

Rewolucyjne zmiany w Kodeksie karnym

Dzisiaj bardzo często zapada wyrok z zawieszeniu, praktycznie żadna kara. Otóż nie będzie zawiasów, będą surowe kary – mówił Jarosław Kaczyński.

s.3



Czwartek
16/05/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#113 (2330)
NAKŁAD 50 324
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KINO Kłopoty to Bonda
specjalność
s.17



KUMULACJA
13 000 000 zł

Państwo pozwoliło na afere Amber Gold

SKANDAL \ Dziesiątki tysięcy stron akt, ponad 130 przesłuchanych świadków, wydłużenie listy osób zasiadających na ławie oskarżonych z dwóch do siedemnastu, a na końcu liczący 700 stron raport opisujący przestępczą działalność Marcina P. i bierność państwa wobec niej – tak w skrócie można opisać blisko trzy lata prac komisji ds. Amber Gold. – Nie ma żadnych wątpliwości, że szef Amber Gold Marcin P. był tzw. słupem – stwierdziła przewodnicząca komisji Małgorzata Wassermann.

s.5

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.6

Szwedzki scenariusz wojenny

Szwedzcy parlamentarzyści przygotowali nową strategię obronną na lata 2021–2025. Dokument przewiduje m.in. zwiększenie liczebności armii oraz zacieśnienie współpracy sojuszniczej, a także nowe zbrojenia. W przypadku wojny Szwecja ma samodzielnie odparować ataki przez trzy miesiące.

GOSPODARKA

s.9

Kominiarze sporządzą listę kopciuchów

Powstanie ewidencja kotłów grzewczych, aby było wiadomo, kto ma w domu kopciucha. Jeśli piece zanieczyszczające powietrze nie zostaną wymienione przez właścicieli nieruchomości, walka z emisją dwutlenku węgla nie będzie skuteczna.

ŚWIAT

s.6

Jest pomoc dla Polaków na Wyspach

Mieszkający w Wielkiej Brytanii Polacy będą mogli skorzystać z pomocy w przypadku problemów z egzekwowaniem swoich praw po brexicie. W Londynie uruchomiono centrum pomocy dla obywateli Unii Europejskiej. Podobne powstanie także w Birmingham.

POLSKA

s.3

Rasistowski atak na naszego ambasadora

Marek Magierowski, ambasador Polski w Tel Awiwie, został zaatakowany przez 65-letniego znanego w Izraelu architekta Arika Ledermana. Polskie MSZ wezwało ambasadora Izraela w Polsce Annę Azari. Zarówno ambasador, jak i MSZ Izraela wyraziły oburzenie sytuacją. Sprawca został schwytany i przesłuchany, obecnie przebywa w areszcie domowym.



fot. Krzysztof Skowronski/Gazeta Polska



KANIA \ Nie ma usprawiedliwienia dla zaniechań, jakich w sprawie Amber Gold dopuściła się prokuratura i służby. Można się domyślać, że był to skutek pracy Michała Tuska dla Marcina P. i działań tych, którzy stali za aferą.

s.2



DOBOSZ \ Towarzysz Włodzimierz Czarzasty odleciał: „obciążam PiS zjawiskiem pedofilii w polskim Kościele”. Jeśli już ma odpowiadać za to jakaś partia polityczna, to... PZPR, macierzysta formacja obecnego szefa SLD.

s.2



9 772083 711043

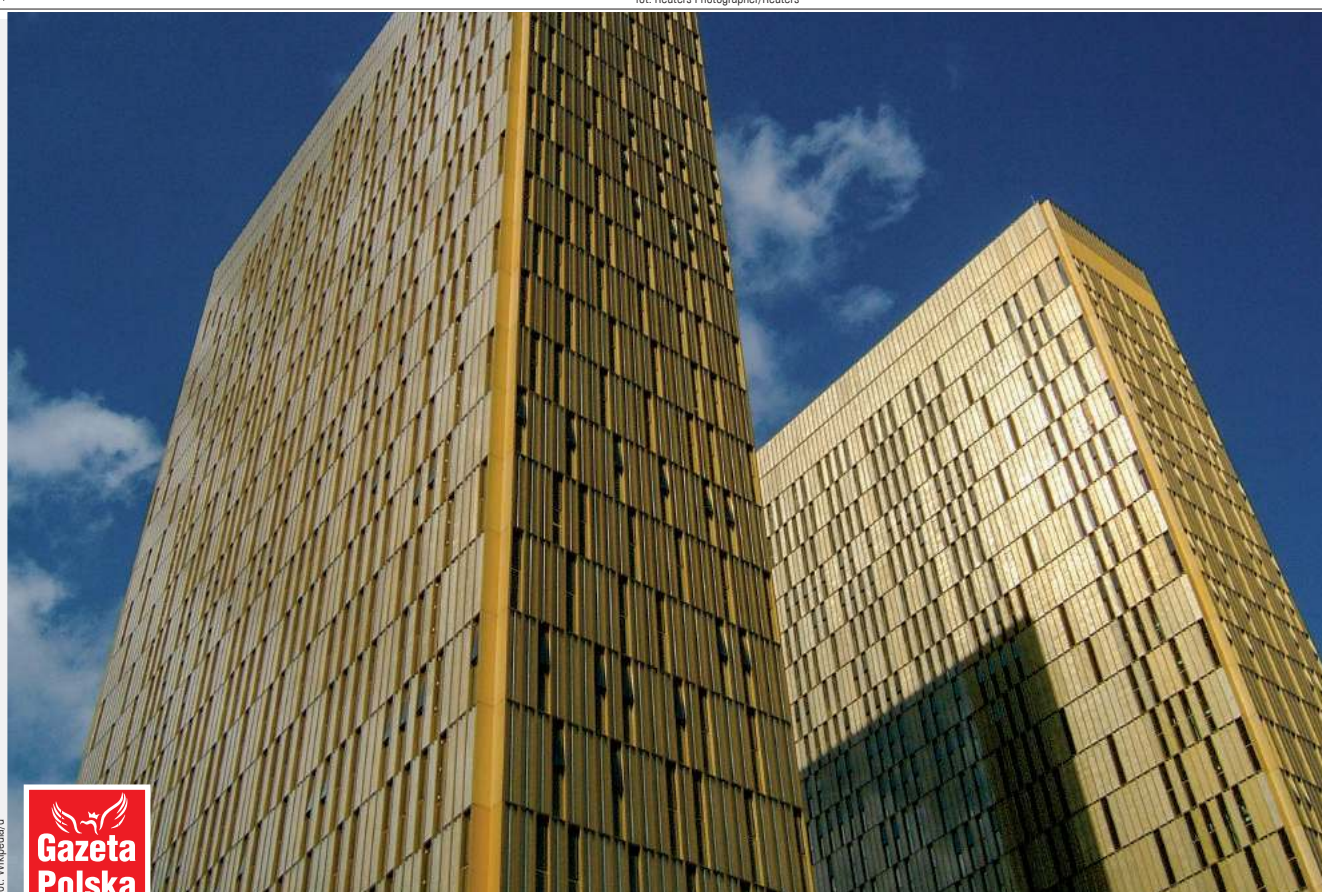
@16_05 kod 20837119_04_20 issn



Jan Paweł II
(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ **Porządek społeczny będzie trwalszy, gdy nie będzie przeciwstawiał korzyści osobistej interesowi społeczeństwa jako całości, a raczej szukać będzie sposobów ich owocnej koordynacji.** \\

fot. Reuters Photographer/Reuters



fot. Włodek/d



Marcin Wolski

Odroczenie

Wszystko szło w Trybunale
świetnie do tej pory,
miał paść werdykt miażdżący
równy na wybory.
Miał być rząd pogiębiony
razem z KRS-em,
aby zmiana (nie)dobra
przepadła z kretelem.
A tu blamaż i bełkot
ze skarżącej strony,
w efekcie Trybunału werdykt odroczony.
Nie będzie „dopalenia”
za kwadrans dwunasta.
I co teraz robi „wyjątkowa kasta”?

POGODA

Czwartek 16.05 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:40 ZACHÓD słońca 20:24
Imieniny obchodzą: Adam, Adamina, Andrzej, Brenda, Brendan, Germeriusz, Honorat, Jędrzej, Szymon, Szymona, Trzebiemysł, Włodzisław, Wiktorian, Wiktoria

Gdańsk	14°C	12°C
Lublin	19°C	14°C
Katowice	20°C	10°C
Kraków	20°C	11°C
Łódź	20°C	13°C
Poznań	18°C	12°C
Warszawa	20°C	15°C
Wrocław	17°C	10°C

Piątek 17.05 Burza z deszczem

WSCHÓD słońca 04:38 ZACHÓD słońca 20:25
Imieniny obchodzą: Andrzej, Antonia, Bruno, Chwałimir, Herakliusz, Montan, Paschalis, Sławomir, Weronika, Wilhelm, Wrocław

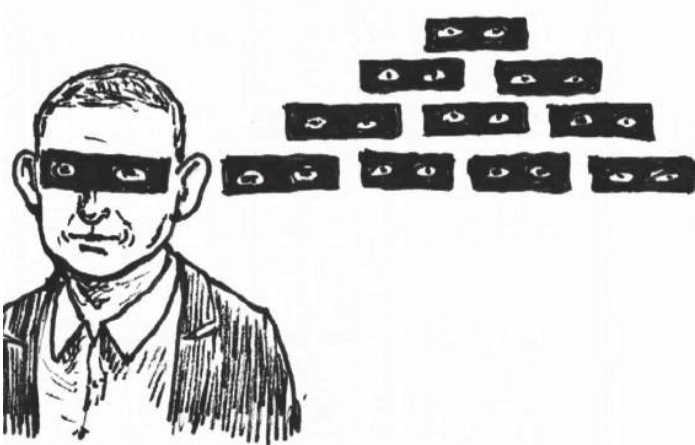
Gdańsk	18°C	14°C
Lublin	22°C	15°C
Katowice	20°C	12°C
Kraków	21°C	12°C
Łódź	21°C	14°C
Poznań	20°C	13°C
Warszawa	22°C	15°C
Wrocław	21°C	12°C

JAN GALAROWICZ

Dajmy świadectwo wierze!

Gdyby żył prymas kard. Stefan Wyszyński, byłoby to możliwe. Czy jest to jeszcze możliwe obecnie? Atak na katolicyzm, na Kościół w naszej ojczyźnie przybiera na sile. Na uroczystości ku czci świętego biskupa Stanisława w Krakowie abp Leszek Sławoj Głódź wołał: „Non possumus!”. Dziś nasza ojczyzna potrzebuje modlitwy i świadectwa wiary. Czy nasz Episkopat jest zdolny wezwać katolików do zorganizowania w całym kraju procesji i uczestniczenia w nich? Procesje miałyby tylko dwa elementy: wizerunek Matki Boskiej i maryjne śpiewy. A czy polscy katolicy wzięliby masowy udział w tych procesjach? Maj (miesiąc Maryi) sprzyja zorganizowaniu takiej akcji. Jaka jest kondycja polskiego katolicyzmu? Czy jesteśmy jeszcze ludźmi wiary? Czy cenimy jeszcze własną tożsamość? Czy chcemy i potrafimy bronić tego, co dla nas jest święte i ważne?

Rafał Zawistowski



BOGDAN DOBOSZ

Czarzasty i PRL-owscy słudzy diabła

Kolejny na lewicy specjalista od pedofilii zabrał głos. Na konferencji prasowej w Łodzi, gdzie wspierał kandydatów SLD na listach Koalicji Europejskiej w eurowyborach, tow. Czarzasty odleciał: „Obciążam PiS zjawiskiem pedofilii w polskim Kościele”. Jeśli już ma odpowiadać za to jakaś partia polityczna to... PZPR, macierzysta formacja szefa SLD. Trzej pokazani w filmie T. Sekielskiego księży byli TW SB. Można spokojnie założyć, że to właśnie dewiacyjne upodobania umożliwiły ich werbunek. Dawne zbrojne ramię PZPR wiedziało o tym, ale zamiast przerwać ten ohydny proceder, wykorzystywało go. Ich wina jest tu znacznie większa, niż np. oskarżanych dziś biskupów diecezjalnych, którzy przecież tak pełnej wiedzy nie mieli. W dodatku funkcjonariusze SB byli nie tylko na usługach PZPR, ale teoretycznie byli powołani do ochrony obywateli PRL, także molestowanych ofiar. Jako urzędnicy państwa nie tylko nie dopełnili swych obowiązków, ale cynicznie wykorzystywali te fakty. Odpowiedzialność spada na nich i ich mocodawców z PZPR, a to z kręgów tej partii wywodzi się Włodzimierz Czarzasty, szef ich spadkobierców, czyli SLD.

Dorota
Kania

Miażdżące ustalenia ws. Amber Gold

To, co było wiadomo niemal od początku prac sejmowej komisji śledczej ds. Amber Gold, znalazło potwierdzenie w dokumentach. Małgorzata Wassermann, jej przewodnicząca, stwierdziła, że po trzech latach prac komisji śledczej nie ma żadnych wątpliwości, iż szef Amber Gold Marcin P. był tzw. słupem. Nie ma też żadnych wątpliwości, że Marcin P. nie wszedł w działalność lotniczą w sposób dobrowolny. Przewodnicząca oceniła także, że działania prokuratury i służb zaangażowanych w wyjaśnienie afery były skrajnie złe. Politycy koalicji PO-PSL, którzy wówczas byli u władzy i którzy mogli nie dopuścić do gigantycznych nadużyć, nie zrobili nic, by powstrzymać przestępcze działania. Nie dziwi zatem wystąpienie, a właściwie atak posła Krzysztofa Brejzy (PO), który broniąc swoich partyjnych kolegów, deprecjuje dokonania komisji, której jest członkiem. Nie ma żadnego usprawiedliwienia na zaniechanie, którego byliśmy świadkami, gdy tylko zaczęto pisać o aferze. Można się domyślać, że to zaniechanie było podyktowane pracą Michała Tuska, syna ówczesnego premiera, dla aferzysty Marcina P. oraz działaniami tych, którzy faktycznie stali za aferą Amber Gold.

Krzysztof
Wołodźko

Trudne realia w relacjach z Izraelem

Czas to sobie jasno powiedzieć. To żydowscy radykałowie własnymi rękoma usiłują rozmontować dobre relacje między Polską a Izraelem. To jeden ze smutnych wniosków, jaki nasuwa się po ataku w Tel Awiwie na Marka Magierowskiego, ambasadora RP w Izraelu. Przez trzy dekady III RP strona polska robiła, co mogła, by okazać wspólnocie żydowskiej nie tylko swoją życzliwość, ale i głębokie poczucie dzielnicy wspólnoty. Antysemityzm, a także programowa niechęć do Izraela w naszej polityce i życiu społecznym nie dawały żadnego istotnego poparcia – były domeną osobników, których ogół nie traktował serio. Dziś można odnieść wrażenie, że to żydowscy radykałowie usilnie zwracają naszą uwagę na fakt, że czym innym jest głęboka cześć dla ofiar Szoah, a czym innym – bieżąca polityka i nastroje społeczne w Izraelu. To faktycznie im się udaje. Czy to powód, by tracić nadzieję na dobre relacje? Trzeba raczej myśleć, jak działać w nowych realiach, tak żeby nie pozostać w roli chłopca do bicia w międzynarodowej polityce. A politycy Izraela powinni pomyśleć, dlaczego ostatnio nawet „Gazeta Wyborcza” krytycznie się odnosi do żydowskiej strategii wobec Polski.



TUSK PRZYJEDZIE DO WARSZAWY

MARSZ \ Szef Rady Europejskiej Donald Tusk weźmie udział w najbliższą sobotę w marszu Koalicji Europejskiej w Warszawie. Według szefa klubu PO-KO Sławomira Neumanna jest szansa, że były premier zabierze głos podczas zgromadzenia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 16 MAJA 2019

TEMAT DNIA

3

SKANDAL \ Marek Magierowski zaatakowany przed polską ambasadą w Izraelu

Rasistowski atak na naszego ambasadora

Marek Magierowski, ambasador Polski w Tel Awiwie, został zaatakowany przez 65-letniego znanego w Izraelu architekta Arika Ledermana. Polskie MSZ wezwało na dywanik ambasador Izraela w Polsce Annę Azari. Zarówno ambasador, jak i MSZ Izraela wyrazili oburzenie sytuacją. Sprawca został schwytany i przesłuchany, a obecnie przebywa w areszcie domowym.

Jacek Liziniewicz

Trudno sobie wyobrazić, aby w Polsce doszło do incydentu przed ambasadą izraelską. Nad bezpieczeństwem czuwają m.in. funkcjonariusze polskiej policji. W Izraelu jednak policjanci dyplomaci nie do końca mogą się czuć bezpiecznie. We wtorek został zaatakowany Marek Magierowski. Według mediów 65-letni architekt przyszedł do ambasady polskiej porozmawiać o... antysemityzmie i restytucji majątku. Po kilkunastu minutach miał wyjść niezadowolony z placówki, odesłany przez strażników. Kilkanaście minut później stanął na drodze samochodu ambasadora. Miał tłuc w szyby i dach, opłuc, a następnie znieważać Marka Magierowskiego, który sytuację zarejestrował tele-

fonem. Ambasador sprawę zgłosił policji, która po półtorej godziny złapała sprawcę. Wg Marcina Makowskiego z „Do Rzeczy” za atakiem stał Arik Lederman, znany w Izraelu architekt. Po przesłuchaniu przez policję i sąd został zwolniony do aresztu domowego.

Tymczasem polskie władze nie kryją oburzenia z powodu zajścia. „Rasistowski atak na polskiego ambasadora w Izraelu Marka Magierowskiego jest sytuacją niedopuszczalną. Nie ma naszej zgody na jakiegokolwiek akty ksenofobii, zarówno wobec dyplomatów, jak i pozostałych obywateli” – napisał na Twitterze premier Mateusz Morawiecki. Polskie MSZ wezwało na dywanik Annę Azari, ambasador Polski w Izraelu. „Dostrzegając sprawne działanie policji izraelskiej w ujęciu sprawy, apelujemy do władz Izra-



Marek Magierowski | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

ela o zapewnienie należytej i skutecznej ochrony polskim dyplomatom przebywającym w tym państwie na podobnych zasadach, jakie są stosowane w stosunku do dyplomatów izrael-

skich w Polsce. Mamy nadzieję, że władze Izraela dołożą wszelkich starań, aby winni incydentowi zostali ukarani zgodnie z prawem, a podobne zdarzenia wymierzone w polskich dyplomatów nie

powtórzyły się w przyszłości” – napisało polskie MSZ. Do sprawy odniosła się Anna Azari, która wydała lakoniczne oświadczenie, w którym jednak nie padły słowa przeprosin. Dyplomatka napisała, że z przykrością dowiedziała się o incydencie, „potępiła stanowczo” akt przemocy, wyraziła „oburzenie” i nadzieję, że Magierowski będzie „na dal tworzył mosty między ludźmi dobrej woli”. Rzecznik izraelskiego MSZ był bardziej wylewny. „Izrael wyraża pełne współczucie dla polskiego ambasadora oraz jest wstrząśnięty tym atakiem. Nasi polscy przyjaciele będą informowani o postępach w dochodzeniu, jakie w tej sprawie prowadzi izraelska policja. Dla nas to sprawa najwyższej wagi, ponieważ jesteśmy w pełni zaangażowani w bezpieczeństwo i ochronę dyplomatów” – napisał Emmanuel Nahszon.

Rewolucyjne zmiany w Kodeksie karnym

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Dzisiaj bardzo często zapada wyrok z zawieszeniu, praktycznie żadna kara. Otóż nie będzie zawiasów, będą surowe kary – mówi Jarosław Kaczyński. – Kary dla pedofilów muszą być skuteczne – dodała rzecznik rządu Joanna Kopcińska.

Według premiera Morawieckiego przyszedł czas, by zadać kilka fundamentalnych pytań. – Za jaką Polską z punktu widzenia aksjologii prawa karnego się opowiadamy? Za sprawiedliwą wobec wszystkich, zwłaszcza wobec słabszych, bezbronnych, wobec dzieci, czy za pobłażliwą wobec bandytów? PiS opowiada się za Polską zdecydowaną, nie za Polską pobłażliwą i tolerancyjną dla występów pedofilskich – mówił wczoraj Morawiecki.

Premier zaapelował także do opozycji. – Apeluję również do posłów Koalicji Europejskiej, żeby głosowali za zastrzeżeniem kar w sprawie pedofilii, które zostały przez nas zaproponowane. Apeluję o głosowanie zgodnie z sumieniem, a nie według partyjnych zaleceń – powiedział premier.

Premier, nawiązując do filmu Tomasza Sekielskiego „Tylko nie mów nikomu”, podkreślił, że okazało się, że część oprawców dzieci z filmu była zarejestrowana jako tajni współpracownicy Służby

Bezpieczeństwa. – Pytam dziś wysoką izbę, które formacje polityczne od samego początku opowiadały się za lustracją? Który obóz polityczny opowiedział się za dekomunizacją? – pytał szef rządu. Zaznaczył, że nie jest to element najważniejszy w przypadku debaty w kwestii pedofilii, ale przywołał go, aby pokazać istotny element ideowości jego formacji, która od dawna domagała się lustracji i dekomunizacji.

Zmiany w Kodeksie karnym zapowiedział na niedzielnej konwencji regionalnej Prawa i Sprawiedliwości w Szczecinie prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Dzisiaj bardzo często zapada nawet wyrok w zawieszeniu, to praktycznie żadna kara – jak to się mówi – w zawiasach, czyli w ogóle. Otóż nie będzie zawiasów, lecz surowe kary – mówił Jarosław Kaczyński. – Kary dla pedofilów muszą być skuteczne – powiedziała wczoraj rzecznik rządu Joanna Kopcińska.

Wczoraj projektem nowelizacji KK zajął się Sejm i zgodnie

z zapowiedzią wicemarszałek Sejmu Beaty Mazurek trafił do komisji ustawodawczej. Według wicemarszałek szybki tryb prac legislacyjnych nad projektem wynika z faktu, że temat bulwersuje opinię publiczną. Na wniosek do skierowania projektu do komisji ustawodawczej było 217 posłów (m.in. PiS – 210, Kukiz'15 – 1, WiS – 2), przeciw 148 (m.in. PO-KO – 112, Kukiz'15 – 14, PSL-UEd – 9, N. – 10), a od głosu wstrzymało się 2.

– Komisja ustawodawcza jeszcze w środę zajmie się projektem – powiedział „Codziennej” poseł Marek Ast (PiS), przewodniczący sejmowej komisji ustawodawczej. Podkreśla, że tempo prac zależy będzie także od woli członków komisji ze strony opozycji.

Jak informowało Ministerstwo Sprawiedliwości, w projekcie nowelizacji Kodeksu karnego główne zmiany w walce z pedofilią zakładają, że za zgwałcenie dziecka pedofil trafi do więzienia nawet na 30 lat, najbardziej zaburzonym sprawcom grozić

będzie dożywocie, a zbrodnie pedofilskie nigdy nie będą się przedawniały. Zmieniony ma zostać także wiek chronionych dzieci. Według MS obecna granica odpowiedzialności karnej za czyn pedofilski jest w Polsce, jeśli chodzi o wiek ofiary, zarysowana zbyt nisko – do 15. roku życia, dlatego konieczne jest podwyższenie tej granicy do lat

16. Zmiany zakładają również likwidację kar w zawieszeniu dla pedofilów. Ponadto w rejestrze pedofilów ma zostać ujawniony zawód skazanych. Dodatkowo, w przypadku gdyby ofiara pedofila zmarła w wyniku jego czynu, może zostać orzeczona kara dożywotniego więzienia.

Paweł Tunia

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



STANISŁAWA NIEMCZYKA

wybitnego polskiego architekta, wielokrotnie odznaczanego przez instytucje państwowe i kościelne m.in. Medalem 100-lecia Odzyskania Niepodległości, laureata licznych nagród branżowych.

Zapamiętamy go nie tylko jako twórcę wspaniałej architektury sakralnej, ale też eksperta, z którego wiedzy korzystaliśmy w programie Mieszkanie Plus.

Rodzinie i Najbliższym składamy najszczersze kondolencje

Jerzy Kwieciński
Minister Inwestycji i Rozwoju
wraz ze współpracownikami

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

NAUKA

17

KULTURA

18

MOTO/TV

19-20

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

JAK MARSZAŁEK Z MARSZAŁKIEM

SPOTKANIE \ Rozmowa z przewodniczącym Senatu Republiki Czeskiej Jaroslavem Kubera była bardzo ciekawa i perspektywiczna, nasze spotkanie przyczyni się do podniesienia relacji, również tych parlamentarnych – powiedział w środę marszałek Senatu Stanisław Karczewski.

WYWIAD \ Z BEATĄ DRÓŹDŹ, radną sejmiku wojewódzkiego, przewodniczącą klubu „Gazety Polskiej” z Piotrkowa Trybunalskiego, rozmawia ADRIAN SIWEK

Rodzina, bezpieczeństwo, tradycja

Tematy szczególnie dla mnie istotne to: obrona praw człowieka, sprawy polskiej wsi, bezpieczeństwo energetyczne. To są sprawy, którymi żywo interesują się mieszkańcy naszego regionu.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Co Panią skłoniło do podjęcia decyzji o starcie w wyborach do Parlamentu Europejskiego?

Jest to dla mnie wielkie wyzwanie. Postanowiłam wspomóc Prawo i Sprawiedliwość. Jestem świeżo po kampanii do sejmiku, w której uzyskałam wynik 15 tys. głosów. To daje siłę, by prowadzić dużo większą i trudniejszą kampanię. Skłoniły mnie także cele, jakie Prawo i Sprawiedliwość chce osiągnąć w Parlamencie Europejskim.

Czy umiejętności, które nabywa Pani jako radna sejmiku wojewódzkiego, mogą się przydać w europarlamencie?

Umiejętności nabyte w sejmiku województwa łódzkiego na pewno też, ale myślę, że przede wszystkim przyda się całe moje doświadczenie z pracy zawodowej i społecznej. Pracowałam jako asystent ministra Macierewicza, asystent posła Wojciechowskiego, współpracowałam z wieloma parlamentarzystami. To doświadczenie daje mi szersze spojrzenie na to, jakie są potrzeby naszego regionu i czego chcą mieszkańcy, co ich dotyczy, co interesuje, jakiego chcą działania zarówno jeżeli chodzi o Polskę, jak i Europę.

Tematy szczególnie dla mnie istotne to: obrona praw człowieka, sprawy polskiej wsi, bezpieczeństwo energetyczne. To są sprawy, którymi żywo interesują się mieszkańcy naszego regionu.

Prawo i Sprawiedliwość ma na liście łódzkiej bardzo mocnych kandydatów, m.in. Witolda Waszczykowski. W jaki sposób, przy takiej konkurencji, ma Pani zamiar przekonać do siebie wyborców?

Pan minister Waszczykowski to osoba, z którą nie śmiem konkurować, ponieważ ma bardzo duże doświadczenie w sprawach międzynarodowych. Był wszakże ministrem spraw zagranicznych, był ambasadorem. Od niego należy się przede wszystkim uczyć. To, czym mogę przekonać mieszkańców do siebie, jest środowisko, które reprezentuje, moje doświadczenie życiowe, kim jestem. Jestem mamą piątki dzieci, więc sprawy rodziny, bezpieczeństwa naszych dzieci, tradycji, z której wyrosła Unia Europejska, a od której Europa Zachodnia się coraz bardziej odżegnuje i namawia też do tego Polskę, to są kwestie, za którymi na pewno będę stawać. Chcę,

by Europa nie stała się superpaństwem, lecz Europą ojczyzn, w której są szanowane i równo traktowane wszystkie państwa.

Gdyby miała Pani wskazać jedną, kluczową rzecz, którą chciałaby Pani zmienić w funkcjonowaniu Unii Europejskiej, co by to było?

Na pewno poszanowanie poszczególnych narodów przez Unię Europejską, nienarzucanie woli takich krajów, jak Niemcy czy Francja, Polsce, całej Europie, szczególnie tej środkowo-wschodniej. Istotne jest dla mnie także równe traktowanie członków Unii. Chodzi też o produkty, które trafiają na nasz rynek, by one były wszędzie takie same. Może są to sprawy takie zwyczajne, ale bezpośrednio dotyczące mieszkańców naszego państwa i mające ogromne znaczenie. Ważna jest dla mnie także sprawa wolności słowa. Niedawno uchwalona została dyrektywa ACTA 2. Tylko pięć głosów zabrakło do tego, byśmy mogli tę dyrektywę zatrzymać i żeby ona nie weszła do obiegu prawnego Unii Europejskiej i za chwilę nie miała być obowiązkowo wprowadzona w Polsce. To wszystko ma ogromne znaczenie.

Ustawa o 447 zostanie na później

POLITYKA \ Wczoraj projekt Kukiz'15 dotyczący ochrony własności obywateli RP przed roszczeniami wysuwanymi m.in. w związku z amerykańską ustawą 447 został zdjęty z porządku obrad. Według Beaty Mazurek stało się tak, ponieważ marszałek Sejmu nie otrzymał kompletu dokumentów.

Projekt w sprawie roszczeń do mienia bezspadkowego złożył poseł Kukiz'15 Tomasz Rzymkowski. Mimo że w wypowiedziach publicznych zapewniano, że projekt będzie procedowany, ostatecznie zniknął z porządku obrad. – Ze względu na to, że marszałek Sejmu nie otrzymał wystarczających dokumentów czy opinii do ustawy Kukiz'15 w związku ze sprawą roszczeń bezspadkowych, czyli słynnej sprawy związanej z ustawą 447, ten projekt został zdjęty z obecnych obrad Sejmu – powiedziała Mazurek w środę po zakończeniu Konwentu Seniorów.

Projekt Rzymkowskiego zakładał zakaz jakiegokolwiek dochodzenia roszczeń do mienia bezspadkowego w Polsce, a także kwestię informowa-

nia przez rząd polskiej opinii publicznej na temat osób fizycznych i prawnych, które z takimi roszczeniami do strony polskiej występują, oraz temat surowego karania za złamanie zakazu dochodzenia roszczeń do mienia bezspadkowego. – Trudno oprzeć się wrażeniu, że w ostatnich dniach była prowadzona brudna gra wokół tej problematyki – mówił wczoraj Michał Dworczyk, minister w KPRM. Jeszcze raz przypomniawszy, że rząd sprzeciwia się jednoznacznie roszczeniom bezspadkowym. W ostatnich tygodniach bezzasadność wezwań organizacji żydowskich podkreślali m.in. premier Mateusz Morawiecki i prezes PiS Jarosław Kaczyński.

.....
(jal)

Defilada trafi do Katowic

15 SIERPNIA \ Doroczna defilada Wojska Polskiego, organizowana w dniu jego święta – 15 sierpnia – odbędzie się w tym roku w Katowicach. To gest mający uczcić trwający Rok Powstań Śląskich. Poinformował o tym w środę w Katowicach minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Zdecydowałem o tym, żeby tegoroczne Święto Wojska Polskiego odbyło się tu, na Śląsku, żeby defilada Wojska Polskiego 15 sierpnia tego roku miała miejsce właśnie w Katowicach ze względu na doniosłość

wydarzenia sprzed 100 lat – to będzie dzień przed setną rocznicą wybuchu I Powstania Śląskiego – powiedział minister na konferencji prasowej.

.....
(jal, PAP)

Terytorialsi rosną w siłę

OBRONNOŚĆ \ Liczebność Wojsk Obrony Terytorialnej przekroczyła już 20 tys. żołnierzy – poinformował wczoraj w Gliwicach minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Utworzone i powołane do życia przez Antoniego Macierewicza WOT pozyskują nowych żołnierzy. Ich liczba nadal jednak nie osiągnęła założonych poziomów. Wstępne informacje mówiły o pozyskaniu w sumie 50 tys. ludzi. Dziś mówi się raczej o poziomie 30 tys. – Naszym celem jest doprowadzenie do tego, by Woj-

sko Polskie było liczniejsze, by było zmodernizowane, by było silniej zaangażowane w relacje sojusznicze. Jednym z elementów potencjału obronnego i potencjału odstraszającego Wojska Polskiego jest rozbudowa WOT – powiedział wczoraj Błaszczak.

.....
(jal, PAP)



SUROWSZA KARA

PRAWO \ Prokurator generalny złożył kasację od wyroku skazującego pedofila na 7 lat więzienia z powodu „rażącej niewspółmierności kary”; Sąd Najwyższy uwzględnił tę kasację, uchylił wyrok.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

STOP PEDOFILII

PRZESTĘPSTWA \ Paweł Kukiz zapowiedział, że poprze powstanie nadzwyczajnej komisji do zbadania sprawy pedofilii w Kościele. Jednocześnie ocenił, że sprawie pedofilii „ucinany jest łeb”.

SKANDAL \ Raport ws. Amber Gold obnażył nieudolność państwa pod rządami PO-PSL

Państwo zwyczajnie pozwoliło na aferę Amber Gold

Dziesiątki tysięcy stron akt, ponad 130 przesłuchanych świadków, wydłużenie listy osób zasiadających na ławie oskarżonych z dwóch do siedemnastu, a na końcu liczący 700 stron raport opisujący przestępczą działalność Marcina P. i bierność państwa wobec niej – tak w skrócie można opisać blisko trzy lata prac komisji ds. Amber Gold. – Nie ma żadnych wątpliwości, że szef Amber Gold Marcin P. był tzw. słupem – stwierdziła przewodnicząca komisji Małgorzata Wassermann.

Jan Przemyski

Zaskoczenia nie było. Przewodnicząca komisji ds. afery Amber Gold Małgorzata Wassermann, przedstawiając raport końcowy z działań organu, skrajnie krytycznie oceniła działanie służb, prokuratury i policji ws. piramidy finansowej utworzonej przez Marcina P. i jego żonę. Bardzo mocno oberwało się Jackowi Cichockiemu, ministrowi spraw wewnętrznych w rządzie PO-PSL.

– Aby ukryć nieudolne działania policji i ABW, za które postawiono zarzuty niedopełnienia obowiązków dwóm osobom, przemilczał fakt prowadzenia sprawy i udzielił Sejmowi nieprawdziwej informacji, że służby prowadziły działania od marca 2012 r. To nieprawdziwa informacja, prawdziwa jest taka, że służby specjalne posiadały udokumentowaną wiedzę o OLT od sierpnia 2011 r., tyle tylko, że funkcjonariusz posiadający wiedzę został storpedowany przez przełożonego – wskazała poseł Wassermann.

– Drugim ministerstwem zamieszany w sprawę jest

resort budownictwa pod rządami Sławomira Nowaka. Urząd Lotnictwa Cywilnego, który przyznawał koncesje, wiedział, że spółki Marcina P. nie spełniały przesłanek prawnych, i to w sposób skrajny. Nowak to jedyny minister, który mógł wydać decyzję o zamknięciu działalności z rygiem natychmiastowej wykonalności. Mógł przeciąć jednego dnia działania Marcina P. Dlaczego tego nie zrobił? Nie potrafił wyjaśnić – mówiła przewodnicząca komisji.

W dalszej części posiedzenia zostały omówione również działania trójmiejskiej prokuratury. – Ocena prokuratury jest skrajnie zła. Postępowanie prowadzone przez prokurator Barbarę K., której uchylono immunitet – tak prowadzonego postępowania dawno nikt nie widział. Przez dwa lata w prokuraturze rejonowej nie podjęto żadnych czynności. To było torpedowanie postępowania – przekazała przewodnicząca komisji.

Małgorzata Wassermann powiedziała również, że Marcin P. nie mógł



Małgorzata Wassermann | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

stworzyć swojego przestępczego biznesu sam. – Dla mnie nie ma żadnych wątpliwości, że Marcin P. był słupem. Prowadził oficjal-

nie działalność, dawał sobie z tym radę, ale nie był tą osobą, która to wymyśliła i wprowadziła to w życie – stwierdziła.

W raporcie uwzględnione zostały również działania podjęte przez służby skarbowe. – I Urząd Skarbowy w Gdańsku ma informacje o kapitałach zakładowych, mnożących się dziesiątkami milionów złotych. I Urząd Skarbowy w Gdańsku ma informacje o zarobkach Marcina i Katarzyny P., które szły w miliony złotych, ale jednocześnie ten sam urząd skarbowy nie ma informacji o tym, że Marcin P. składał miesięczne deklaracje VAT-owskie, nie składa rocznych sprawozdań finansowych i nie składa rocznego CIT-u – punktowała Wassermann.

Jednak w całej lawinie krytyki instytucji państwowych zajmujących się sprawą Amber Gold poseł Wassermann wskazała dwa organy, które próbowały cokolwiek zrobić, aby ukrócić przestępczy proceder Marcina P. – Minister gospodarki potrafił błyskawicznie zareagować, gdy uzyskał informację o tym, że Marcin P. może być osobą karaną. Wykreślił jego spółkę z rejestru domów skladowych i to ministerstwo (gospodarki) pokazało, że jeżeli chciało się postępować w sposób zdecydowany, można było podjąć decyzje z rygiem natychmiastowej wykonalności – wskazała polityk PiS. Inną instytucją, która próbowała zablokować działalność firmy Marcina P., była Komisja Nadzoru Finansowego.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się za mniej więcej miesiąc. Teraz jej członkowie będą mieli dwa tygodnie na zapoznanie się z raportem i dwa kolejne na zgłaszanie do niego uwag.

Korwin wyrozumiały dla pedofilów

AFERA \ Nie milkną echa dyskusji o pedofilii w Kościele. Wczoraj biuro prasowe Konferencji Episkopatu Polski poinformowało, że 22 maja w Warszawie odbędzie się zebranie Rady Stałej KEP. Jego głównym tematem będą dalsze działania Kościoła w Polsce w sprawie ochrony nieletnich. Trwa też polityczna burza wokół tematu pedofilii, a w niej udział wzięli... Janusz Korwin-Mikke.

Cały czas trwa burza związana z filmem braci Sekielskich „Tylko nie mów nikomu”. Tym razem na temat pedofilii wypowiedział się Janusz Korwin-Mikke. – Zdecydowanie wolę, jak pedofil poklepie mi córkę po pupie, niż jak córka pójdzie na lekcję wychowania seksualnego. Po tych lekcjach dziewczyny przestają umieć kochać – powiedział polityk Konfederacji w Radiu Gdańsk. Na to zareagował Paweł Kukiz, który jednoznacznie stwierdził,

że wypowiedź ta jest obleśna. Wczoraj na konferencji lider Kukiz’15 również zaatakował polityków Konfederacji. – Ja z ludźmi popierającymi pedofilię nie jestem nawet w stanie rozmawiać, a co dopiero współpracować – powiedział Paweł Kukiz.

Na szczęście poza polityczną wymianą ciosów pojawiają się również głosy merytoryczne. Do sprawy poważnie podchodzi Kościół. „Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki zwołał

zebranie Rady Stałej KEP, którego głównym tematem będą dalsze działania Kościoła w Polsce ws. ochrony nieletnich. Spotkanie odbędzie się 22 maja w Warszawie” – poinformowała wczoraj KEP. Biskupi chcą zrobić analizę wszystkiego, co zostało do tej pory zrobione w tej kwestii. Jak przypomina, od 2013 r. działa Centrum Ochrony Dziecka, które przeszkoliło dotąd ok. 2 tys. osób. Nad jego pracami czuwa koordynator Konferencji Episkopatu Polski ds.

Ochrony Dzieci i Młodzieży o. Adam Żak SJ. Zdaniem Episkopatu Kościół wielokrotnie odcinał się od pedofilii, w tym m.in. w dokumencie z 2013 r., w którym biskupi oświadczyli: „Z całą mocą podkreślamy – nie ma żadnej tolerancji dla pedofilii. Takie stanowisko zajmuje cały Kościół w Polsce – tak duchowni, jak i świeccy katolicy”. Biskupi zaapelowali wówczas o reagowanie na krzywdę dzieci i szeroką prewencję. Przepraszali też za tych duchownych,

którzy skrzywdzili dzieci. Prosimy o szerokie spojrzenie na problem pedofilii, podkreślając, że ochrony i poczucia bezpieczeństwa potrzebują wszystkie dzieci, we wszystkich środowiskach. W 2014 r. zostały przyjęte standardy dotyczące dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o pedofilię, a w 2017 r. zaktualizowano je tak, aby odpowiadały zmianom w prawie polskim.

Jacek Liziniewicz



fot. Darrin Zammit Lupi/Reuters

PO WAKACJACH WYROK WS. PRZYMUSOWEJ RELOKACJI

TSUE \ Opinia rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie skargi, jaką wobec państw V4 wysunęła Komisja Europejska za odmowę przyjmowania uchodźców w ramach relokacji, zostanie wydana 29 lipca. Wyrok zapadnie zapewne po wakacjach.

SZTOKHOLM \ Nowa strategia obronna

Szwedzki scenariusz wojenny

Szwedzcy parlamentarzyści przygotowali nową strategię obronną na lata 2021–2025. Dokument przewiduje m.in. zwiększenie liczebności armii oraz zacieśnienie współpracy sojuszniczej, a także nowe zbrojenia. Wskazano również, że przy osiągnięciu wspomnianych celów Szwecja mogłaby w przypadku wojny samodzielnie odparować ewentualne ataki przez trzy miesiące.

Konrad Wysocki

Jak oświadczył Björn von Sydow, były przewodniczący Riksdagu (2002–2006), a obecnie stojący na czele parlamentarnego komitetu ds. nowej strategii obronnej, zdecydowane kroki w kierunku modernizacji armii są niezbędne. Ostrzegł, że szwedzkie siły zbrojne (Försvarsmakten) posiadają znacznie ograniczone zdolności operacyjne. – Polityka bezpieczeństwa w sąsiedztwie Szwecji i w całej Europie w ostatnich latach znacznie się pogorszyła. Rosyjska agresja na Gruzję (2008 r.) i na Ukrainę (2014 r.), a także wojna w Syrii ukazują rosyjski trend wykorzystywania wojska do osiągnięcia celów politycznych – powiedział von Sydow na wtorkowej konferencji prasowej. Jak dodał, nie można wykluczyć, że celem działań zbrojnych może stać się również Szwecja.

Strategiczne zbrojenia

W nowej strategii obronnej, liczącej 355 stron i opublikowanej we wtorek, wskazano na konieczność zwiększenia liczebności szwedzkiego wojska. W tym celu komitet zarekomendował utworzenie czterech nowych brygad oraz takiej samej liczby pułków. Obecnie Försvarsmakten dysponuje tylko jedną brygadą. W planach jest też wzmocnienie batalionu stacjonującego na Gotlandii, strategicznej wyspie na Bałtyku, która w razie



Szwecja coraz poważniej traktuje rosyjskie zagrożenie | fot. Fabrizio Bensch/Reuters

konfliktu może stać się zbrojnym celem Rosji. Ogółem liczebność szwedzkiego wojska ma wzrosnąć z obecnych 60 do 90 tys. osób. Docelowo od 2024 r. ma blisko trzykrotnie wzrosnąć także liczba poborowych, powoływanych co roku do armii.

Dokument przewiduje też strategiczne zbrojenia. Szwedzi zamierzają ulepszyć wozy bojowe oraz czołgi, zakupić dodatkowe systemy artyleryjskie oraz wprowadzić nowoczesne systemy obrony powietrznej. Lotnictwo ma zachować samoloty bojowe Gripen C/D, mimo że parlament zarządził zakup nowocześniejszych modeli w wersji E/F. Pięć korwet Visby otrzyma nowe wyposażenie. W planach jest też zakup kolejnego okrętu podwodnego (obecnie Szwecja ma cztery takie jednostki).

O sojusznikach Polsce

W raporcie wymieniono Finlandię jako kraj, z którym Szwecja prowadzi szeroką współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa. Dlatego też w strategii uwzględniono utworzenie brygady liczącej ok. 5 tys. żołnierzy, która zostałaby przerzucona na teren fińskiego sojusznika w momencie zagrożenia dla jego integralności i niepodległości. Przypomniano również o cyklicznych ćwiczeniach, w których armie obu krajów biorą udział. Mowa tu m.in. o manewrach Northern Wind. W marcu br. na poligony w Norrbotten na północy Szwecji stawiono ponad 10 tys. wojskowych. – Podobne ćwiczenia wojskowe muszą zostać poszerzone – zapowiedział Björn von Sydow.

Jeden z podpunktów rozdziału o sojusznikach Szwecji poświęcony jest też Polsce. Wskazano, że nasz kraj priorytetowo traktuje członkostwo w NATO i strategiczną współpracę ze Stanami Zjednoczonymi. Odnotowano, że Polska zabiega o większą obecność wojsk US Army w Europie i przekonuje, że unijne programy obronne nie mogą zachwiać działalnością Sojuszu na Starym Kontynencie. Podkreślono również przeznaczanie przez Polskę 2 proc. PKB na obronność i perspektywę zwiększenia tych wydatków do 2,5 proc. PKB do 2030 r.

Konieczne zwiększenie budżetu

Pozostając przy finansach, wprowadzenie tak dużych zmian w szwedzkiej armii nierozdzielnie wiąże się

ze zwiększeniem budżetu obronnego. Obecnie oscyluje on wokół 53 mld koron szwedzkich, co odpowiada 1 proc. PKB tego kraju. Ostatnio w Szwecji toczyła się gorąca dyskusja na temat dofinansowania armii. W ub. tygodniu z prac komitetu ds. nowej strategii obronnej wypisały się cztery centroprawicowe partie. Zaprotestowały w ten sposób, gdyż do dokumentu nie wpisano ich projektu zwiększenia budżetu armii do 84 mld koron, czyli 1,5 proc. PKB. Rządzący w Szwecji socjaldemokraci twierdzą bowiem, że o konkretnych nakładach na wojsko należy porozmawiać dopiero w przyszłym roku, kiedy ustalony będzie ogólny budżet krajowy na 2021 r. – czyli na moment, kiedy znowelizowana doktryna obronna wejdzie w życie.

Cytowany przez szwedzkie media Björn von Sydow poinformował, że zaproponowane przez parlamentarny komitet wzmocnienia przyczynią się do osiągnięcia celu, jakim jest gotowość do zarządzania kryzysem polityki bezpieczeństwa z działaniami wojennymi na terytorium Szwecji nawet przez trzy miesiące. – W razie wybuchu kryzysu musimy być przygotowani na długi czas oczekiwania na międzynarodowe wsparcie. Dlatego też musimy posiadać zdolności do samodzielnej obrony – wskazał polityk.

Jest pomoc dla Polaków na Wyspach

BREXIT \ Mieszkający w Wielkiej Brytanii Polacy będą mogli skorzystać z pomocy w przypadku problemów z egzekwowaniem swoich praw po brexicie. W Londynie ruszyło centrum pomocy dla obywateli UE.

Finansowane przez brytyjskie MSW centrum pomocy zostało uruchomione przez organizację East European Resource Centre (EERC) i Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK). Centrum mieści się w siedzibie POSK na Hammersmith w zachodnim Londynie i jest otwarte od wtorku do soboty w godz. 11.30–18.30, z przerwą między 13.30 a 14. Nie ma konieczności wcześniejszego zapisania się na wizytę, wystar-

czy jedynie przynieść swoje dokumenty i paszport. O pomoc ze strony wykwalifikowanych doradców imigracyjnych mogą się jednak ubiegać wszystkie osoby z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które mają trudności z samodzielnym wypełnieniem aplikacji, w której potwierdza się tożsamość, pobyt na terenie Wielkiej Brytanii i składa oświadczenie na temat karalności.

Od 30 marca trwa rejestracja ok. 3,7 mln osób z państw

członkowskich, w tym blisko miliona Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. Po zakończeniu fazy testowej systemu rejestracji okazało się, iż wśród wszystkich obywateli UE najmniej zgłosiło się Polaków.

Szefowa EERC Barbara Drozdowicz zapowiedziała, że jej organizacji zależy na dotarciu do wszystkich osób, które z różnych powodów mogą się zmagać z wypełnieniem formularza. Termin rejestracji mija

31 grudnia 2020 r., ale może zostać przedłużony o pół roku, jeśli brytyjski rząd osiągnie porozumienie z Brukselą w sprawie warunków opuszczenia wspólnoty.

W kolejnych miesiącach planowane jest stworzenie podobnego centrum w Birmingham, gdzie partnerem East European Resource Centre będzie Polish Expats Association.

We wtorek brytyjski rząd zapowiedział, że do kolejnego głosowania nad brexi-

tem dojdzie w pierwszym tygodniu czerwca. Nadal nie uzyskano jednak wymaganej większości parlamentarnej. Do tej pory brytyjczy parlamentarzyści trzykrotnie odrzucili proponowaną umowę. Główną przyczyną były podziały w rządzącej Partii Konserwatywnej.

Od kilku tygodni trwają negocjacje premier Theresy May z liderem opozycyjnej Partii Pracy Jeremym Corbynem w celu znalezienia ponadpartyjnego porozumienia w sprawie brexitu. Brytyjskie media podają, że opozycyjna Partia Pracy nadal nie zamierza na tym etapie poprzeć rządowej propozycji.

.....
Aleksander Klos



LE PEN ZAPRZECZA POWIĄZANIOM Z ROSJĄ

ESTONIA \ Marine Le Pen oświadczyła we wtorek w Tallinnie, że mówienie o tym, że jej partia (RN) jest powiązana z Rosją, jest obraźliwe, a sugestie, że RN przyjęło pieniądze od Moskwy, to kłamstwo.



CHINY ZABLOKOWAŁY WIKIPEDIĘ

PEKIN \ Zablokowano dostęp do Wikipedii – podała Wikimedia, która prowadzi tę encyklopedię. Pekin blokował już chińskojęzyczną wersję strony i wybrane artykuły w innych językach.

Aleksander Kłos

Po spotkaniu z Władimirem Putinem Mike Pompeo powiedział, że oba kraje mają wspólne cele, jeśli chodzi o Koreę Północną i kwestię polityki nuklearnej tego kraju. Podkreślił również, że podczas rozmowy zgodzono się na odblokowanie procesu politycznego, którego celem jest zakończenie wojny w Syrii.

Doradca prezydenta Rosji ds. polityki zagranicznej Jurij Uszakow poinformował zaś, że Władimir Putin pozytywnie odniósł się do zaproszenia wystosowanego przez amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa, który proponował rosyjskiemu prezydentowi spotkanie na marginesie szczytu G20, który odbędzie się 28–29 czerwca w Osace. Dodał jednak, że prezydent Rosji chciałby otrzymać formalną propozycję takiego spotkania.

Jak donosi rosyjska prasa, głównymi tematami rozmów przedstawicieli USA i Rosji były kwestie związane z sytuacją wokół Syrii, Korei Północnej, Afganistanu, Libii, Iranu i Wenezueli, nie rozmawiano natomiast na temat Ukrainy.

BEZPIECZEŃSTWO \ Mike Pompeo w Soczi

Rosjanie bronią Iranu

Wizyta szefa amerykańskiej dyplomacji w Soczi nie przyniosła przełomu w relacjach między oboma krajami. Mike Pompeo spotkał się tam z prezydentem Władimirem Putinem i szefem rosyjskiej dyplomacji Siergiejem Ławrowem. Jednym z głównych tematów była napięta sytuacja z Iranem i Koreą Północną.



Według rosyjskiego MSZ spotkanie w Soczi nie przyniosło przełomu | fot. POOL New/Reuters

Zanim doszło do wizyty szefa amerykańskiej dyplomacji w Rosji, spotkał się on w Brukseli z przedstawicielami NATO i państw unijnych, z którymi rozmawiał o wzroście napięć z Iranem. Wa-

szington przed rokiem wypowiedział porozumienie nuklearne zawarte z Iranem i nałożył na niego sankcje. Donald Trump uważa bowiem, że państwo to wciąż pracuje nad wyprodukowaniem bom-

by atomowej. Takie stanowisko podtrzymał również w Brukseli Mike Pompeo.

Niemcy, Francja i Wielka Brytania, podobnie jak Rosja i Chiny, nie zgadzają się ze stanowiskiem USA

w sprawie tego kraju. Podczas spotkania z Pompeo europejscy sygnatariusze i przedstawiciele unijnych instytucji przestrzegali przed eskalacją konfliktu i wyrazili wolę ratowania umowy nuklearnej.

Wczoraj Iran wstrzymał oficjalnie realizację zobowiązań wynikających z porozumienia nuklearnego. W ubiegłym tygodniu Teheran poinformował o takim zamiarze pozostałych sygnatariuszy umowy.

Pomimo zwiększenia amerykańskiej obecności na Bliskim Wschodzie, wysłania okrętów, bombowców i zapowiedzi umieszczenia tam dodatkowych baterii systemu Patriot, Donald Trump przekonuje, że doniesienia o planowanym ataku na Iran są manipulacją medialną. Emocje studzi też Teheran, który zapowiada, że nie dąży do wojny z USA.

Francuski lekarz z kompleksem Boga

SKANDAL \ Francuski doktor, oskarżony o otrucie siedmiu pacjentów, został zatrzymany we wtorek przez policję z powodu narażenia na śmierć kilkudziesięciu innych pacjentów. – To aresztowanie jest częścią wstępnego dochodzenia w sprawie nowych faktów zatrucia, które były przedmiotem ponad dwóch lat pracy śledczych – informuje francuska prokurator Etienne Manteaux.

Frederic Pechier pracował jako lekarz w dwóch prywatnych klinikach zlokalizowanych w miejscowości Besançon we wschodniej Francji od wielu lat. Współpracownicy Pechiera uznawali go za utalentowanego anestezjologa, który wielokrotnie przywracał pacjentów do życia. Jednak w latach 2008–2017 u siedmiu jego pacjentów w wieku 37–53 lat doszło do nagłego zatrzymania akcji serca w wyniku podania im olbrzymiej dawki potasu i środków znieczulających. Dwie z osób reanimowanych przez Pechiera nie przeżyły. Anestezjolog został oskarżony o dopuszczenie się czynów niezgodnych z etyką lekarską – otrucia z premedytacją. Za-

broniono mu wykonywania zawodu lekarza i objęto go sądowym nadzorem. Frederic Pechier, który nie przyznawał się do winy, do czasu rozpoczęcia rozprawy został wypuszczony na wolność.

Trwające dwa lata śledztwo prowadzone przez policję zostało następnie rozszerzone z siedmiu do ponad 50 przypadków niechcianych medycznych wydarzeń w dwóch klinikach, w których pracował Frederic Pechier. Chodzi tutaj o przypadki nagłego pogorszenia się zdrowia bądź śmierci pacjentów, którzy uznawani byli za zdrowych, a w których ratowanie życia zaangażowany był oskarżony lekarz. Mimo że Frederic Pe-

chier nie kierował zespołem odpowiedzialnym za usypianie pacjentów, których śmierć i zagrożenie życia było przedmiotem śledztwa, to błyskawiczne zdiagnozowanie oraz reanimacja przez anestezjologa wzbudziły podejrzenia wśród śledczych. Zdaniem prokuratora lekarz ten specjalnie tworzył sytuację zagrożenia zdrowia i życia, aby pokazać swoje umiejętności związane z możliwością ratowania ludzkiego życia. Kolejne dowody świadczące o celowym otruciu pacjentów przyniosły ekshumacje czterech chorych zrealizowane w styczniu br. W ciałach nieżyjących pacjentów odnaleziono ślady zabójczego potasu. Dopiero jednak po zebraniu wystarczającego materiału dowodowego francuska prokuratura we wtorek zdecydowała się na aresztowanie Frederica Pechiera. Podczas tego przesłuchania lekarz ponownie nie przyznał się do winy.

Paweł Kryszczak

Alabama mówi „nie” aborcji

STANY ZJEDNOCZONE \ Senat Alabamy stosunkiem głosów 25 do 6 przegłosował we wtorek ustawę zastrzegającą prawo antyaborcyjne. Za dokonanie aborcji lekarzowi może grozić nawet 99 lat więzienia.

Według nowego prawodawstwa aborcja jest traktowana jako ciężkie przestępstwo. Lekarzowi, który dopuściłby się usunięcia ciąży na dowolnym etapie ciąży, grozi od 10 do nawet 99 lat pozbawienia wolności, natomiast za próbę dokonania aborcji będzie groziło od roku do 10 lat więzienia. Jedynymi wyjątkami, w których można przeprowadzić ten zabieg, są sytuacje, w których życie matki jest zagrożone bądź płód ma olbrzymie wady. Senatorowie odrzucili poprawkę dopuszczającą możliwość przeprowadzenia aborcji w przypadku, kiedy ciąża byłaby wynikiem kazirodztwa bądź gwałtu. Aby nowe prawo antyaborcyjne weszło w życie, potrzebny jest jeszcze podpis republikańskiej gubernator Alabamy Kay Ivey. Przeciwnicy zaostreżenia ustawy aborcji-

nej uważają, że nowe prawo jest sprzeczne z orzeczeniem Roe przeciwko Wade z roku 1973, które zalegalizowało aborcję przez cały okres ciąży, i zapowiadają zaskarżenie ustawy. Warto przypomnieć, że Alabama to niejeden stan, który zdecydował się na zaostrezenie ustawy antyaborcyjnej. W marcu br. gubernator stanu Georgia Brian Kemp podpisał prawo zakazujące dokonania aborcji po wykryciu bicia serca dziecka w łonie matki. Na podobny krok zdecydowały się również w tym roku Mississippi, Kentucky i Ohio. Wprowadzenie prawodawstwa zakazującego dokonania aborcji po wykryciu bicia serca rozważają ponadto Tennessee, Missouri, Karolina Południowa, Floryda, Teksas, Luizjana oraz Wirginia Zachodnia.

(pk)



EKG 2019 \ Aż 90 proc. gospodarstw domowych płaci za prąd tyle, ile rok temu

Rząd PiS dba o portfel każdego Polaka

XI Europejski Kongres Gospodarczy, który zakończył się wczoraj w Katowicach, przyniósł wiele pomysłów mogących zreformować gruntownie Unię Europejską, czego domaga się rząd PiS i wielu polskich polityków. Ale przede wszystkim przyniósł bardzo dobre wieści dla naszej gospodarki oraz polskich rodzin.

Mariusz Andrzej Urbanke
korespondencja z Katowic

Mimo restrykcyjnej polityki klimatycznej UE, która przekłada się bezpośrednio na wzrost cen energii w Europie, w Polsce nie płacimy obecnie więcej za prąd niż w ub.r. – Ponad 65 proc. obiorców końcowych energii elektrycznej nie płaci obecnie za prąd ceny wyższej niż w czerwcu 2018 r. – poinformował minister energii Krzysztof Tchórzewski. Wśród gospodarstw domowych jest to aż 90 proc. odbiorców. – Ci, którzy płacą więcej, finalnie również nie odczują wzrostu – zapewnił minister.

Stało się to możliwe dzięki przyjęciu przez rząd PiS pakietu osłonowego, który

rekompensuje wytwórcom energii rosnące koszty zakupów uprawnień do emisji dwutlenku węgla – a wraz z nimi – koszty produkcji energii. Przypomnijmy, że z inicjatywy rządu nastąpiło obniżenie opłaty przejściowej za energię elektryczną o 95 proc. i akcyzy z 20 zł do 5 zł za megawatogodzinę.

Tchórzewski ocenił, że pierwsze wnioski o rekompensaty spółki będą mogły składać w lipcu br. Środki na ten cel rząd już posiada. 1,7 mld zł zgromadzono dotąd w funduszu wypłaty różnicy cen, z którego spółki energetyczne będą otrzymywać wspomniane rekompensaty związane z utrzymaniem cen prądu na ubiegłorocznym poziomie. – Do połowy roku kwota ta przekroczy 2 mld zł. Zakładamy, że wypłaty



Za prąd nie płacimy obecnie więcej niż w ub.r. – powiedział minister energii Krzysztof Tchórzewski | fot. Małgorzata Wasilewska/Gazeta Polska

będą uruchamiane sukcesywnie za każdy kwartał, poczynając od sierpnia – dodał Tchórzewski.

Jak natomiast poinformował wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, jest szansa na pozyskanie dodatkowych środków z UE na zagospodarowanie terenów poprzemysłowych w Polsce, a nowy budżet unijny powinien być dla nas równie dobry jak poprzedni, choć rząd PiS ciągle walczy o więcej.

– Polska jest w grupie wielu krajów dotkniętych negatywnymi skutkami transformacji regionów górniczych. Jednak tylko u nas ten problem występuje na tak dużą skalę, dlatego tak ważne jest wsparcie UE i wykorzystanie środków na zmianę tych terenów w nowoczesne ośrodki gospodarcze – powiedział wiceminister. Jego zdaniem unijne wsparcie transformacji regionów górniczych odgrywa istotną rolę nie tylko w ich rozwoju, ale i dla osiągnięcia celów coraz bardziej restrykcyjnej polityki klimatycznej UE.

PKO BP z dwucyfrowym wzrostem zysku

FINANSE \ PKO Bank Polski zarobił w I kwartale br. na czysto 892 mln zł, czyli o 14 proc. więcej niż rok wcześniej. Jako jedyny bank wykazał w I kwartale wzrost zysku netto mimo konieczności zapłacenia dodatkowej składki na Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

Przyjęliśmy dzielnie nieoczekiwane, dodatkowe obciążenie związane ze składką na Bankowy Fundusz Gwarancyjny i nie zwolniliśmy tempa wzrostu, osiągając wynik znacznie wyższy od wypracowanych przez inne największe banki w Polsce – powiedział Zbigniew Jagiełło, prezes PKO Banku Polskiego, prezentując wyniki finansowe osiągnięte w I kwartale 2019 r.

Prezes dodał, że analitycy finansowi wyrazili podczas spotkania z władzami banku zdumienie, że PKO BP zdołał osiągnąć lepszy wynik niż rok wcześniej. Inne instytucje finansowe, które zostały obciążone dodatkową składką na BFG w związku z zagrożeniem funkcjonowania dwóch banków, wykaza-

ły gorszy wynik netto. Jagiełło wspominał, że łączna składka odprowadzona przez bank na rzecz BFG przez 10 lat sięgnęła 3 mld zł.

Szef PKO BP podkreślił, że gdyby nie było konieczności odprowadzenia przez pierwsze trzy miesiące br. dodatkowej składki na BFG, czysty zysk sięgnąłby 1 mld zł. Wciąż możliwe jest uzyskanie oczekiwanego przez analityków zysku netto za rok 2019 na poziomie 4 mld zł. – Nic nie stoi na przeszkodzie, abyśmy osiągnęli wynik zgodny z oczekiwaniami rynków finansowych – powiedział prezes Jagiełło.

Dodał, że grupa PKO BP kontynuuje poprawę rentowności. Aktywa grupy wzrosły o 10 proc. do niemal 326 mld zł. Kwota oszczędno-

ści klientów wyniosła niemal 289 mld zł, dzięki czemu PKO Bank Polski pozostaje liderem sektora bankowego z najwyższymi udziałami w rynku kredytów i oszczędności.

– Dwa lata przed czasem bank zrealizował finansowe cele strategii na lata 2016–2020 i planujemy ich aktualizację w połowie tego roku – powiedział Rafał Kozłowski, wiceprezes PKO BP. Jak dodał, klienci banku ściągnęli już 3,4 mln aplikacji IKO na telefony komórkowe i tablety. Liczba użytkowników zwiększa się co kwartał o 300 tys. Bank, widząc duże zainteresowanie oraz dobre oceny tego programu, zdecydował się na uruchomienie w najbliższym czasie nowych dodatkowych funkcji. Jedną z nich będzie głosowe sterowanie aplikacją.

W sierpniu akcjonariuszom PKO BP zostanie wypłacona dywidenda sięgająca 49 proc. zysku za 2018 r. Łącznie będzie to kwota 1,66 mld zł, czyli 1,33 zł na każdą akcję.

Adam Maciejewski

W wojnie celnej USA-Chiny będzie tylko gorzej

HANDEL \ W relacjach handlowych USA-Chiny widoczna jest taktyka oko za oko, ząb za ząb – oceniają giełdowi maklerzy, którzy przyglądają się temu, co dzieje się na amerykańskiej giełdzie po wprowadzaniu kolejnych podwyżek celi na towary w handlu między tymi krajami.

Ostatni ruch w tej wojnie należy do Stanów Zjednoczonych. W odpowiedzi na decyzję Pekinu o podniesieniu stawek celnych na amerykańskie towary o wartości 60 mld dol. prezydent Donald Trump przygotował następną listę chińskich produktów (m.in. laptopy, sprzęt przemysłowy, produkty rolne) o wartości 300 mld zł, na które mogą być nałożone wyższe cła. – Stanie się tak w przypadku dalszego zaostrzania wojny celnej – uprzedzają Amerykanie.

Tymczasem decyzja Chińczyków już jest odwetem za zwiększenie przez USA celi z 10 do 25 proc. na chińskie towary. W ocenie maklerów, jeśli Stany Zjednoczone – oprócz tych towarów, na które już wprowadzono karne cła – faktycznie obejmą wyższymi cłami kolejne produkty o wartości

300 mld dol., będzie to oznaczać, że praktycznie cały chiński eksport do USA byłby objęty wyższymi stawkami.

W 2018 r. wartość chińskiego eksportu towarów do USA osiągnęła 538 mld dol., podczas gdy amerykańskiego eksportu do Chin – 120 mld dol. Poprzez podnoszenie stawek celnych Waszyngton chce skłonić Pekin do zmiany polityki handlowej, w tym do rezygnacji z wymuszania transferów technologii i dotowania rodzimego sektora technologicznego, a także do zapewnienia większej ochrony praw własności intelektualnej.

Ostatnie działania Chińczyków prezydent Trump skomentował wpisem: „Chiny nie powinny brać odwetu – będzie tylko gorzej”.

(lus, PAP)

164 MLD EURO WSPARCIA DLA POLSKI W CIĄGU 15 LAT W UNII EUROPEJSKIEJ

FINANSE \ W ramach funduszy unijnych do Polski napłynęły bądź w najbliższym czasie napłyną środki o łącznej wartości 164 mld euro – wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego „15 lat Polski w Unii Europejskiej”. W tym czasie polski PKB per capita wzrósł o 81 proc. Według autorów raportu w perspektywie kolejnych 15 lat Polska może zostać jedną z 20 największych gospodarek świata.

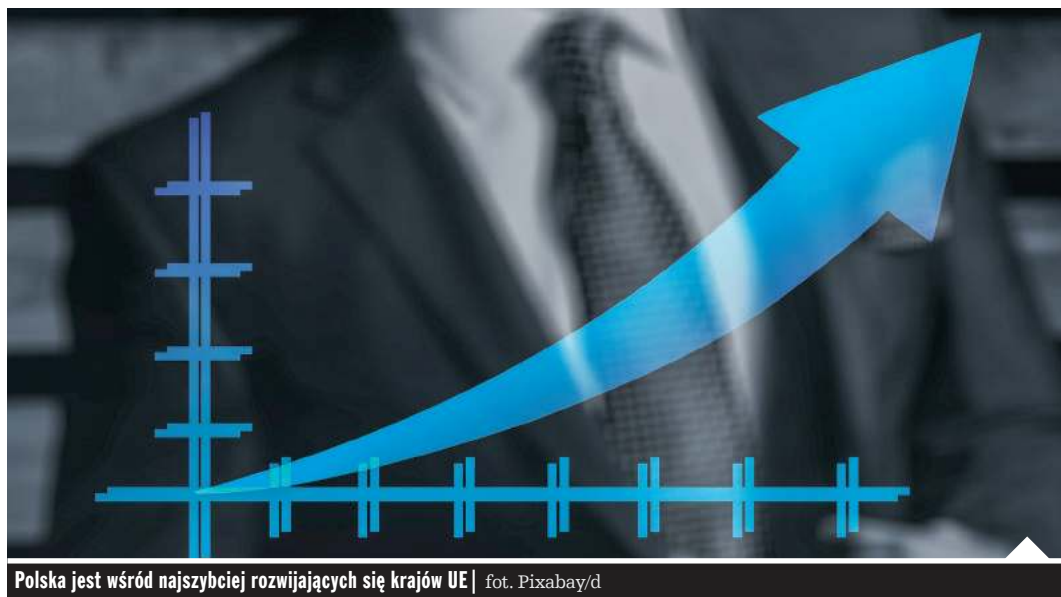
ROZWÓJ \ PKB w pierwszym kwartale br. wzrósł o 4,6 proc.

Idziemy na gospodarczego mistrza Europy

Produkt krajowy brutto w I kwartale br. wzrósł o 4,6 proc., licząc rok do roku – wynika z wczorajszych szacunków Głównego Urzędu Statystycznego. – To bardzo dobra wiadomość. Taki wynik plasuje nas wśród najszybciej rozwijających się krajów UE – oceniła minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz.

Jan Kamieniecki

Szacunki GUS dotyczące wzrostu PKB w pierwszych trzech miesiącach 2019 r. są wyższe od prognoz ankietowanych przez PAP Biznes ekonomistów, którzy oczekiwali, że wzrost ten wyniesie 4,5 proc. – To bardzo dobra wiadomość. Taki wynik plasuje nas wśród najszybciej rozwijających się krajów Unii Europejskiej – tak wczorajsze dane skomentowała Emilewicz.



Polska jest wśród najszybciej rozwijających się krajów UE | fot. Pixabay/d

– Utrzymanie tak dynamicznego wzrostu to nasz cel, który sukcesywnie realizujemy, podejmując kolejne probiznesowe działania. Aktualny wzrost PKB jest zgodny z naszymi założeniami na cały 2019 r. W II kwartale spodziewamy się utrzymania wzrostu powyżej 4 proc. – dodała minister.

Według szacunków resortu przedsiębiorczości i technolo-

gii w I kwartale br. utrzymała się wysoka dynamika inwestycji. – Poza inwestycjami infrastrukturalnymi należy zwrócić uwagę na wzrost inwestycji w sektorze budowlanym, w tym wzrost na rynku mieszkaniowym. Liczba mieszkań oddanych do użytkowania na koniec marca przekroczyła 47 tys., co oznacza wzrost o 5,7 proc. – podkreśliła Emilewicz.

Dobłą kondycję naszej gospodarki potwierdzają podane dzień wcześniej przez GUS wyniki wymiany handlowej. Otóż po trzech miesiącach br. eksport towarów z Polski wzrósł o 4,4 proc., a import o 2,2 proc. Co ciekawe, zmieniły się kierunki napędzające polski eksport. O ile wywóz do naszego głównego partnera handlowego – Niemiec

– pozostał na poziomie sprzed roku i wyniósł 15,3 mld euro, o tyle dynamicznie zwiększyła się sprzedaż do Wielkiej Brytanii (o 330 mln euro, tj. o 9,8 proc.), Francji (o prawie 260 mln euro, tj. o 8,1 proc.) oraz Austrii (o ok. 220 mln euro, tj. o 20,8 proc.).

– Szacunki GUS wskazują, że idziemy na gospodarczego mistrza w Europie. Te dane jednoznacznie dowodzą, że obecny rząd ma bardziej kompetentną kadre menedżerską i specjalistów od finansów niż poprzednia koalicja – powiedział „Codziennej” poseł i ekonomista Janusz Szewczak, wiceprzewodniczący sejmowej komisji finansów publicznych. – Cieszą zwłaszcza dobre wyniki eksportu. Okazuje się, że spowolnienie gospodarcze w Niemczech nie skutkuje jakimś tąpnięciem u nas. Po prostu dobrze sobie radzimy bez euro – podsumował ekspert.

(PAP)

Kominiarze sporządzą listę kopciuchów

ENERGETYKA \ Powstanie ewidencja kotłów grzewczych, aby było wiadomo, kto ma w domu kopciucha. Jeśli piece zanieczyszczające powietrze nie zostaną wymienione przez właścicieli nieruchomości, walka z emisją CO₂ nie będzie skuteczna.

Według Piotra Woźnego, pełnomocnika premiera ds. programu Czyste Powietrze, o wysokiej emisji w sektorze przemysłowym wiemy wszystko, ponieważ ponad 28 tys. emitentów jest zarejestrowanych w Krajowym Ośrodku Bilansowania i Zarządzania Emisjami. Inaczej jest w przypadku domowych gospodarstw. – W Polsce jest ok. 5,5 mln domów jednorodzinnych, z czego ok. 3,5 mln jest opalanych węglem. Takie są założenia. Tymczasem prawda jest taka, że nie wiemy praktycznie nic, czym są opalone budynki – przyznał Woźny.

Rząd chce zatem, aby do końca 2020 r. powstała krajowa ewidencja palenisk

domowych, czyli taki drugi CEPiK, lecz tym razem nie dla samochodów, ale dla kotłów grzewczych. Spisu mieliby dokonać kominiarze. – Chcemy zaprząć do pomocy branżę kominiarską, jest ona bardzo ważnym elementem tej układanki. W Polsce mamy 5 tys. mistrzów kominiarskich, którzy przeprowadzają obowiązkowe kontrole przewodów wentylacyjnych. Chcielibyśmy, aby przy okazji takich kontroli do bazy danych trafiła informacja, jaki rodzaj kotła jest w domu – wyjaśnił pełnomocnik.

Pilotażowy program ewidencji kotłów grzewczych prowadzony jest obecnie w dziewięciu gminach. Koszt pilotażu wynosi ok. 8,8 mln zł, grant

finansowy jest z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Kontrola kotłów jest potrzebna, bo samo wprowadzenie przez rząd programu Czyste Powietrze nie ograniczy emisji do atmosfery szkodliwych substancji powstających ze spalania słabej jakości paliwa w przestarzałych domowych piecach.

Trzeba zatem wymieniać je na nowe. Właściciele domostw mogą wnioskować o dotacje na wymianę pieca. W zależności od miesięcznego dochodu na osobę w gospodarstwie domowym beneficjenci programu otrzymają dofinansowanie na pokrycie nawet 90 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji. – Jestem przekonany, że jeżeli stworzymy taki system informatyczny, gdy wypełnimy go danymi, to beneficjentami będziemy wszyscy – podkreślił Piotr Woźny.

O konieczności wymiany pieca nie wszyscy jeszcze wiedzą. Przygotowana lista pomoże w kontroli tych urządzeń. Niestety, samorządy nie radzą sobie z problemem likwidacji kopciuchów. Jeśli drastycznie nie przyspieszy się likwidacji starych pieców, wymiana może potrwać nawet 50 lat.

Lucyna Piwowarska, PAP

1,4 tony bursztynu na terenie przekopu Mierzei Wiślanej

SUROWCE \ Na terenie przekopu Mierzei Wiślanej jest ok. 1,4 t bursztynu o szacunkowej wartości 1,4 mln zł – poinformował w środę na konferencji prasowej minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk.

Wartość bursztynu, który znajduje się na obszarze objętym przekopem, oszacowano na podstawie badań i próbnych odwiertów. – Na obszarze, w którym kopujemy, znajduje się 1 t 400 kg bursztynu. Stosując szacunkowy przebieg, 1 tys. zł za kilogram, jest to 1 mln 400 tys. zł – powiedział minister.

Jak dodał Wiesław Piotrkowski, dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni, z badań geologicznych wynika, że bursztyn znajduje się w dwóch złożach – w złożu A, które jest bliżej Zatoki Gdańskiej, i w złożu B, znajdującym się na południe od niego. – Kalkulacje co do kosztów pozyskania wykazały, że 1,4 mln zł to kilkakrotnie mniej od kosztów pozyskania bursztynu z obu złóż. Nie pokryjemy całej budowy kanału żeglugowego, sprzedając pozyskany bursztyn – dodał.

Anna Stelmaszyk-Świerczyńska, wicedyrektor ds. technicznych gdyńskiego Urzędu Morskiego, wyjaśniła, że największe kawałki bursztynu pochodzą ze złoża południowego. – Wydobyte ze złoża południowego wiąże się z ręcznym przesianiem 7 tys. m sześć. piasku przez 5-milimetrowe sito. Ale najcenniejsze złożo, mimo nieopłacalności, wydobydziemy, by zostało do dyspozycji skarbu państwa i budżetu – wyjaśniła.

Minister Gróbarczyk podkreślił, że dla jego resortu priorytetem jest budowa kanału przez Mierzę Wiślaną. – To jest główny cel realizacji zadania – oświadczył. Przypomniał, że 22 maja mają zostać otwarte oferty, które wpłyną w przetargu na realizację przekopu.

(jak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

NAUKA

17

KULTURA

18

MOTO/TV

19-20

SPORT



fot. Pixabay/d

Bez wyraźnej zmiany

SUROWCE \ Notowania ropy były na minusie. Dla miedzi wtorek był jedynie symbolicznym ruchem w górę. Złoto kosztowało blisko 1300 dol.

Rafał Grodowski

Wtorek przyniósł znaczące umocnienie ropy naftowej. Paliwo zyskało ponad 1,4 proc., a jeszcze przed godz. 20 kosztowało ponad 71,5 dol., tracąc ponad 30 centów w końcówce dnia. Taki obraz dnia to pewnego rodzaju mieszanka niepokojących informacji o USA i Chinach, a także obaw o rosnące napięcie na Bliskim Wschodzie. Pierwsza informacja hamu-

Metal zyskał 0,2 proc., co w żaden sposób nie zniwelowało poniedziałkowego spadku, gdy metal stracił prawie 2 proc. w odpowiedzi nie tylko na amerykańskie cła, lecz także zapowiedziane kroki odwetowe Chin na amerykańskie towary o wartości 60 mld dol. Poniedziałek był trudny także dla niklu, a indeks sektora spadł do wartości 116,2 pkt. Zdecydowanie lepiej prezentowało się aluminium, które wczoraj o poranku zyskiwało 0,2 proc., notując piąty z rzędu wzrost. Wtorkowa, przy-

a wzrost skurczył się do wartości 0,25 proc. Osłabienie dotknęło także niklu i aluminium. Pierwszy metal znalazł się nawet na minusie, tracąc ponad 0,2 proc. Jednak ostatni miesiąc jest dla metalu względnie udany, bo kurs nie zanotował istotnego spadku. Inaczej jest w przypadku niklu, ołowiu czy miedzi, gdzie strata w każdym przypadku przekracza poziom 6 proc.

Spadek ropy mógł być poniekąd zaskakujący. Ataki na instalacje naftowe Arabii Saudyjskiej czy sugestie Trumpa, że wierzy (sic!) w porozumienie z Chinami z natury powinny poprawić kurs. Być może to właśnie wzrost zapasów okazał się przed południem podstawowym czynnikiem decydującym o sytuacji paliwa. Od godz. 8 złoto poprawiło notowania, a coraz gorzej prezentował się pallad, tracąc w ciągu niecałych dwóch godzin ponad 10 dol. na uncji. O godz. 10.30 ropa nie zanotowała znaczącego odbicia, tracąc ponad 0,5 proc. Segment metali przemysłowych utrzymał dodatni odczyt (zyskujące nikiel i miedź), ale w dłuższej perspektywie trend jest niestety spadkowy, co potwierdzają sygnały analizy technicznej.

W przypadku ropy utrzymujące się osłabienie to efekt wysokiej produkcji w USA, co zdaniem ekspertów równoważy wyeliminowanie z rynku Iranu i Wenezueli. Słabsze odczyty z Chin także nie pozostają bez wpływu na sytuację.

Wtorek przyniósł znaczące, bo wynoszące ponad 3 proc. umocnienie praw do emisji i zakończenie mocnych trzysesyjnych spadków. Wczoraj prawa do CO₂ zyskiwały już zdecydowanie mniej, bo 0,5 proc., co sygnalizuje, że pierwsza połowa maja zapewne zakończy się nieznaczoną zmianą w stosunku do kwietnia.

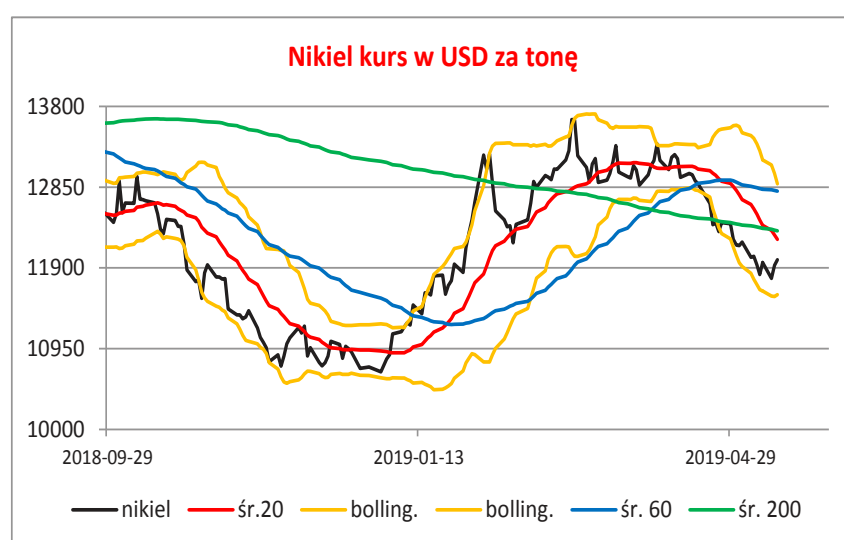
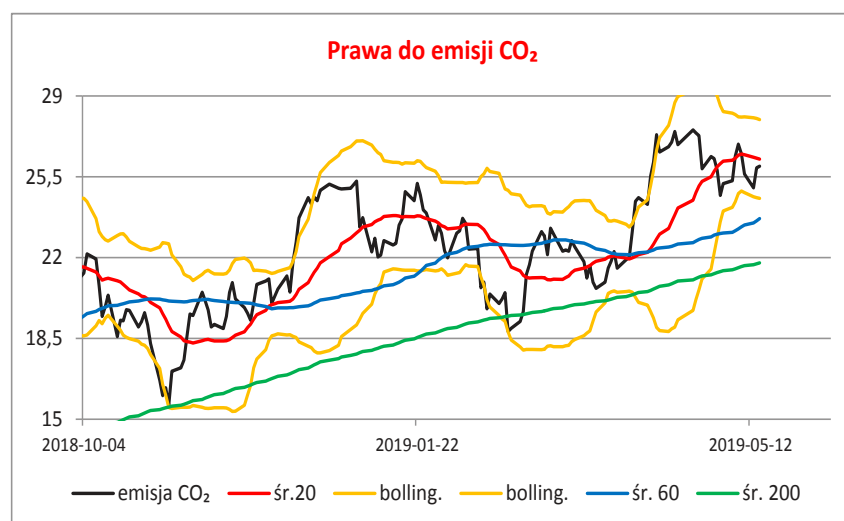
W drugą część dnia rynek wchodził bez zmiany kierunku. Jedynie złoto wyraźnie poprawiło odczyt, zyskując prawie 0,3 proc. Ropa traciła ponad 0,5 proc., a o obrazie dzisiejszego poranka zadecydują w dużej mierze informacje o zapasach ropy podane przez departament energii.

W SKRÓCIE

PKO BP \ W I kwartale skonsolidowany zysk netto wyniósł 862 mln zł. To wartość o ponad 100 mln zł wyższa niż przed rokiem.

ERBUD \ W I kwartale zysk netto wyniósł 1,8 mln zł. To wynik o prawie 60 proc. niższy niż przed rokiem.

Materiały przygotowane przez NXF



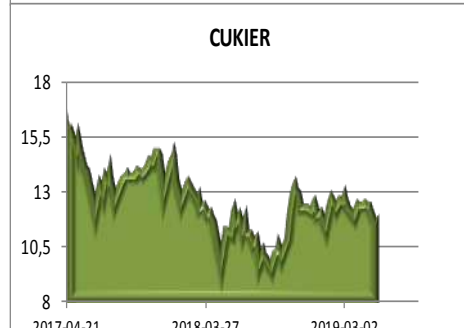
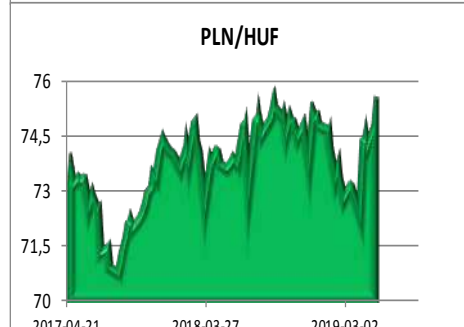
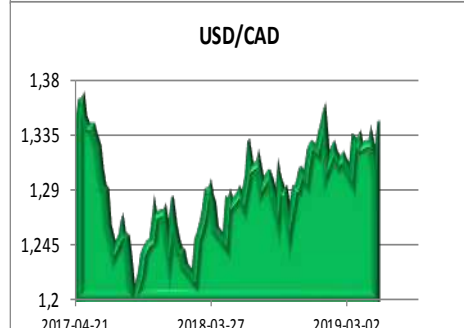
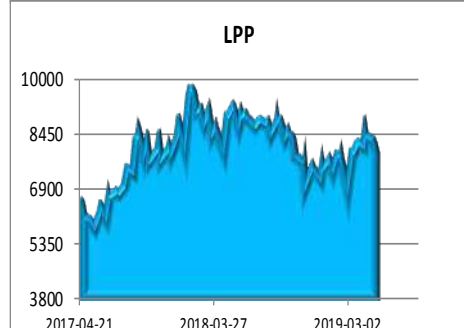
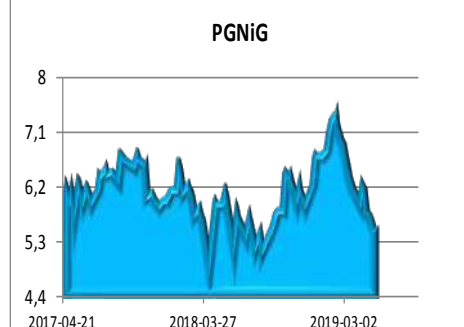
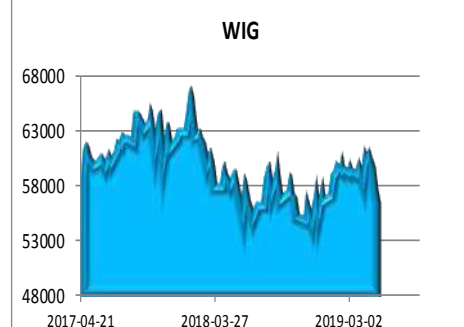
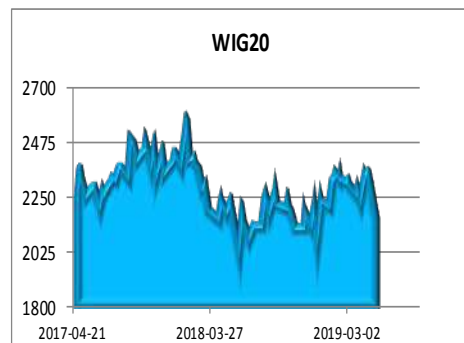
je kurs ropy, a druga, czyli atak na saudyjskie statki handlowe i napięcie między USA a Iranem, wpłynęła na umocnienie kursu paliwa. Wieczorem opublikowano dane o amerykańskich zapasach. Tym razem analitycy nie trafili z kierunkiem, bo eksperci wskazywali na ich spadek, a finalnie zapasy w USA znacznie, bo o 8 mln baryłek, wzrosły. I być może ten czynnik zdecydował, że w środowy poranek ropa brent była na minusie. Spadek o 0,3 proc. to niewiele, jednak kurs paliwa spadł poniżej 71 dol.

Dla miedzi wtorek był jedynie symbolicznym ruchem w górę.

najmniej częściowa poprawa, przyniosła umocnienie na rynku, którego indeks DJ IM znowu znalazł się powyżej 118 pkt.

Obrazem utrzymującej się niepewności na rynkach są notowania złota. Metal w poniedziałek zyskał ponad 1 proc., przekraczając poziom 1300 dol. za uncję. Wtorkowy spadek o 0,4 proc. obniżył kurs poniżej okrągłej granicy, ale i tak złoto jest najdroższe od ponad miesiąca.

Po godz. 9 ropa w dalszym ciągu pozostawała na minusie, a spadkowy trend coraz bardziej widoczny był dla miedzi. Metal od godz. 8 stracił prawie 1 cent, czyli ponad 0,3 proc.,





fot. Krzysztof Matuszyński

O CZYM DISKUTOWANO

TEMATY \ W ramach pierwszego dnia XI Europejskiego Kongresu Gospodarczego dyskutowano m.in. o budownictwie 4.0, logistyce między Europą a Azją, międzynarodowym handlu w cyfrowym świecie, sukcesji i firmach rodzinnych, klimacie i gospodarce po COP24, polskiej scenie start-upowej czy rynku kapitałowym w Polsce.

WYDARZENIE \ W Katowicach zakończył się XI Europejski Kongres Gospodarczy

Rekomendacje dla zmieniającej się Europy

Pytania o kształt nowej Europy nadały ton debacie inauguracyjnej Europejskiego Kongresu Gospodarczego. Już po raz 11. spotkali się w Katowicach ministrowie rządów i europejscy politycy, prezesi największych korporacji, praktycy biznesu, twórcy start-upów, samorządowcy, naukowcy, eksperci i dziennikarze. Tegoroczna edycja wydarzenia zgromadziła ponad 12 tys. gości z całego świata.

Przez trzy dni w Międzynarodowym Centrum Kongresowym i Spodku w Katowicach będzie się toczyć otwarty dialog potencjalnych partnerów biznesowych, polityków różnych opcji, młodości i doświadczenia, praktyki i teorii z całego świata. W centrum debat znajdują się najważniejsze trendy rozwojowe, interesujące zjawiska i najbardziej frapujące problemy.

Zmiana nie oznacza kryzysu

Kongresowe debaty rozpoczęła sesja zatytułowana: „Nowa Unia – młoda Unia: europejskie wyzwania społeczne a zdrowa gospodarka”. Uczestniczyli w niej: minister przedsiębiorczości i technologii Jędrzejko, przewodniczący Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego Luca Jahier, komisarz UE ds. budżetu i zasobów ludzkich Günther Oettinger, premier Słowacji w latach 2010–2012 Iveta Radičová, sekretarz stanu ds. europejskich w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański. Młodych Europejczyków reprezentowali: prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa ELSA Poland Kamil Baran, Julia Grzybowska ze Stowarzyszenia Forum Młodych Dyplomatów, przewodnicząca Niezależnego Zrzeszenia Studentów Patrycja Serafin oraz Maciej Tomecki z Uniwersytetu w Cambridge, alumn Fundacji im. Lesława A. Pagi.

We wstępie do debaty jej moderator – Jerzy Buzek, poseł do Parlamentu Europejskiego, mówił o nowym europejskim rozdaniu, stawiając przed uczestnikami pytania o kształt nowej Europy.

– Europa zmienia się co 40 lat, a nie każdy problem należy nazywać kryzysem – mówiła Iveta Radičová. – Wiele krajów europejskich radzi sobie gospodarczo nieźle lub bardzo dobrze, ale przeciętny obywatel tego nie odczuwa. Europejczycy deklarują poparcie dla demokratycznego porządku, a jednocześnie kontestują funk-



fot. Krzysztof Matuszyński

cjonowanie demokratycznych instytucji. Wielu z nich nie jest bowiem (lub nie czuje się) właścicielami zmian, są grupy zdecydowanie marginalizowane. Z tego wynika poczucie zagubienia, budzą się emocje, pod wpływem których dokonują się określone wybory polityczne, na czym bazują populistyczni politycy – dodała.

– Musimy wkroczyć w okres nowego renesansu – postulował Luca Jahier. – Kulturę powinniśmy umieścić w centrum zmiany, która nas czeka, by zapytać, kim jesteśmy, skąd pochodzimy i jaka jest nasza tożsamość – argumentował.

Konieczny jest renesans norm i wartości

Według Jadwigi Emilewicz Unia potrzebuje głębokiej reformy wykraczającej poza horyzont pokolenia aktywnego w polityce. Fundamentem takiej zmiany ma być odnowienie traktatowych norm i wartości, na których UE została ufundowana. Chodzi przede wszystkim o współpracę gospodarczą i wolny rynek.

Konrad Szymański ostrzegał z kolei przed tymi, którzy „powiewając europejską flagą”, de facto działają wbrew europejskim zasadom, kwestionując wolny rynek, wspierając partykularyzmy. – Paradoksem jest, że to Polska i Europa

Środkowa są obecnie źródłem konstruktywnych propozycji: dużego budżetu Unii, jej rozszerzenia czy autentycznie wolnego rynku – przekonywał.

Günther Oettinger uczestniczył w debacie poprzez przekaz wideo. W swoim wystąpieniu na zakończenie dyskusji poświęconej nowemu budżetowi UE zapewnił o kontynuowaniu, mimo pewnych cięć, polityki spójności, Wspólnej Polityki Rolnej, o priorytetowym znaczeniu nakładów na nowe technologie, edukację i współpracę młodzieży, a także o fundamentalnej roli takich programów, jak Frontex czy Łącząc Europę.

Nowe pokolenia wybiorą drogę technologicznej rewolucji

Dużą część dyskusji poświęcono szansom i zagrożeniom, jakie niesie ze sobą trwająca cyfrowa transformacja. Dla Jadwigi Emilewicz współpracą jest warunkiem koniecznym, by Europa wykorzystwała nowe możliwości. – Albo zrobimy to wspólnie, opracujemy własne normy dostępu do informacji i danych, albo będziemy korzystać z cudzych doświadczeń – argumentowała.

– Nowe technologie już nas zmieniają – zauważyła Iveta Radičová. – Bez moralnego kompasu się pogubimy. Musimy zwrócić większą uwagę na

potrzeby ludzi, na kapitał ludzki. To nowe pokolenia mają myśleć, jak najlepiej wykorzystać technologiczną rewolucję – dodała.

W ślad za tymi postulatami w trakcie debaty oddano głos zaproszonym do niej przedstawicielom młodego pokolenia. Mieli szansę zadać doświadczonym politykom niełatwe pytania: o to, czy Europa wyjdzie z kryzysu mocniejsza, o odpowiedzialność obywateli i polityków, o sposób na zawrotno tempo zmian, o głęboką erozję zaufania do elit.

– Cieszymy się, że w panelu otwierającym znalazł się temat dotyczący młodych, że mieliśmy możliwość spotkać się z wybitnymi jednostkami ze struktur Unii Europejskiej. Doceniamy to, że głos młodych ludzi jest słuchany i słyszany. Zauważyliśmy jednak, że tego dialogu czasami brakuje. Najlepszy przykład to ACTA 2, gdzie głos młodych nie było, a był on potrzebny – powiedziała po debacie Patrycja Serafin.

– Gdybyśmy spojrzeli na średni wiek polityków i na to, jak młode pokolenie czuje się pomijane, na fakt, jak duże jest bezrobocie wśród młodych ludzi, to pierwsza odpowiedź będzie taka, że Unia Europejska nie ma młodej twarzy. Z drugiej strony, Unia ma cały czas możliwość, by być takim świe-

żym projektem. Ważne jest to, by zwykli ludzie poczuli, że coś jest zależne od ich głosu. Ważne jest również to, by nie traktować głosu młodego pokolenia jako wyłącznie ciekawej wypowiedzi przy okazji wyborów – przekonywał Maciej Tomecki.

Pierwszy blok jądrowy w Polsce planowany na 2033 r.

Ważnym tematem Europejskiego Kongresu Gospodarczego od lat pozostaje energetyka. Minister energii Krzysztof Tchórzewski w wystąpieniu otwierającym panel zatytułowany „PEP2040. Długoterminowa strategia dla polskiej energetyki” przedstawił główne założenia projektu Polityki energetycznej Polski do 2040 r. (PEP) i wynikającą z niego wizję polskiej drogi transformacji energetycznej. – Zmieniając rzeczywistość, zmieniając polską gospodarkę, dając nowy impuls regionom i zapewniając bezpieczeństwo energetyczne Polakom, tworzymy nową jakość życia – przekonywał. Zwrócił uwagę, że wyzwaniem jest ambitna polityka klimatyczno-energetyczna Unii Europejskiej do 2030 r. oraz wizja neutralnej dla klimatu gospodarki unijnej do 2050 r. – Około roku 2033 planujemy oddanie pierwszego bloku jądrowego w Polsce – zapowiedział minister.

Wicepremier i minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin podkreślał z kolei podczas panelu pt. „Roboty wśród nas. Technologie i społeczeństwo”, że bez dobrze przemyślanej i opartej na wartościach edukacji możemy przegrać bitwę o ludzkość. Jego zdaniem przy szybkim rozwoju nowych technologii, takich jak sztuczna inteligencja czy robotyka, nadal kluczowe do rozwiązywania problemów są kompetencje ludzkie. – Nie powinniśmy się bać rozwoju nowych technologii, tylko ich niewłaściwego wykorzystania – podkreślał.

(źródło: EEC)

IMPULS DO ROZWOJU FIRMY

GWARANCJE DE MINIMIS \

Gwarancje de minimis umożliwiają firmom sięganie po korzystniejsze kredyty. Z taką gwarancją kredyty mogą być tańsze, z dłuższym okresem kredytowania lub wyższą kwotą. Kredyt z taką gwarancją pozwala firmie ustabilizować swoją sytuację finansową, udzielić płynność, realizować nowe inwestycje, w tym innowacyjne. To impuls do zwiększenia obrotów, rozwoju firmy czy poprawy sytuacji rynkowej i konkurencyjnej.

EKG W KATOWICACH \ Debata „Europejskie inwestycje”

Polska wykorzystuje swoje szanse

Inwestycje finansowane zarówno ze środków własnych, jak i z unijnych to bardzo istotny czynnik rozwoju gospodarczego, szczególnie w perspektywie długofalowej – powiedziała minister finansów Teresa Czerwińska. W opinii panelistów, biorących udział w debacie dotyczącej europejskich inwestycji podczas XI Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, Polska modelowo wykorzystuje fundusze UE.

Paweł Woźniak

Minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński wskazał na Polskę jako doskonały przykład zarówno udanej transformacji gospodarczej, jak i wykorzystania faktu przyłączenia się do Unii Europejskiej. W jego ocenie w 2020 r. Polska osiągnie 75 proc. unijnej średniej PKB.

W pogoni za Europą

Jerzy Kwieciński przypomniał, że przed 30 laty, u progu rynkowych przemian, zaczęliśmy z pałpu 40 proc., podczas wchodzenia do UE było to prawie 50 proc., a obecnie jest to ponad 70 proc. Dodał, że Polska i Słowacja to kraje, które najszybciej odrabiają zaległości w stosunku do krajów starej Unii. – Dzisiaj jesteśmy piątym krajem, który najsilniej korzysta z funduszy europejskich – wskazał Kwieciński.

Minister podkreślił także, że dla polskiego rządu polityka spójności i związane z nią fundusze europejskie oraz plan Junckera nie są celami samymi w sobie, ale narzędziami do rozwoju gospodarczego i instrumentami realizacji programu gospodarczego. Przypomniał, że Polska przeznaczą na inwestycje coraz więcej własnych środków. – Na początku wsparcie, które płynęło z UE, było bardzo duże, bo aż 80 proc. inwestycji było dofinansowanych z funduszy unijnych. W tej chwili dużo mniej niż połowa inwestycji posiada to dofinansowanie – powiedział Kwieciński. Minister zauważył jednocześnie, że systematycznie zwiększa się udział instrumentów zwrotnych i w przyszłej perspektywie UE będzie on dwukrotnie wyższy niż w obecnej.

Kwieciński podkreślił też wagę współpracy regionalnej. – Chcemy wzmacniać kooperację w naszym regionie i wspólnie wypracowywać oraz realizować nowe programy i projekty – mówił szef resortu inwestycji



XI Europejski Kongres Gospodarczy. Debata „Europejskie innowacje”. Na zdjęciu minister finansów Teresa Czerwińska, Beata Daszyńska-Muzycka, prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego, i Vazil Hudák, wiceprezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

i rozwoju. Jego zdaniem taki właśnie cel ma Grupa Wyszehradzka oraz współpraca w ramach Trójmorza.

BGK wpompował do gospodarki już 100 mld zł

Zdaniem prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego Beaty Daszyńskiej-Muzyckiej inwestycje potrzebują odpowiedniego lewarowania i mobilizowania kapitału poprzez mechanizmy bankowe. – Chodzi o takie instrumenty i produkty, które pozwalają nie tylko wydać kapitał, ale dzięki lewarowaniu jak najlepiej i jak najefektywniej wykorzystać go do budowania gospodarki. Naszym zadaniem, jako bankowców, jest znalezienie najlepszego rozwiązania, aby sfinansować dany projekt – powiedziała prezes. Zastanawiała się również, czy sektor finansowo-bankowy dostrzeżga trudne projekty, czy tylko liczy na proste i łatwe finansowanie oraz szybki zwrot. – Prawdopodobnie jest to problemem, bo często słyszę od przedsiębiorców, że mają projekty, tylko nikt nie chce ich sfinansować. Dzisiaj zaczynamy rozmawiać z europejskimi instytucjami o tym, jak wykorzystywać tzw. blended instruments, czyli połączenie różnych rozwiązań finansowych. Chcemy dopasowywać

rozwiązania, a nie tylko stosować proste finansowanie projektów – mówiła prezes BGK.

BGK ma doświadczenie w stosowaniu rozwiązań, które odpowiadają na potrzeby firm i wspierają rozwój gospodarki. Flagowym programem są gwarancje de minimis.

– Do końca marca poziom zaangażowania gwarancyjnego BGK osiągnął ok. 58 mld zł, dzięki którym do gospodarki trafiło ponad 100 mld zł – to jest ogromny zastrzyk i ogromne wsparcie dla przedsiębiorstw, szczególnie tych małych i średnich – powiedziała Daszyńska-Muzycka.

Szefowa BGK przypomniała, że przed kilkoma laty bank był jedną z pierwszych instytucji, które podpisały umowę z Europejskim Funduszem Inwestycyjnym, dzięki czemu możliwe było przeznaczenie na gwarancje kolejnej puli środków – w pierwszym roku obowiązywania nowej umowy był to niecały 1 mln zł, a niebawem będzie to aż sześciokrotnie więcej.

– Kiedy w 2015 r. ruszaliśmy z projektem COSME, to było 800 mln zł. Następna transza, którą podpisaliśmy w kwietniu tego roku i lada chwila do nas trafi, sześciokrotnie zwiększy możliwości programu. Do Polski trafi łącznie 4,8 mld zł na gwarancje dla

małych i średnich przedsiębiorców. Dzięki tym pieniądzom małe i średnie firmy będą mogły skorzystać z 6 mld zł w formie kredytów – tłumaczyła prezes BGK. – To doskonały instrument, który przyczynia się do rozwoju polskiej gospodarki – dodała.

Przypomniała, że BGK, oprócz zarządzania systemami gwarancyjnymi, jest też tzw. funduszem funduszy dla dystrybucji środków z regionalnych programów operacyjnych województw. – Dzisiaj uruchomiliśmy już ponad 1 mld zł z 6 mld zł powierzonych nam do zarządzania przez 16 województw, to znakomity wynik – dodała.

Beata Daszyńska-Muzycka odniosła się także do nowej perspektywy finansowej UE. – Trwają zaawansowane dyskusje, na jakie elementy Europa powinna stawiać. Przy czym Europa składa się z 28 państw o bardzo zróżnicowanych potrzebach. Dlatego uważam, że europejskie inwestycje powinny być dostosowane do poszczególnych krajów – powiedziała prezes. W jej opinii Europę Centralno-Wschodnią tworzą kraje zdefragmentowane infrastrukturalnie. – Różnic między rozwojem zachodniej Europy a centralno-wschodniej jest wiele – i transportowych, i w sekto-

rze energetycznym, i w sektorze cyfrowym – mówiła. Przygotowaliśmy raport, który szacuje luki w infrastrukturze krajów Trójmorza na łącznie 573 mld euro – wskazała prezes BGK. – Tymczasem na infrastrukturę całej UE w nowej perspektywie ma być przeznaczone 40 mld euro podzielone na 7 lat. To oznacza, że już za 100 lat dogonimy Europę Zachodnią – dodała Daszyńska-Muzycka. Według niej należy zastanowić się, jak my, jako Unia Europejska, mamy dbać o rozwój i o inwestycje dla całej Europy, bo inaczej sami skazemy się na podział.

Poprawić konkurencyjność Europy w kolejnej perspektywie

W zakresie inwestycji europejskich minister finansów Teresa Czerwińska rozróżniła dwa obszary: konwergencję jako fundament spójności europejskiej oraz konkurencyjność, którą wspólna Europa musi wciąż budować. – Osiągnęliśmy już znaczny poziom konwergencji w zakresie majątku trwałego jak infrastruktura drogowa czy kolejowa – wskazała Czerwińska. Jej zdaniem potrzeba teraz finansowania projektów wspierających innowacyjność gospodarki czy chłonność nowych technologii.

– Zabiegamy, żeby UE miała właściwy budżet, który byłby adekwatny do celów i do wyzwań, jakie stoją przed Unią – podkreślił Kwieciński. – Nie podoba nam się to, że budżet UE się obniża – dodał.

Minister finansów także odniosła się do wieloletnich ram finansowych UE. – Negocjacje wciąż trwają. Propozycję podziału budżetu unijnego, przedstawioną przez Komisję Europejską, oceniamy jako niesatysfakcjonującą, niespełniającą naszych ambicji – powiedziała Czerwińska. Dodała, że potrzeba wyważonego porozumienia obejmującego nie tylko nowe wyzwania, lecz także te priorytety, które zostały zapisane w traktacie. – Jednak już teraz można powiedzieć, że Polska pozostanie największym beneficjentem, szczególnie jeśli chodzi o środki spójności – podkreśliła szefowa resortu finansów.

– Zabiegamy o to, żeby pieniądze na poziomie unijnym były większe, przy czym na poziomie europejskim chodzi nie tylko o politykę spójności – bardzo silnie wzmacniamy Europejski Bank Inwestycyjny w budowie nowego instrumentu wspierającego inwestycje. Chcemy, żeby pieniądze były wykorzystywane w sposób znacznie bardziej rynkowy – zadeklarował Kwieciński.

Artykuł powstał we współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego



KRAJ KWITNĄCEJ WIŚNI \ Japonia oficjalnie wchodzi w okres Reiwa – nazwę tę tworzą dwa znaki oznaczające szczęście i harmonię, i na taką przyszłość mają nadzieję Japończycy

Nowy cesarz, nowa era



Od 1 maja nowym cesarzem Kraju Kwitnącej Wiśni jest najstarszy syn cesarza Akihito, Naruhito | fot. Handout/Reuters

Od 1 maja Japonia ma nowego cesarza. Jego panowanie rozpoczyna także nową erę – szczęścia i harmonii. Dla mieszkańców Kraju Kwitnącej Wiśni intronizacja nowego władcy to czas świętowania. Są jednak tacy, którzy martwią się, że z tego powodu mają... za dużo wakacji.



Hanna Shen

Tuż przed ubiegłorocznym Bożym Narodzeniem cesarz Japonii Akihito wygłosił przemówienie z okazji swoich 85. urodzin. Była to także jego mowa pożegnalna przed abdykacją ostatniego dnia kwietnia tego roku. Cesarz powiedział m.in., iż odczuwa ogromne zadowolenie, że jego rządy w Japonii minęły bez wojny. Bardzo emocjonalnie brzmiały słowa podziękowania dla mieszkańców Japonii i jego żony, cesarzowej Michiko, za ich wsparcie. W pożegnalnym przemówieniu cesarz przekazał też kondolencje i wyrazy współczucia wszystkim Japończykom, którzy stracili bliskich lub doznali strat w wyniku klęsk żywiołowych, jakie nawiedzały Kraj Kwitnącej Wiśni w czasie jego panowania.

Japoński monarcha nie ukrywa, że odchodzi z powodów zdrowotnych. W 2003 r. leczył się na raka prostaty, a 10 lat później zmagając się z chorobami serca. Ale cesarz tłumaczył również, że kieruje się przekonaniem, że istotne jest odpowiednie wypełnianie obowiązków. – Mam już 80 lat i na szczęście jestem dobrego zdrowia. Jednak biorąc pod uwagę, że moje siły witalne słabną z dnia na dzień, martwię się, że trudno mi będzie wypełniać obowiązki symbolu państwa w takim stopniu, jak dotychczas – powiedział cesarz Akihito w sierpniu 2016 r.

Dla Kraju Kwitnącej Wiśni jest to pierwsza abdykacja cesarza od 200 lat. Jest to także koniec ery Heisei (określenie to jest tłumaczone jako „pokój wszędzie”), która rozpoczęła się w 1989 r., kiedy Akihito objął tron po swoim ojcu, cesarzu Hirohito.

Nowy cesarz i jego smutna księżna

Od 1 maja nowym cesarzem Kraju Kwitnącej Wiśni jest najstarszy syn cesarza Akihito, Naruhito. Przez długi czas nie był on specjalnie akceptowany przez dwór cesarski ze względu na jego małżeństwo i brak męskiego potomka.

Tak jak jego przodkowie, Naruhito uczęszczał do prywatnej szkoły Gakushūin. W 1982 r. uzyskał tytuł magistra z dziedziny historii i kontynuował edukację na Uniwersytecie Oksfordzkim, który ukończył z tytułem magistra z handlu na rzece Tamizie. W swojej biograficznej książce pt. „Tamiza i ja: dwa lata wspomnień z pobytu na Oksfordzie” tak opisał pobyt na studiach w Wielkiej Brytanii: „To był szczęśliwy czas dla mnie – pewnie mogę powiedzieć, że był to najszcześniejszy okres w moim życiu”. Po powrocie do Japonii przyszły cesarz ponownie studiował na Uniwersytecie

Gakushūin, gdzie w 1988 r. uzyskał tytuł magistra nauk humanistycznych. W 1991 r. otrzymał jeszcze honorowy tytuł doktora nauk prawnych Uniwersytetu Oksfordzkiego.

Gdy jego ojciec Akihito został w 1990 r. intronizowany, było jasne, że Naruhito ma teraz jeden podstawowy obowiązek – poślubić odpowiednią kobietę i spłodzić męskiego potomka, który w przyszłości będzie jego następcą na chryzantemowym tronie. Wybranką Naruhito okazała się Masako Owada, córka japońskiego dyplomaty i prawnika. Spędziła dzieciństwo i młodość poza Krajem Kwitnącej Wiśni, w państwach, w których jej ojciec pracował na placówkach albo wykładał. Najpierw mieszkała w Moskwie, potem w Nowym Jorku. Do szkoły średniej uczęszczała w stanie Massachusetts i tu też studiowała ekonomię na jednej z najbardziej prestiżowych uczel-

ni na świecie, Uniwersytecie Harvarda. Po powrocie do Japonii rozpoczęła studia prawnicze na Uniwersytecie Tokijskim. Mówiąca płynnie w sześciu językach Masako w 1987 r. rozpoczęła pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W 1988 r. wyjechała na stypendium do Oksfordu, gdzie zajmowała się problematyką stosunków międzynarodowych. Powrót w 1990 r. do Japonii był także powrotem do pracy w MSZ w Departamencie Ameryki Północnej. Masako dwukrotnie odrzuciła oświadczyzny Naruhito, bo obawiała się, że nie sprosta wymaganiom sztywnej dworskiej etykiety i rodziny księcia. Ostatecznie jednak powiedziała „tak” i w czerwcu 1993 r. poślubiła Naruhito, stając się członkiem rodziny cesarskiej. Bardzo szybko do Masako przylgnęło określenie „smutna księżna”, bo na jej twarzy widać było, że niełatwo jej stawiać czoło nie tylko surowej etykietce na dworze cesarskim, lecz także całej serii zakazów. Najgorsze jednak było to, że rodzina cesarska, dwór i niemal całe japońskie



fot. YouTube/d

Lesley Downer

(ur. 1949 r.) brytyjska dziennikarka i pisarka, specjalistka od krajów Dalekiego Wschodu, autorka m.in. „Córki samuraja”, „Ostatniej konkubiny”

\ \ [W Japonii] życie jest nagromadzeniem drobnych zasad, które gwarantują, że zachowany będzie porządek. Japońscy sprzątacze są dumni ze swojej pracy. \ \

społeczeństwo oczekiwało, że szybko urodzi syna. Tymczasem Masako w 1990 r. poroniła, a w 2001 r. urodziła dziewczynkę. W mediach mówiono o porażce. Do prasy wyciekały komentarze „życzliwych” dworzan, według których księżna zaniedbywała swoje obowiązki, zwodziła męża i okazała się rozrzutna. Krytykowano Masako także za jej wyniosłość. Oczekiwano, że podczas dyplomatycznych spotkań będzie się ładnie uśmiechała, ona tymczasem siedząc na przyjęciu obok prezydenta Billa Clintona, rozmawiała z nim po angielsku, a gdy zasiadła obok Borysa Jelcyna, prowadziła konwersację po rosyjsku. Pałac cesarski był oburzony, bo rozmowy na zbyt poważne tematy nie należą do obowiązków młodej księżnej. W rezultacie Masako coraz rzadziej była widywana na oficjalnych spotkaniach. Pod koniec 2003 r. księżna trafiła do szpitala w wyniku załamania nerwowego, a kilka miesięcy później wydano oficjalny komunikat, że żona następcy tronu cierpi na „zaburzenia adaptacyjne wywołane stresem”. Księżę Naruhito ogłosił, że Masako miała trudności w przystosowaniu się do dworskiego życia. Dopiero w 2011 r. dwór cesarski oficjalnie potwierdził, że księżna cierpi na zaburzenia adaptacyjne połączone ze stanami lękowymi i nastrojami depresyjnymi. W ostatnim okresie jej aktywność i udział w oficjalnych uroczystościach wzrosły, ale uważa się, że złożony ceremoniał przekazania władzy i bycie oficjalną żoną cesarza będą dla Masako wielkim wyzwaniem.

Era szczęścia i harmonii

Wraz z abdykacją cesarza Akihito odchodzi era Heisei i nastaje nowa, 248. era

w historii Japonii. Jej nazwę 1 kwietnia 2019 r. ogłosił szef kancelarii premiera Yoshihide Suga. Kraj Kwitnącej Wiśni wchodzi w okres Reiwa – nazwę tę tworzą dwa znaki kanji, które oznaczają odpowiednio – szczęście i harmonię. Według szefa kancelarii premiera wybrano taką właśnie nazwę, inspirowaną przez pochodzącym z Man'yōshū, czyli najstarszej zachowanej do naszych czasów antologii poezji japońskiej. Cały zbiór zawiera ok. 4500 wierszy, a został skompilowany w 780 r. Wiersz, z którego zaczerpnięto nazwę, opisuje rozkwit kwiatu śliwy na początku wiosny.

Nowa nazwa ery jest także pewnym wyłomem z dotychczasowej tradycji. Otóż po raz pierwszy w historii Japonii kanji prezentujące nazwę nowej ery wybrano z dzieła klasycznej literatury japońskiej, a nie chińskiej. Od razu z tego powodu w Chinach pojawiły się głosy niezadowolenia i rozczarowania. Ale Japończykom ten pomysł się spodobał. Według sondażu przeprowadzonego przez agencję Kyoto News 85 proc. ankietowanych obywateli Kraju Kwitnącej Wiśni uważa, że inspiracja tradycyjną literaturą japońską, a nie chińską, była dobrym krokiem. Na temat znaków, których użyto do określenia nowej ery, wypowiedział się także premier Japonii Shinzō Abe. Powiedział, że znaki przedstawiają „unikalną tożsamość narodową Japonii, wieczną historię i kulturę oraz cztery pory roku, które przynoszą piękną naturę i przekazują ją następnemu pokoleniu”. Nowa nazwa według premiera daje także nadzieję, że „Japonia stanie się krajem, w którym każdy człowiek może spełnić swe marzenia, jak kwiaty śliwy, które pięknie kwitną

po ciężkiej zimie, sygnalizując początek wiosny”.

Według Kennetha J. Ruoffa, amerykańskiego badacza Japonii z Portland State University, wybór nazwy nie jest przypadkowy również ze względu na Shinzō Abego i jego politykę. Ma to być podkreślenie wielkości ja-

\ \ Japonia nie byłaby Japonią, gdyby nie było takich, którzy martwią się, że 10 dni wakacji to problem. Według sondażu przeprowadzonego przez gazetę „Asahi” 45 proc. ankietowanych wyraziło niezadowolenie ze zbyt długiego czasu wolnego z okazji świętowania koronacji. Tylko 35 proc. wyraziło aprobatę dla tych wakacji. \ \

pońskiej przeszłości i nadzieja na wielką przyszłość. Abe, konserwatysta z krwi i kości, marzy o silnej Japonii nie tylko ekonomicznie, lecz także militarnie i stąd np. doprowadził do zmiany w konstytucji, ograniczając jej pacyfistyczne zapisy. A jak widzi szczęśliwą i pełną harmonii Japonię, Shinzō Abe przedstawił to w książce pt. „Ku pięknemu krajo-

wi – moja wizja dla Japonii”. Abe pisze, że wierzy w wartości konserwatywne i że tylko mały rząd, ciężkie podatki, silna obrona narodowa, promowanie wartości rodzinnych, sprzeciwianie się złu, jakim są komunizm i terroryzm, mogą gwarantować Japonii sukces.

Za dużo wolnego – zmartwienie Japończyków

Nowy cesarz i nowa era to także nowe nadzieje na przełamanie istniejących w kraju problemów. A tych jest wiele, na przykład gospodarcza stagnacja, złe perspektywy demograficzne czy kryzys innowacyjności.

Ale z okazji koronacji nowego cesarza nie wypada myśleć o problemach. To jest czas na świętowanie i dlatego Japończycy na przełomie kwietnia i maja otrzymali 10 dni wolnych. Już w styczniu biura podróży donosiły, że duża część mieszkańców Kraju Kwitnącej Wiśni planuje wakacje poza granicami Japonii. Jednym z ulubionych miejsc zagranicznych wypadów Japończyków jest Tajwan. Dla młodych ludzi 10-dniowe wakacje to czas konkatsu, czyli polowania na współmałżonka. Gdy młodzi wracają do domów, podczas świąt mają dodatkowy czas na znalezienie partnerów.

Ale Japonia nie byłaby Japonią, gdyby nie było takich, którzy martwią się, że 10 dni wakacji to problem. Według sondażu przeprowadzonego przez gazetę „Asahi” 45 proc. ankietowanych wyraziło niezadowolenie ze zbyt długiego czasu wolnego z okazji świętowania koronacji. 35 proc. wyraziło aprobatę dla tych wakacji.

Przedłużony czas wolny wywołał obawy w sektorze finansowym w związku z możliwymi zakłócenia-

mi na rynku i zwiększoną zmiennością akcji i walut. Jeden z pracowników sektora finansowego w wypowiedzi dla „Asahi” stwierdził, że to przerażające, iż firmy nie będą w stanie handlować przez sześć dni roboczych. Inny pracownik powiedział, że po prostu nie wie, co zrobić z tak długim okresem wolnego. Także pracownicy kontraktowi, którzy otrzymują wynagrodzenie za godzinę lub dniówkę, są zaniepokojeni utratą dochodów. Rodzice martwili się, że nie będą w stanie znaleźć zajęć dla swoich pociech, które w tym czasie nie będą w żłobkach, przedszkolach i szkołach.

Tymczasem już kilka miesięcy przed koronacją zaczęto organizować seminaria, na których uczestnicy byli instruowani, jak można w nadchodzącym wolnym okresie znaleźć dodatkową dorywczą pracę. Seminaria odbywały się pod hasłem: „10-dniowe wakacje to dobry czas na zarobienie pieniędzy, a nie na zabawę”.

Nie na zabawę, bo są biznesy, które wiedzą, że zarobią na świętowaniu koronacji. Z pewnością jest to już wspomniana turystyka. Świętowanie to także pamiątki – na przykład artykuły papiernicze, znaczki czy kalendarze, które nawiązują do zmieniającej się epoki. Restauracje starają się także w tym okresie przyciągnąć więcej klientów, niekoniecznie nowymi daniami, lecz z pewnością odpowiednio reklamowanymi. I tak na przykład restauracja w jednym z hoteli w Tokio oferuje gigantycznego, 3-kilogramowego burgera w cenie 100 tys. jenów (3,4 tys. zł). Biznes wolnego się nie boi...

.....
 Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” numer 5 (158)/2019

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



ZAPRASZAMY NA SPOTKANIE



z Dorotą Kanią

18 maja 2019

Gostyń

godz. 15:00 - Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy - Sala Odczytowa, ul. Wrocławska 257

Lubiń

godz. 19:00 - Sala Wiejska, ul. Powstańców

19 maja 2019

Kościan

godz. 15:00 - Dom Katechetyczny, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Rydzyna

godz. 18:00 - Zamek SIMP, plac Zamkowy 1



KOSMOS \ Zgodnie z ostatnimi szacunkami Droga Mleczna waży około 1,5 kwintyliona mas Słońca. Zaledwie kilka procent tej masy stanowi 200 mld gwiazd w Drodze Mlecznej, włącznie z centralną supermasywną czarną dziurą o masie 4 mln słońc. Większość pozostałej masy zamknięta jest w ciemnej materii, która działa jak rusztowanie w całym wszechświecie.

UŻYWKI \ Lepiej nie próbować

Palenie konopi sprzyja psychozom

Palenie silnych konopi wyraźnie zwiększa ryzyko poważnych chorób psychicznych, twierdzą naukowcy. Po przebadaniu mieszkańców największych europejskich miast okazało się, że jeden na dziesięć nowych przypadków psychozy związany jest z paleniem silnych konopi indyjskich.

Jacek Szpakowski

Według naukowców wypowiadających się na łamach czasopisma „The Lancet Psychiatry” w Londynie i Amsterdamie, gdzie sprzedawane konopie są bardzo mocne, ryzyko wystąpienia chorób psychicznych jest znacznie większe. Badacze ustalili także, że codzienne palenie konopi zwiększa ryzyko wystąpienia psychozy. Zdaniem ekspertów ludzie powinni być informowani o tym, jakie ryzyko dla zdrowia niesie ten nałóg, nawet jeśli ustalenia naukowców nie są definitywnym dowodem na tę szkodliwość. W świecie medycznym do niedawna nie było bowiem powszechnej zgody na szkodliwość palenia konopi. Te rozbieżności doprowadziły do tego, że w wielu krajach zalegalizowano palenie konopi bądź zniesiono ich penali-



fot. Pixabay/d

zacji. Lekarze jednak od pewnego czasu są przerażeni wzrastającą mocą tego narkotyku, który zawiera dużo środka zwanego THC. Tak zwane skunkowe konopie, z ok. 14-proc. zawartością THC, stanowią obecnie aż 94 proc. tego narkotyku sprzedawanego na ulicach Londynu. Wiele osób cierpiących obecnie na różnego rodzaju psychozy jest przekonanych, że ich choroba

jest wynikiem palenia konopi. Eksperci i psychiatrzy podkreślają, że osoby doświadczające psychoz tracą kontakt z rzeczywistością, mogą też słyszeć głosy oraz widzieć rzeczy, których nie ma. Mogą doświadczać tak-

że urojeń i zdezorientowanych myśli. Po zaobserwowaniu takich objawów należy jak najszybciej poddać się specjalistycznemu leczeniu. Naukowcy z King’s College London zbadali ludzi palących konopie w 11 europejskich oraz brazylijskich miastach, a następnie porównali ponad 900 osób, które miały epizod psychotyczny z 1237 osobami, które go nie doświadczyły. Okazało się, że w pierwszej grupie konopie paliło aż 29,5 proc. osób, podczas gdy w drugiej jedynie 6,8 proc. Tak więc ryzyko wystąpienia psychozy jest w przypadku palących silne konopie kilka razy większe niż u ludzi niezażywających tego narkotyku. Eksperci ostrzegają, że narkotyki mogą być szczególnie szkodliwe dla osób młodych, których mózgi dopiero się rozwijają.

(źródło: BBC)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 t.j.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 t.j.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Miasto Grybów – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych:

w obrębie ewidencyjnym nr 3 Grybów, gmina Miasto Grybów, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

działki ewidencyjne: nr 27 o pow. 0,1905 ha i nr 276 o pow. 0,0474 ha,

zajęte pod drogę gminną nr 290798 K relacji Grybów – od Potoku Strzylawka do posesji P. Władysława Rodaka.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 t.j.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 t.j.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Gródek n/Dunajcem – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym: Rostoka Brzeziny, gmina Gródek n/Dunajcem, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

działka ewidencyjna nr 492 o pow. 0,0300 ha, utworzona z parcel gruntowych: l.kat. 29/19 o pow. 0,0125 ha powstała z podziału parceli gruntowej 29/14 objętej księgą wieczystą nr NS15/00003231/2/2 i l.kat. 29/17 o pow. 0,0201 ha objętej księgą gruntową Lwł 164 gmina katastralna Rostoka,

działka ewidencyjna nr 493 o pow. 0,0300 ha, utworzona z parcel gruntowych: l.kat. 29/20 o pow. 0,0170 ha powstała z podziału parceli gruntowej 29/14 objętej księgą wieczystą nr NS15/00003231/2 i l.kat. 42/3 o pow. 0,0203 ha, objętej księgą wieczystą nr NS15/00003239/5 **zajęte pod drogę gminną nr 290620 K relacji „Borek – Rostoka - Szkoła”.**

Ww. nieruchomości posiadają nieregulowany stan prawny.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w Gazecie Polskiej Codziennie jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedynie 4 zł netto od słowa. Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11:00 – 16:00

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 730 497 770 lub 22 299 49 52



NEWS \ Reżyser i scenarzysta Krzysztof Zanussi otrzyma Platynowe Lwy za całokształt twórczości. Wyróżnienie zostanie wręczone 21 września podczas gali finałowej Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Dotychczas nagrodę otrzymali m.in. Andrzej Wajda, Roman Polański oraz Jerzy Skolimowski. 44. odsłona festiwalu odbędzie się w dniach 16–21 września.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 16 MAJA 2019

KULTURA

17

Craig kontuzjowany na planie filmu „Bond 25”, zdjęcia przerwane. Jak podaje brytyjski dziennik „The Sun”, 51-letni Daniel Craig nadwreżył kostkę podczas zdjęć na Jamajce. Tymczasem serwis Page Six donosi, że ekipa filmowa pracuje na niedokończonym scenariuszu, a dialogi powstają w ostatniej chwili.

Sylvia Krasnodębska

Aktor wprowadził skręcił tylko kostkę, ale to wystarczyło, by producent odwołał zaplanowane na nadchodzący weekend zdjęcia w Pinewood Studios w Londynie. Serwis Page Six informuje również, że praca na planie od początku jest pełna napięć i złej atmosfery. „Wszystko zaczyna się od tego, że emerytowany Bond jest szczęśliwie żonaty. Reszta scenariusza jest wciąż przerabiana” – mówi portalowi anonimowy członek ekipy. „Nikt w ekipie nie lubi pracować z Danielem. Jest niezwykle trudny i wszystko komplikuje” – dodaje informator. Mimo kłopotów nie ma wątpliwości,

KINO \ Czekając na premierę najgłośniejszego filmu świata

Kłopoty to Bonda specjalność



fot. mat. pras./d

że najgłośniejsza filmowa seria będzie komercyjnym sukcesem, bez względu na opinie krytyków, a nawet... scenariusz. I choć złośliwi mówią, że twórcy filmów o Bondzie nie wiedzą, jak zamknąć serię, fani agenta 007 nie mają powodów do obaw.

Premiera filmu została zaplanowana na kwiecień 2020 r. Dziewczyną Bonda będzie kolejny raz Léa Seydoux. Zły charakter odegra

nagrodzony Oscarem za rolę Freddy’ego Mercury’ego Rami Malek. Fabuła nowego Bonda przenosi nas na Jamajkę, gdzie Bond odpoczywa po wycofaniu się z czynnej służby. Jego spokój potrwa jednak krótko, stary przyjaciel zwróci się do niego o pomoc w wyrwaniu z rąk porywaczy uprowadzonego naukowca. Misja okaże się o wiele bardziej niebezpieczna, niż mogłoby się wydawać.

Wypadki na planie filmowym Bonda nie są czymś nadzwyczajnym. Podczas kręcenia zdjęć do „Quantum of Solace” w 2008 r., samochód agenta 007 aston martin utonął we włoskim jeziorze Garda. Stało się to podczas transportowania pojazdu na plan filmowy. Kierowca utracił kontrolę nad pojazdem w deszczowy poranek... Mężczyźni nic się nie stało. Sam Daniel Craig był

już kontuzjowany podczas pracy przy ostatnim tytule Bonda – „Spectre” w 2015 r. Przy kręceniu jednej ze scen doznał wtedy urazu kolana. Mniej szczęścia miał asystent reżysera pracujący przy „Spectre”. Zdalnie sterowane urządzenie zamontowane na samochodzie uderzyło w Terry’ego Maddena, który doznał wielu złamań i miał w związku z tym kilka operacji.

Muzealny karnawał

NOC MUZEÓW \ W sobotę wieczorem miłośnicy sztuki w większości polskich miast będą mogli wziąć udział w Nocy Muzeów. To okazja do bezpłatnego odwiedzania ekspozycji w muzeach, galeriach i innych instytucjach kulturalnych. W niektórych placówkach już dziś należy rezerwować miejsce.

W tegorocznej warszawskiej Nocy Muzeów udział weźmie 260 placówek ze wszystkich dzielnic miasta, a także z okolicznych miejscowości: Mińska Mazowieckiego, Otwocka, Pruszkowa czy Milanówka. Uwadze polecamy chociażby Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie, które organizuje m.in. wycieczkę pociągiem wąskotorowym do pobliskiego Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli. W stolicy proponujemy szczególnie zwiedzenie Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL na Rakowieckiej. W słynnym X Pawilonie będzie można zobaczyć wystawę przygotowaną przez IPN pt. „Śladami zbrodni”. Gorąco polecamy wizytę w Warszawskiej Operze Kameralnej. Przygotowano tam program dla dzieci, który rozpoczyna się już o godz. 16. W programie

dla najmłodszych warsztaty tańca, koncerty i spotkania z artystami. A od godz. 18.30 do północy atrakcje dla starszych melomanów. M.in. o 20 spotkanie z Marcinem Sompolińskim, kierownikiem muzycznym Orkiestry Instrumentów Dawnych, zatytułowane „Wszystko, co chcecie wiedzieć o »Halce«, ale boicie się zapytać”. Noc Muzeów w stołecznym Muzeum Narodowym rozpocznie „Wieczorynka w muzeum” o godz. 18, czyli zajęcia dla dzieci w wieku 5–12 lat oraz ich opiekunów. Noc Muzeów to także okazja, by zobaczyć muzealną „kuchnię”, czyli pracownię i magazyny – zachęcają organizatorzy. My polecamy też odwiedzenie Muzeum Warszawskiej Pragi, Muzeum Legii Warszawa, Łazienek Królewskich czy Ministerstwa Edukacji Narodowej. Pełna lista placów

wek biorących udział w akcji znajduje się na stronie um.warszawa.pl.

W Poznaniu ofertę dla spragnionych kultury przygotowało aż 60 instytucji. Poza możliwością refleksji w Muzeum Narodowym (np. na wystawie „Choroba jako źródło sztuki”) na zwiedzających w muzeach, galeriach i pozostałych instytucjach czekać będą warsztaty, projekcje, specjalne wystawy oraz pokazy filmowe. Więcej informacji na stronie www.nocmuzeow.poznan.pl.

We Wrocławiu w sobotnią noc będą otwarte 83 instytucje kultury, w tym Muzeum Narodowe, Dolnośląskie Centrum Filmowe czy Stadion Olimpijski. Na zwiedzanie niedostępnych na co dzień zakamarków oraz na wjazd na taras widokowy zaprasza pływania przy ul. Teatralnej. Szczegóły pod adresem www.wroclaw.pl.

W Lublinie warto zobaczyć Muzeum KUL i Ogród Botaniczny UMCS. Muzeum Lubelskie przygotowało zwiedzanie kaplicy Trójcy Świętej i baszty zamkowej. W programie jest też wspólne układanie puzzli „Unia lubelska” Jana Matejki na dziedzińcu zamku lubelskiego.

Na Pomorzu wydarzenie odbywa się pod hasłem Europejska Noc Muzeów. Wystawy i spotkania z artystami zaplanowano w Gdańsku, Gdyni, Sopocie, Tczewie, Kartuzach, Helu, Będminie, Waplewie Wielkim, Łapieniu, Kościerzynie i Żukowie. Warto odwiedzić Centrum Hewelianum i Muzeum II Wojny Światowej.

W Krakowie tradycyjnie Noc Muzeów rozpoczyna się w piątek. W tegorocznym wydarzeniu uczestniczą m.in. Muzeum Narodowe, Muzeum AK, Podziemia Rynku, Ogród Botaniczny oraz Muzeum Fotografii. Uwadze polecamy Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce. Przygotowano w nim m.in. zwiedzanie trasy muzeum w kopalni czy koncert utworów Moniuszki. Pełna lista atrakcji na stronie pik.krakow.pl.

Anna Krajkowska

Finał Eurowizji bez Polski

KONKURS \ Tulia nie dostała się do finałowej dziesiątki Eurowizji. – Jesteśmy dumne z naszego występu. Zrobiliśmy to, co było zaplanowane – powiedziały artystki na antenie TVP2.

W „Pytaniu na śniadanie” wykonawczynie podkreślały, że uznają za sukces, że z tak niewielkim doświadczeniem udało im się stanąć na scenie Eurowizji. Zaznaczały, że ich występ był promocją polskiej kultury. W utworze „Pali się” piosenkarki śpiewały: „Pali się, pali się miłosny ogień! Płonie w nas, płonie w nas jak suchy las! Kochaj mnie, kochaj mnie mocniej i mocniej! Na nic tu, na nic tu ogniowa straż!”.

Do finału przeszli wykonawcy z: Grecji, Białorusi, Serbii, Cypru, Estonii, Czech, Australii, Islandii, San Marino i Słowenii. Dziś odbędzie się drugi półfinał, a finał Eurowizji 18 maja.

(sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

NAUKA

17

KULTURA

18

MOTO/TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Blondynka (77) - serial 09:35 Komisarz Alex (129) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (93) - serial 11:30 Korona królów (223) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:50 Natura w Jedynce: Wyspy czasów Odyseusza	07:05 Na sygnale (59) - serial 07:35 Ogrodowi - mag. 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (173) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2065) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłosne potyczki (82) - serial 14:10 Na dobre i na złe (743) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (94) - serial	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (1045) - serial 12:00 Szkoła (934) - serial 13:00 Szkoła (697) - serial 14:00 19+ (398) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (698) - serial 16:30 19+ (399) - serial 17:00 Szpital (935) - serial Historie osób trafiających na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Lekarze nie tylko walczą o zdrowie i życie pacjentów, lecz także mierzą się z ich problemami rodzinnymi, trudną sytuacją materialną.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (745) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (746) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (137) - serial 11:00 Dlaczego ja? (620) - serial 12:00 Gliniarze (181) - serial 13:00 Trudne sprawy (502) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2883) - serial 14:45 Dlaczego ja? (373) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (350) - serial 17:00 Gliniarze (340) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2884) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (451) - serial 20:05 Nasz nowy dom (141) - reality show 21:10 Przyjaciółki (157) - serial 22:15 Ślad (74) - serial 23:20 Dziewięć miesięcy - komedia romantyczna, USA 1995. Samuel boi się zobowiązań. Wpada w panikę, gdy jego dziewczyna zachodzi w ciążę. 01:35 Chirurdzy (159) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Na pomoc! 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:45 Biznes Polska 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	07:50 Kolory świętości: Św. Jan Nepomucen 07:55 Świat w obrazach 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Z Benedyktem XVI rok po roku 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Mysłąc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Ja, głuchy 13:45 Eksodus - droga narodu wybranego 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Duszpasterz 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przyroda i ludzie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok 00:00 Słowo Życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (485) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość 2 (174) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3491) - serial 18:30 Korona królów (224) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Audycje komitetów wyborczych 21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Tel Awiv 2019 23:25 Ocaleni - reality show 00:30 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:10 Bez tożsamości 2 (23) - serial	16:00 Koło fortuny - teleturniej 17:10 Więzień miłości (58) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Audycje komitetów wyborczych 19:05 Rodzinka.pl (72) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2065) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2066) - serial 20:45 Europa da się lubić - 15 lat później (3) - pr. rozryw. 22:00 Big Music Quiz (9) - teleturniej 23:10 Na sygnale (232) - serial 23:35 Jak urodzić i nie zwariować - komediodramat, USA 2012 01:35 La La Poland - pr. rozryw. 02:10 Riviera (8) - serial	18:00 Ukryta prawda (1046) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2876) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Och, Karol 2 - komedia, Polska 2011. Kobiety, którym lekomyślny uwodziciel nie dochowywał wierności, postanawiają połączyć siły, by dać mężczyźnie nauczkę. 00:50 Sexy kuchnia Magdy Gessler 4 (1) - mag. 01:25 Uwaga!	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Kandydatka z zarzutami



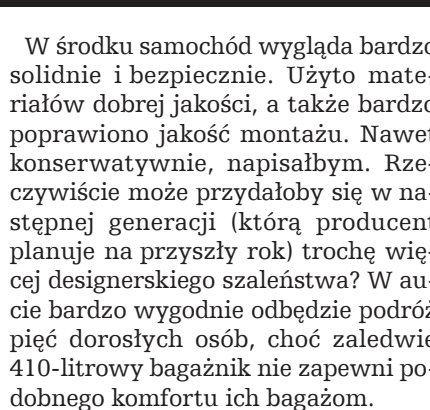
W numerze 20/2019 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Immunitet Magdaleny Adamowicz”. Magdalena Adamowicz startuje do Parlamentu Europejskiego z drugiego miejsca pomorskiej listy Koalicji Europejskiej. Spośród innych kandydatów wyróżnia ją to, że ma postawione zarzuty prokuratorskie. W publicznych wypowiedziach kandydatka KE sugeruje, że sprawa ma podtekst polityczny i podkreśla, że idzie do Brukseli „walczyć z mową nienawiści”. Na razie mieszka w Santa Monica w Kalifornii razem z córkami, które chodzą tam do dosyć kosztownej szkoły.



Dynamiczna sylwetka auta wciąż przyciąga wzrok | fot. arch.\d (x3)



Zwraca uwagę bardzo dokładna nawigacja



Bagażnik jest o kilkadziesiąt litrów za mały

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1332
Moc (kW/KM/obr./min)	103 kW/140 KM 5000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	240/1500-3500
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	10,9
Prędkość maks. (km/h)	193
Zużycie paliwa wg producenta	7-7,3 l / 100 km
Masa własna/Masa dopuszczalna (kg)	1445/ 1885
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4394/1806/1595
Pojemność bagażnika (l)	410
Cena od 80 690 zł (wersja benzynowa 140 KM Visia)	
Samochód testowy:	110 000 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustopnia, ABS, ESP, lakiery metalizowane, alarm, elektryka, felgi aluminiowe, system audio z nawigacją	

\\ Nissan qashqai ze 140-konnym silnikiem benzynowym i manualną skrzynią biegów to idealne auto do podróży na każdym dystansie. Przy tym wygodne i bezpieczne. \\

wanej podróżami po przeróżnych miastach) komputer wskazał mi spalanie 7,4 litra na 100 kilometrów. Auto w porównaniu z poprzednio testowaną 160-konną jednostką z automatem jest wyraźnie cichsze, choć nieco mniej dynamiczne.

Należy również wskazać, że samochód zapewnia podróżującym bardzo wysoki poziom bezpieczeństwa i potrafi zachować ich w zdrowiu nawet w przypadku poważnych kolizji. Maksymalne pięć gwiazdek w teście Euro NCAP mówi samo za siebie.

MOTORYZACJA \ Nissan Qashqai DIG-T 140 KM Tekna

Podróże małe i duże

Igor Szczęsławicz

Jakiś czas temu testowaliśmy nissana qashqai z benzynowym silnikiem o mocy 160 koni mechanicznych i automatyczną skrzynią biegów. Dzisiaj przyszedł czas na benzynową wersję o 20 koni słabszą, z manualną przekładnią.

Z zewnątrz samochód, mimo że obecna generacja qashqai znajduje się na rynku już od 6 lat, nadal prezentuje się bardzo nowocześnie. Prze-

prowadzone w zeszłym roku zmiany dodały autu jeszcze więcej dynamiki i zadziorności. Nowe wloty powietrza z przodu, wysoko poprowadzona linia okien i duże koła nadają mu wygląd terenówki.

Dzięki dużym kołom qashqai może się poruszać poza asfaltem, choć przez brak napędu 4x4 w wersjach benzynowych nie może być traktowany jako auto przeznaczone do tego typu (czyli poruszania się poza siecią asfaltowych i betonowych dróg) wyczynów.



CYTAT DNIA

MICHAŁ KUBIAK \ Dałem i ciągle daję kadrze bardzo dużo. Podporządkowuję jej całe dotychczasowe sportowe życie. Moim głównym celem jest olimpijskie złoto. Inni mogą się z tego śmiać, ale mam to gdzieś. Ambitni sportowcy będą zawsze mierzyć w najwyższe cele. Ci, którzy wolą marudzić, będą stać w miejscu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 16 MAJA 2019

SPORT

19

PIŁKA RĘCZNA \ Piłkarki ręczne z Lublina po raz 21. wywalczyły mistrzostwo Polski

Perła w koronie

Po zwycięstwie u siebie z EKS Start Elbląg 28:23 na jedną kolejkę przed zakończeniem rozgrywek piłkarki ręczne Perły Lublin zapewniły sobie mistrzostwo Polski, 21. w historii klubu. Pierwszy tytuł lubelski klub, wówczas pod nazwą MKS Montex, wywalczył 24 lata temu.

Krzysztof Oliwa

W ostatniej kolejce Perła zagra na wyjeździe z Metraco Zagłębiem Lubin, które jest już pewne wicemistrzostwa kraju. Lublinianki w latach 1995–2003 przez dziewięć lat z rzędu były mistrzyniami. Po rocznej przerwie wróciły na mistrzowski tron, panując przez sześć kolejnych edycji.

Osiem lat temu zdobyły drugie wicemistrzostwo, tym razem ustępując Zagłębiu Lubin, a rok później trapiły poważnymi kłopotami zespół SPR Lublin musiał się zadowolić brązowym medalem. Kolejne cztery lata (2013–2016) to znów mistrzowski serial MKS Selgros Lublin, po którym nastąpiło największe rozczarowanie, kiedy lubelska drużyna do-



Zawodniczki Perły Lublin cieszą się z mistrzostwa Polski | fot. Jacek Szydłowski/PAP

piero po raz drugi w historii swoich 26 sezonów w ekstraklasie znalazła się poza podium, zajmując czwarte miejsce.

Mistrzyni Polski z Lublina, teraz nosząc nazwę MKS Perła, nieprzerwanie już

ćwierć wieku grają w europejskich pucharach. Dwunastokrotnie rywalizowały w fazie grupowej Ligi Mistrzyń, dwa razy dochodząc do ćwierćfinałów. W 2001 r. MKS Montex zdobył Puchar EHF, w finale pokonu-

jąc w Lublinie chorwacką Podravkę Koprivnica 28:21 i remisując w Koprivnicy 24:24. W debiutanckim na arenie europejskiej sezonie 1994/1995 lublinianki dotarły do ćwierćfinału Pucharu Miast. Na ćwierćfina-

łach także kończyły występy w Pucharze EHF (2008 i 2010) oraz w Pucharze Zdobywców Pucharów (2015).

W tym sezonie podopieczne Roberta Lisa nie zdołały awansować do fazy grupowej Ligi Mistrzyń i międzynarodową przygodę zakończyły na trzeciej rundzie Pucharu EHF, z której zostały wyeliminowane przez francuski E.S. Besancon Feminin.

Podstawą tegorocznych sukcesów zdaniem trenera Lisa była zespołowość. – Dziesięć miesięcy pracowaliśmy na ten sukces. Jestem dumny z dziewcząt, bo właśnie zespołowość i charakter sprawiły, że nawet w meczach, które się nie układały, walczyły do końca. Przed tym sezonem doszło siedem nowych zawodniczek, zupełnie zmieniliśmy trzy pozycje, ale udało się to ułożyć. Początek, kiedy graliśmy w europejskich pucharach, był nieco słabszy, ale systematyczna praca przyniosła efekt i osiągnęliśmy najważniejszy cel, jaki sobie założyliśmy, czyli obroniliśmy mistrzostwo Polski – powiedział 45-letni szkoleniowiec, wielokrotny reprezentant kraju na pozycji obrotowego, który drugi rok pracuje z zespołem kobiet.

REKLAMA

KRAKÓW

10.09.2019 r.

III KOLEJOWE FORUM GOSPODARCZE

Kraków 2019



PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa spółka z o.o.

serdecznie zaprasza do udziału

w III Kolejowym Forum Gospodarczym w Krakowie



www.konferencja.lhs.com.pl

www.lhs.com.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

NAUKA

17

KULTURA

18

MOTO/TV

19-20

SPORT



PIŁKA NOŻNA

ERIK ZOSTAJE \ Erik ten Hag nie zostanie tego lata nowym trenerem Bayernu Monachium – informuje „Sport Bild”. Holender będzie kontynuował pracę w Ajaxie Amsterdam. Wciąż ważną umowę z Bawarczykami ma Niko Kovač, jednak jego przyszłość na stanowisku szkoleniowca monachijczyków pozostaje niewiadomą.

LOTTO EKSTRAKLASA \ Legniczanie o krok od pierwszej ligi

Miedź nad przepaścią

Mogą liczyć już tylko na cud. Miedź Legnica po porażce 0:2 ze Śląskiem Wrocław prawdopodobnie pożegna się z LOTTO Ekstraklasą. Aby zachować ligowy byt, legniczanie muszą wygrać w ostatniej kolejce w Krakowie z Wisłą i liczyć na to, że swój mecz przegra Wisła Płock.

Krzysztof Oliwa

Płocczanie w 36. kolejce odnieśli niezwykle ważną wygraną w Zabrzu z Górnikiem 1:0. Nafciarze po przyjeździe trenera Leszka Ojrzyńskiego wygrali cztery kolejne mecze, ale w trzech następnych zdobyli tylko punkt. We wtorek zagrali z dużą determinacją i już w siódmej minucie objęli prowadzenie. Precyzyjnym strzałem z okolic linii pola karnego popisał się Giorgi Merebashvili. Jak się później okazało, był to jedyny gol w tym spotkaniu. – Emocji było bardzo dużo, gratulacje dla mojej drużyny za heroiczną walkę. Pierwsza połowa była bardzo do-



Po porażce ze Śląskiem sytuacja Miedzi stała się dramatyczna | fot. Maciej Kulczyński/PAP

bra w naszym wykonaniu. Ten gol na początku spotkania okazał się decydujący, dał nam trzy punkty. Myślę, że i Opatrzność była z nami. Jednak jesteśmy w połowie drogi. W sobotę kończymy rozgrywki i nie mamy co czekać na rozwój wypadków na innych boiskach. Matematycznie brakuje nam jednego punktu do pewnego utrzymania, musimy za-

grać skutecznie. Łatwo nie będzie, czeka nas mecz z inną drużyną z województwa śląskiego [Zagłębiem Sosnowiec – przyp. red.]. Będzie ona chciała z honorem pożegnać się z ekstraklasą – powiedział Leszek Ojrzyński. Z kolei Miedź przegrywała od 51. minuty po голу Portugalczyka Renata Augusto. Natomiast w czwartej minucie doliczonego czasu gry

beniaminka dobił Mateusz Radecki. – Na pewno wiedzą wszyscy, jakie są nastroje. Jest smutek. Zawodnicy płakali, bo zdajemy sobie sprawę, że sytuacja jest bardzo trudna. Uważam, że nie jest jednak beznadziejna, bo jeżeli walczysz, to tę isierkę możesz dać. Na Wisłę Kraków musimy jechać z jednym nastawieniem, aby tam wygrać. Zawodnicy włożyli dzisiaj

dużo siły w mecz. Kluczowe mogły być pierwsze minuty, kiedy mieliśmy kilka sytuacji i mogliśmy zdobyć gola. Wtedy to spotkanie mogło się inaczej potoczyć. Jeszcze Miedź z ekstraklasy nie spadła – skomentował trener legniczan Dominik Nowak.

W tej sytuacji Miedź z dorobkiem 37 pkt spadła na przedostatnie miejsce w tabeli i traci trzy oczka do Wisły Płock. To oznacza, że zespół z Legnicy ma już tylko iluzoryczne szanse na pozostanie w ekstraklasie. Żeby tak się stało, w ostatniej kolejce beniaminek musi wygrać w sobotę na wyjeździe z Wisłą Kraków i liczyć na porażkę Nafciarzy u siebie ze zdegradowanym już Zagłębiem Sosnowiec (przy równej liczbie punktów decyduje wyższa pozycja po rundzie zasadniczej).

Właśnie drugi z beniaminków w trzecim wtorkowym meczu przegrał w Sosnowcu z pewną ligowego bytu Koroną Kielce 2:4. Dzień wcześniej Arka pokonała w Gdyni Wisłę Kraków 3:1 i zapewniła sobie utrzymanie w ekstraklasie. – Duże uznanie dla chłopaków, bo wytrzymali tę presję. Walka o utrzymanie w ekstraklasie nigdy nie jest łatwa. Pokazali charakter, ale też i kawałek dobrej gry, bo w dwóch ostatnich meczach, z Zagłębiem i Wisłą, oddaliśmy tyle strzałów, ile w Gdyni przez cały sezon, kibice mieli więc co oglądać – podsumował trener Arki Jacek Zieliński.

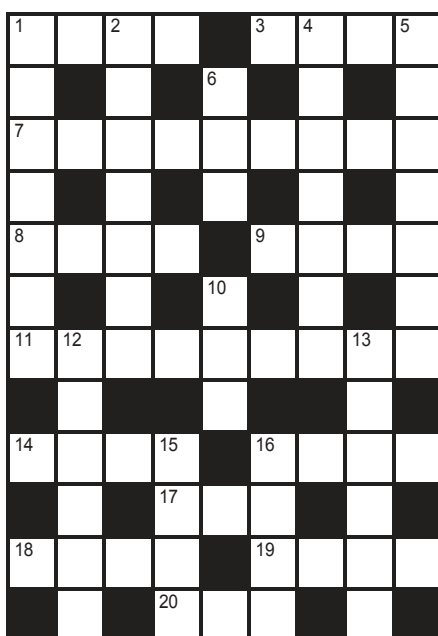
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- blef, fałsz
- amerykański ssak futerkowy
- stolica Rumunii
- zabita czytaniem książki
- willowa dzielnica Warszawy
- sejf, sezon
- osiada na meblach
- gałęzie z lasu
- pręt rabusia
- nad parapetem
- bujna fryzura
- ceglana ściana

10) brytyjskie radio

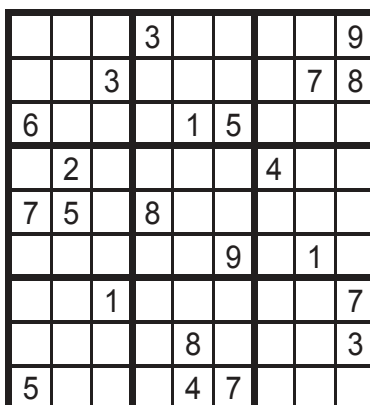
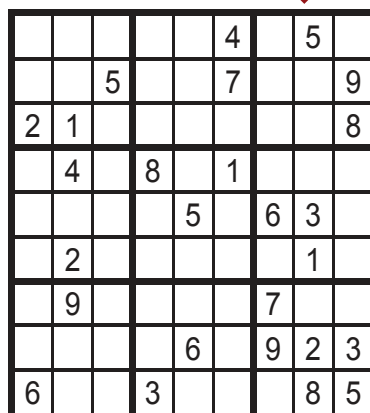
- i pyza, i łazanka
- imperator, władca
- metalowe odpadki
- mazidło w zawiasach



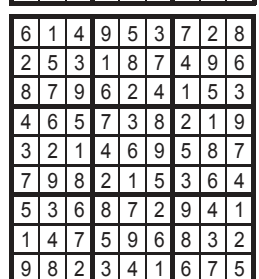
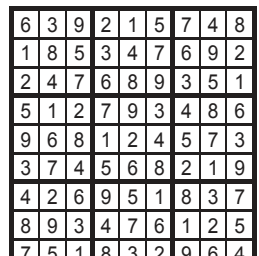
PIONOWO

- cienka, sucha kielbasa
- rajska kraina
- malowane jaja
- do rwania i podrzucania
- karty lub bierki

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
faks: +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. naczel.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleńska-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleńska-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzaniowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
16/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Z minister Anną Zalewską
o bilansie zmian w oświacie

s.2



EDUKACJA | OBLCZE POLITYKI SPOŁECZNEJ WROCŁAWIA

Prezydent nie słucha nikogo

Na nic zdali się na razie protesty społeczności szkolnej i rodziców uczniów SOSW nr 1 | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wicemarszałek Marcin Krzyżanowski otrzymał od prezydenta Jacka Sutryka odpowiedź na propozycję dotyczącą uratowania Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 we Wrocławiu. Niestety, jest ona negatywna. Prezydent nie chce skorzystać z zaproponowanej dzierżawy budynku szkolnego przy ul. Trzebnickiej we Wrocławiu.

Albert Łyjak

Wielka szkoda. Byłaby to szansa na zabezpieczenie losów dzieci i ośrodka, zapewnienie im stabilności i bezpieczeństwa. Z wielkim smutkiem przyjmuję taką decyzję prezydenta. Byłem pełen nadziei, że przychylili się do mojej propozycji, weźmie pod uwagę dobro niepełnosprawnych dzieci, ich rodzin, a także środowiska nauczycielskiego. Jestem przekonany, że wspólnie podjęte działania przyniosłyby najlepszy efekt. Z pewnością byłyby wyrazem spojrzenia w przyszłość dzieci ponad wszelkimi podziałami. Tak wygląda prawdziwe oblicze polityki społecznej miasta Wrocławia. Smutne, ale fakty mówią same za siebie – napisał na Facebooku wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Krzyżanowski.

W piśmie podpisanym przez wiceprezydent Wrocławia Re-

natę Granowską czytamy: „Informuję, że Rada Miejska Wrocławia podjęła uchwałę nr V/89/19 z dnia 21 lutego 2019 r. ws. zamiaru likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 przy ul. ks. M. Lutra 6 we Wrocławiu z dniem 31 sierpnia 2019 r. Postanowieniem nr 62/2019 z dnia 28 marca 2019 r. dolnośląski kurator oświaty negatywnie zaopiniował zamiar likwidacji ośrodka. Miasto Wrocław skorzystało z przysługującego prawa złożenia zażalenia do ministra edukacji narodowej. Władze Wrocławia podejmą działania dotyczące alternatywnego rozwiązania po wyczerpaniu przysługujących środków odwoławczych”.

Z dalszej treści odpowiedzi możemy się dowiedzieć, że dzieci będą mogły kontynuować naukę w publicznej szkole specjalnej, ale prowadzonej nie przez miasto, ale przez Fundację Ewangelickie Centrum Diakonii i Edu-

kacji. Nic się nie zmienia, ale rodzice i nauczyciele właśnie chcą, żeby warunki się zmieniły, ponieważ w Diakonii były złe, a w momencie wycofania się miasta mogą być jeszcze gorsze.

Odpowiedź prezydenta zbiegła się z wnioskiem skierowanym do przewodniczącego Rady Miasta Wrocławia Jarosława Chałampowicza i szefa klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości Michała Kurczewskiego o uzupełnienie porządku dzisiejszych obrad o kwestie wydzierżawienia budynku na potrzeby likwidowanego SOSW nr 1 i poparcie inicjatywy wicemarszałka Krzyżanowskiego.

Jednak oblicze polityki społecznej prezydenta Sutryka jest niezmiennie: nie uwzględnia głosów rodziców, nauczycieli, kuratora oświaty, minister edukacji narodowej, wicemarszałka Krzyżanowskiego. Czy posłucha radnych na dzisiejszej sesji rady miasta?



WROCŁAW

Kary za znęcanie się nad dziećmi

Na dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć lat skazał sąd dwie opiekunki punktu żłobkowego we Wrocławiu oskarżone o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad dziećmi. Wobec Sylwii Ł. i Magdaleny Ł. sąd orzekł również zakaz opiekowania się dziećmi przez 10 lat oraz nakazał im wypłatę poszkodowanym nawiązki w kwocie 5 tys. zł – powiedział rzecznik Sądu Okręgowego we Wrocławiu sędzia Marek Poteralski. Wydarze-

nia opisane w akcie oskarżenia miały miejsce od września do października 2012 r. w punkcie żłobkowo-przedszkolnym przy ul. Lipowej we Wrocławiu. Według prokuratury dwie opiekunki, Sylwia Ł. i Małgorzata Ł., miały psychicznie i fizycznie znęcać się nad 24 dziećmi oddanymi do placówki pod opiekę. Znęcanie się polegało na zmuszaniu dzieci do spania poprzez krępowanie ich becikami i przywiązywanie do łóżeczek, zmuszanie siłą do jedzenia i straszenie krzykiem – wynika z aktu oskarżenia.

(oprac. jw na podst. PAP)



AKCJA „TRUCK & BUS” NA WROCŁAWSKICH DROGACH

POLICJA \ Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu prowadzili na terenie miasta i autostrady A4 działania pod kryptonimem „Truck & Bus”. Policjanci sprawdzili m.in., czy kierowcy stosują się do przepisów dotyczących przewozu ludzi i czy liczba pasażerów nie przekracza wskazanej w dowodzie rejestracyjnym, a także wagę towarów.

fol. Policja.gov.pl/d

KAMPANIA WYBORCZA

0 szacunek dla Polski

Minister Beata Kempa wraz z wiceministrem Michałem Wójcikiem podczas spotkania we Wrocławiu mówiła o priorytetach swojej kampanii wyborczej do europarlamentu oraz odnosiła się do bieżących spraw krajowych i regionalnych.

Minister Kempa dziękowała sekretarzowi stanu za to, że jej inicjatywa dotycząca ochrony dzieci znalazła wyraz w rozporządzeniach ministerialnych. Wyrzuciła też uznanie za decyzję dotyczącą powstania w Świdnicy nowego sądu. Ponadto podkreśliła z dumą, że z Funduszu Sprawiedliwości 6 mln zł trafiło na pomoc dla Ochotniczych Straży Pożarnych na Dolnym Śląsku. – Strażacy ochotnicy to są ci, którzy często pierwsi przyjeżdżają na miejsce zdarzenia. I bardzo brakowało im tego sprzętu – mówiła Beata Kempa.

Beata Kempa kandyduje do Parlamentu Europejskiego z listy PiS w okręgu dolnośląsko-opolskim. Liderem listy jest minister edukacji Anna Zalewska z Prawa i Sprawiedliwości, Kempa jako kandydatka Solidarnej Polski jest dwójką. Minister Michał Wójcik zachęcał do poparcia Kempy w wyborach do PE. Podkreślił, że jest ona osobą wiarygodną, co jego zdaniem jest najważniejszą cechą polityka. – Pani minister Kempa nie prowadzi tzw. polityki zgiętego karku, jaką prowadzą nasi przeciwnicy, oponenci polityczni. Jest osobą wiarygodną, a to jest najważniejsza cecha polityka. Osobą, która wie, co to znaczy tożsamość, patriotyzm, co znaczy służyć w polityce ludziom, bo jest w polityce od wielu lat. I bardzo proszę wszystkich mieszkańców Dolnego Śląska i regionu opolskiego, by oddali swój głos na panią minister – apelował Wójcik.

Podkreślił, że Kempa jest osobą bardzo rzetelną i mocno zaangażowaną w sprawy, które jej powierzono. – Rzadko się spotyka polityka z tak ogromną pasją, który całym sobą żyje tymi sprawami. Jak powiedział kiedyś minister Zbigniew Ziobro, to jest rzadkość, że kobieta potrafi jechać w takie miejsca, gdzie nie jeden mężczyzna by się bał – dodał minister. – Rozmawiamy o tym, pani minister pomaga dzieciom, odwiedza obozy dla uchodźców, żyje tym naprawdę. Dzisiaj nie jesteśmy krytykowani, atakowani na arenie międzynarodowej, a to jest w dużej mierze zasługa właśnie pani minister Beaty Kempy, która całym sercem oddała się tej sprawie – zaznaczył Wójcik.

Kempa zadeklarowała, że jej ewentualna obecność w Parlamencie Europejskim będzie się wiązała z zabieganiem o szacunek dla Polski jako równoprawnego członka Unii Europejskiej. Chce się ona też zajmować kwestiami związanymi z problematyką uchodźczą i promować w PE wartość tradycyjnej rodziny. Podczas briefingu prasowego ministrowie odnieśli się też do sprawy pedofilii, podkreślając powagę tematu i anonsując powołanie specjalnego zespołu prokuratorów, który będzie badał nie tylko materiał w tej sprawie, ale też wiele innych kwestii.

(jw. PAP)



Minister Beata Kempa i wiceminister Michał Wójcik podczas briefingu we Wrocławiu
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

WYWIAD

Bilans oświatowych zmian

Z minister edukacji narodowej ANNA ZALEWSKĄ, kandydatką PiS do europarlamentu z okręgu dolnośląskiego i opolskiego, rozmawia JANUSZ GAJDAMOWICZ.

Pani minister, spotykamy się w gorącym czasie egzaminów maturalnych. Przez wiele tygodni ten temat dominował nagłówki mediów. Jak wygląda sytuacja obecnie?

Kiedy podczas strajków rodzice i młodzież denerwowali się i martwili, czy matury się odbędą, powtarzałam, że jesteśmy do nich przygotowani. Z pewnością uspokojeniem był dla nich fakt, że egzaminy gimnazjalne i w klasach ósmych mimo wszystko udało się zorganizować. Bez końca będę dziękować wolontariuszom, dyrektorom, kuratorom i wojewodom za ich zaangażowanie i poświęcenie w tej sytuacji. Pojawilo się co prawda lekkie zaniepokojenie na kilka dni przed klasyfikacją, kiedy to mimo moich próśb rady pedagogiczne zapowiedziały, że nie będą tego robiły. Podjęliśmy wtedy szybką decyzję i zmieniliśmy ustawę, wydając dyrektorom kompetencje do klasyfikowania. I tak już zostanie. Okazało się, że w ten sposób zostało sklasyfikowanych 16 tys. uczniów.

W wielu szkołach w dniu rozpoczęcia matur były alarmy bombowe...

Mieliśmy takie informacje od CBS już 2 maja, że może dojść do zdarzeń z wiadomościami mejlowymi o ewentualnym podłożeniu ładunku wybuchowego, ale dzięki temu, że wiedzieliśmy o tym wcześniej, mogliśmy się do tego przygotować wraz z policją i dyrektorami szkół. Oddziały z psami i pirotechnikami zabezpieczyły potencjalne miejsca tych wydarzeń, a do przerwania egzaminu doszło tylko w jednej niepublicznej szkole we Wrocławiu i w szkole dla dorosłych w Gorzowie Wielkopolskim. Podjęliśmy też działania prewencyjne, plombując sale egzaminacyjne, tak aby absolutnie nikt tam nie mógł wejść, a policja przez całą noc pilnowała tych szkół.

Czy możemy dzisiaj powiedzieć o źródłach tych mejli i fałszywych informacji?

Minister Brudziński poinformował, że prowadzone jest śledztwo i że rzeczywiście jest to zorganizowana i zaplanowa-

na akcja, w dodatku międzynarodowa. Czekamy na wyniki dochodzenia i gwarantujemy, że ci, którzy to zrobili, poniosą za to odpowiedzialność.

Dzisiejsza prasa w jednym z artykułów donosi, że analizując sytuację ostatnich tygodni, można odnieść wrażenie, że był to strajk polityczny, a Związek Nauczycielstwa Polskiego dał się wciągnąć w walkę przeciwko rządowi.

Ja przez całą swoją kadencję unikam komentarzy politycznych. A jest to konieczne, ponieważ jako minister edukacji zajmuję się dziećmi, młodzieżą, nauczycielami i rodzicami, którzy mają całkiem różne poglądy. Chcę głęboko wierzyć, że to była ostatnia z motywacji, żeby strajk przeprowadzić. Muszę być przy nauczycielach, którzy wrócili do szkół i patrzą na siebie nawzajem. Dyrektorzy mają ogromne wyzwanie, żeby pogodzić grona pedagogiczne. Nauczyciele już w 2017 r. byli dla nas pierwszą grupą, dla której zapowiedzieliśmy wzrost płac,



BEZPŁATNA KOMUNIKACJA

ŚWIEBODZICE \ Od środy komunikacja miejska na terenie Świebodzic jest bezpłatna. Uchwała w sprawie wprowadzenia bezpłatnych usług przewozowych w publicznym transporcie zbiorowym została przyjęta podczas VIII sesji rady miejskiej.

fot. mat. pras./d



OTWARCIE POSTERUNKU W MIĘKINI

POLICJA \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wziął udział w otwarciu posterunku policji w Miękini. Placówka została gruntownie wyremontowana dzięki ustawie o ustanowieniu programu modernizacji policji oraz środkiem samorządu gminy Miękinia.

fot. DUW/d



Minister Anna Zalewska wiąże duże nadzieje z trwającymi rozmowami w ramach oświatowego okrągłego stołu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

i już wtedy dostali rewaloryzację swoich pensji. W 2018 r. zapowiedzieliśmy podwyżki 3 x 5 [procent] rozłożone na kwiecień 2018 r., styczeń 2019 r. i styczeń 2020 r. Dopiero pod koniec 2018 r. doszło do pewnych problemów związanych ze wzrostem wskaźników ekonomicznych, ale wtedy szybko przystąpiliśmy do rozmów ze związkami i przyspieszyliśmy nasze działania. Tym bardziej zaskakiwały nas kolejne kroki podejmowanego protestu. A przypomnijmy, że wcześniej podwyżki dla nauczycieli były w 2012 r. i to na poziomie 3,8 proc.

Kilka tygodni temu premier Mateusz Morawiecki powołał komisję, która dyskutuje o przyszłości oświaty. Jaka jest Pani wizja tych nadchodzących zmian?

To bardzo ważne, że dalej rozmawiamy. Za nami kolejne etapy reformy zaproponowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Debata na ten temat trwała dwa lata, przejechaliśmy Polskę wzdłuż i wszerz i wszyscy, którzy na nas głośno

wali, wiedzieli, że takie zmiany w edukacji wprowadzimy. Dobrowolność wysyłania do szkoły 6-latków, likwidacja gimna-

**\\ Dobrowolność wysyłania do szkoły 6-latków, likwidacja gimnazjów, nowe podstawy programowe, podręczniki, nowe miejsca pracy dla nauczycieli – to wszystko nam się udało **

zjów, nowe podstawy programowe, podręczniki, nowe miejsca pracy dla nauczycieli – to wszystko nam się udało. Teraz musimy myśleć o wynagrodzeniach i statusie zawodowym nauczyciela. Musi zmienić się także forma awansu zawodowego. Mówią o tym sami nauczyciele. Podkreślają też, że chcieliby wychodzić ze szkoły i nie mieć kłopotu ze sprawdzaniem klasówek, a wszelkie prace wykonywać w ramach pracy w szkole. Są też dyskusje o Karcie Nauczyciela. Część chce ją zlikwidować, a związki zawodowe absolutnie się na to nie zgadzają. Ważne, także dla mnie, jest pytanie o to, czy nauczyciel powinien być do końca funkcjonariuszem publicznym – z prawami, ale też wszelkimi obowiązkami z tego wynikającymi. Wiążą się z tym doskonalenie, podnoszenie kwalifikacji, zróżnicowany system pracy. To byłoby rewolucyjne rozwiązanie. Ale też musi towarzyszyć mu zrównanie pensji. I muszą się na to zgodzić nauczyciele i związki. Mam nadzieję, że to wszystko uda nam się ustalić podczas prac komisji.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras.

Światowid Klasycznie – Inwencja Kwartet

W programie koncertu usłyszymy zarówno muzykę klasyków, jak i utwory wybitnych twórców oper i baletów. Nie zabraknie też utworów z nurtu muzyki rozrywkowej, jak temat z filmu „Zapach kobiety”. Inwencja Kwartet to zespół współtworzony przez czwórkę absolwentów Akademii Muzycznej. **Piątek, 17 maja, godz. 18.30, Ośrodek Działań Twórczych Światowid, ul. Stefanii Sempołowskiej 54A, Wrocław**

MALARSTWO



fot. mat. pras.

Finisaż wystawy Małgorzaty Składanowskiej

Od blisko miesiąca przestrzeń Starej Piekarni wzbogacają prace Małgorzaty Składanowskiej. „Malarstwo to moja pasja, która odmienia i upiększa moją codzienność” – twierdzi malarka. Prace powstały w latach 2014–2018 w Ognisku Kultury Plastycznej im. E. Gepperta we Wrocławiu oraz polskich plenerach. **Piątek, 17 maja, godz. 18, Kawiarnia Stara Piekarnia, ul. Krzywoustego 310A, Wrocław**

FILM



fot. mat. pras.

Daleka podróż za jeden uśmiech

Wiosną 2013 r. Gwen Weisser i Patrick Allgaier pakują plecaki i ruszają w długą podróż dookoła świata. Autostopem przez Bałkany do Moskwy, następnie do Azji Centralnej, Kaukazu, Iranu, Pakistanu, Indii, Nepalu, Chin i Mongolii. Gdy okazuje się, że Gwen jest w ciąży, decydują się popłynąć do Meksyku. **Piątek, 17 maja, godz. 16, Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64A, Wrocław**

SZTUKA



fot. mat. pras.

XXI Wrocławska Krajowa Wystawa Kolekcjonerska

Motywy przewodnie to 125. rocznica odświeżenia „Panoramy Racławickiej” oraz 200. rocznica urodzin Stanisława Moniuszki. Dzieje „Panoramy Racławickiej” to w pewnym sensie obraz naszych stosunków politycznych ze wschodnim sąsiadem na przestrzeni ostatnich dwóch wieków. **Piątek, 17 maja, godz. 9, Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego, pl. Dominikański 6, Wrocław**

KONCERT



fot. mat. pras.

A Space Odyssey

Na otwarcie Festiwalu Musica Electronica Nova 2019 w Sali Głównej Narodowego Forum Muzyki pod batutą Adriana Prabawy NFM Filharmonia Wrocławska i Chór NFM zaprezentują na żywo ścieżkę dźwiękową z tego wyjątkowego filmu. Stanley Kubrick zdecydował się na użycie w swoim dziele niewielu efektów dźwiękowych, mało jest też w nim muzyki elektronicznej. Wykorzystał przede wszystkim muzykę orkiestrową. **Piątek, 17 maja, godz. 19, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław**

WARSZTATY



fot. mat. pras.

Instafoty

Już po raz drugi organizatorzy zapraszają do udziału w nietypowych warsztatach fotograficznych. Podczas kursu poznamy podstawowe narzędzia i zasady robienia zdjęć. Uczestnicy pracują nad kadrowaniem, wykorzystaniem światła, planowaniem kompozycji oraz aranżacją tła. Będą pracowali na własnych telefonach komórkowych. **Czwartek, 16 maja, godz. 17, Centrum Biblioteczno-Kulturalne FAMA, ul. Krzywoustego 286, Wrocław**



POWSTAJE „PROJEKT GWARDIA”

SIATKÓWKA \ Wrocławski pierwszoligowiec startuje z nowym planem. W ciągu dwóch lat Gwardia zamierza wywalczyć awans do PlusLigi. W tym celu powołana zostanie spółka akcyjna na czele z Łukaszem Tobyssem. W radzie nadzorczej znajdzie się m.in. Sylwia Szymańska, prezes stowarzyszenia KS Gwardia, prowadzącego sekcje bosku, judo i młodzieżowe grupy siatkarskie.

for: GwardiaWroclaw.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze Miedzi muszą liczyć nie tylko na siebie | fot. Miedzlegnica.eu/d

Miedź blisko dna

Śląsk Wrocław wygrywając w Legnicy, zapewnił sobie utrzymanie w Lotto Ekstraklasie na kolejny sezon. Zielono-biało-czerwoni jednocześnie pognębili legnicką Miedź, która co prawda nie straciła jeszcze nadziei, ale jej utrzymanie graniczyłoby z cudem.

Paweł Sasiela

Do przerwy podopieczni trenera Dominika Nowaka utrzymywali jeszcze bezbramkowy remis, a gra mogła dawać nadzieję na korzystny wynik. Sześć minut po przerwie z rzutu wolnego trafił jednak Augusto, a w ostatniej akcji meczu zespół z Kaczawy dobił Mateusz Radecki.

– Na pewno wszyscy wiedzą, jakie są nastroje. Zawodnicy płakali po meczu. Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja, w której się znaleźliśmy, jest bardzo trudna, ale nie jest jeszcze beznadziejna, jeszcze nie spadliśmy. Piłka zna różne historie. Na mecz z Wisłą musimy pojechać z nastawieniem na wygraną. Nie będę mówił o złości po tym spotkaniu, bo ona jest i będzie, ale zawodnicy włożyli w nie dużo serca. Punktem zwrotnym tego meczu były pierwsze minuty, te dwie-trzy dobre sytuacje, okazja Camary. Będziemy rozmawiali o sytuacji, ale dopiero po meczu z Wisłą Kraków, bo Miedź jeszcze nie spadła z ekstraklasy – komentował na gorąco Dominik Nowak.

Dopóki piłka w grze, wszystko się może zdarzyć, więc na całościową analizę przyjdzie czas po sezonie.

– Myślę, że wielu zawodników było pierwszy raz w takiej sytuacji, grając w ekstraklasie. Graliśmy o utrzymanie, presja była bardzo duża. Były kluczowe momenty w trakcie tych sześciu spotkań, które zdecydowały o położeniu, w którym się znaleźliśmy. Nie chciałbym mówić na gorąco, ale choćby pierwsze spotkanie z Sosnowcem, kiedy wydawało się, że mamy wszystko pod kontrolą. Sporo było rzutów karnych i czerwonych kartek. One też wynikały z pewnego ciśnienia. Błędy, po których traciliśmy bramki, jak w meczu z Arką, niekiedy były niewytłumaczalne. Ale to też pokazuje, że zawodnicy w takich momentach nie do końca wytrzymywali to ciśnienie. To jest już psychologia, to często siedzi w głowach. Dzisiaj też było to widać. W niektórych sytuacjach zaczynaliśmy tracić głowę, bo wiedzieliśmy, jak ważne jest zwycięstwo – analizował szkoleniowiec legniczanie.

3

tyle punktów
tracą do Wisły Płock
legniczanie

PIŁKA NOŻNA



Vítězslav Lavička: Mieliśmy więcej szczęścia

Szkoleniowiec Śląska po zwycięstwie w Legnicy uważał, że spotkanie było wyrównane, jednak jego piłkarze mieli więcej szczęścia. I, jak to w sporcie bywa, ten element zdecydował o końcowym sukcesie.

Wiedzieliśmy, że spotkanie będzie bardzo ważne dla obu drużyn. Nasza gra była nastawiona na aktywność w obronie. Tak jak w ostatnim meczu u siebie, pierwszą bramkę strzeliliśmy ze stałego fragmentu. W końcówce było pół na pół. Swoje szanse stworzyli gospodarze, my stworzyliśmy swoje. Mieliśmy więcej szczęścia. Wielkie podziękowania dla całej drużyny, zawodników, sztabu, wszystkich w klubie i naszych kibiców – ocenił trener Vítězslav Lavička. Opiekun wrocławian już po meczu z Miedzią pytany był o przyszłe ruchy kadrowe, a konkretnie o przyszłość Augusto. – Na obozie w Turcji Augusto nabawił się kontuzji kolana. Wszyscy myśleli, że to jego koniec w Śląsku. Wykonał jednak dużą pracę, pokazał charakter. Ogromnie przykładał się do drużyny i przyczynił się do utrzymania. Mamy jeszcze czas, by myśleć o następnym sezonie. Najważniejsze, że zdobyliśmy punkty dające utrzymanie w ekstraklasie – dodawał trener zielono-biało-czerwonych.

(ps)

Czwartek
16/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Mieszkańcy
centrum Łodzi od
kilkunastu dni nie widzieli
na ul. Ogrodowej
robotników



UCIAŻLIWOŚCI MIESIĄCAMI MODERNIZUJĄ KILKASET METRÓW JEZDNI

Z Ogrodowej zniknęli robotnicy

Remont ul. Ogrodowej potrwa co najmniej do końca roku | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Brak robotników, rozkopana droga i utrudnione dojazdy do centrum handlowego i hoteli – tak obecnie wygląda remont fragmentu jednej z ważniejszych ulic w centrum Łodzi, czyli Ogrodowej. Remontowanie kilkuset metrów jezdni i chodników drogowcy planują do końca roku.

Bartłomiej Krasnodębski

Liczne zwoływane przez magistrat konferencje prasowe i prezentowane na nich wizualizacje nie przyspieszają remontów ulic w centrum Łodzi. Ponadto na niektórych modernizowanych drogach brakuje robotników. Dobrym przykładem na taką sytuację jest remontowana od marca br. ul. Ogrodowa.

– Początkowo na ul. Ogrodowej pracowali robotnicy. Jednak ostatnio w ogóle ich tam nie widać. Nie ma co się dziwić, że remont kilkuset metrów drogi musi trwać prawie rok. W ten sposób można prowadzić modernizację ulic w mieście dziesiątki lat. Urzędnikom powinno zależeć, żeby jak najszybciej ułatwić życie mieszkańcom. Przez remont ul. Ogrodowej nie da się szybko dojechać do centrum handlowego. Dodatkowo drogowcy bezmyślnie wprowadzili zakaz skrętu z Zachodniej w Drewnowską. To jeszcze bardziej utrudnia dostanie się do Ma-

nufaktury – uważa pani Bożena, mieszkanka centrum Łodzi.

– Od wielu tygodni, gdy podwożę klientów pod jeden z hoteli znajdujących przy ul. Ogrodowej, na zamkniętym fragmencie ulicy nie zaobserwowałam żadnych robotników. Nie rozumiem, dlaczego w takich sytuacjach urzędnicy nie interweniują u wykonawców prac. Wiadomo, że obecnie na rynku budowlanym są problemy z pracownikami, ale po co w takim razie zamykać kolejne ulice, jeśli nie dokończono wcześniejszych modernizacji. W Łodzi częściowo lub w całości są zamknięte np.: Wschodnia, Jarcza, Sienkiewicza, Traugutta, Tuwima czy Nawrot. Ograniczono także ruch na Zachodniej. Poza centrum jest utrudniony ruch na Rokicińskiej, Tomaszowskiej czy Traktorowej. W tym mieście niedługo nie da się w ogóle funkcjonować – bulwersuje się pan Jakub, łódzki taksówkarz.

Podobne zdanie na temat prowadzonego remontu ul. Ogrodowej mają inni łodzianie. – Naj-

gorsze jest to, że Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi nie proponuje żadnych logicznych objazdów. Według strony www.uml.lodz.pl objazdem dla remontowanej ul. Ogrodowej ma być ul. Drewnowska. Przecież w tę drogę, jadąc ul. Zachodnią od strony północnej, nie można skręcić. Po co proponować objazd, z którego nie da się i tak skorzystać?! – dopytują łodzianie.

Tymczasem według urzędników remont ul. Ogrodowej idzie zgodnie z terminarzem i nie tam żadnych problemów z wykonywanymi pracami. – Modernizacja tego fragmentu ul. Ogrodowej powinna się zakończyć w tym roku. Jezdnia oraz chodniki zostaną wymienione i przystosowane do poruszania się nimi przez osoby starsze i niepełnosprawne. Wprowadzone zostaną więcej zieleni i mała architektura miejska. Pojawią się m.in. 24 ławki z oparciem i 16 stojaków rowerowych – wyliczają przedstawiciele Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Koszt inwestycji to 4 mln zł.

STATYSTYKI

Łódź odwiedziło milion turystów

Do Łodzi od marca 2018 r. do marca br. przyjechało ponad 1 mln turystów. – To są twarde dane pochodzące z Głównego Urzędu Statystycznego. Prawdopodobnie za dwa tygodnie potwierdzi je raport pochodzący z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. 60 proc. turystów przyjeżdżających do Łodzi to przybysze indywidualni. Natomiast reszta to turyści biznesowi. Jeden turysta zostawia w Łodzi średnio ponad 500 zł.

Turyści najczęściej odwiedzają: Fałę, Manufakturę, Piotrkowską i EC1. Na Piotrkowskiej korzystają przede wszystkim z lokali gastronomicznych i klubów – wymieniają przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi. Najwięcej turystów zagranicznych przybywa z Niemiec oraz krajów anglojęzycznych, czyli Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. – Mamy też turystów pochodzenia żydowskiego z Europy i Ameryki Północnej. Do Łodzi przyjeżdżają w celach turystycznych Ukraińcy, Litwini i Rosjanie – zapewniają reprezentanci UML.

(bk)

AKCJA

Biblioteki proszą łodzian o książki

Biblioteka Miejska w Łodzi zachęca czytelników do zostawiania w swoich filiach niepotrzebnych książek. – Książki można zostawić w każdej filii Biblioteki Miejskiej. Obecnie w Łodzi działa ich prawie 70. Wcześniej faktycznie przez jakiś czas biblioteki nie przyjmowały książek, ale teraz to się zmieniło. Nie wszyscy po prostu zrozumieli filozofię działania kierowanej przez nas instytucji. Obecnie bardzo zachęcamy czytelników do przy-

noszenia książek – przekonuje Paweł Braun, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Łodzi. W Łodzi książki do filii bibliotek są kupowane z pieniędzy pochodzących m.in. z budżetu obywatelskiego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy budżetu miasta. W tamtym roku na ten cel przeznaczono ok. 1 mln zł. W Łodzi wymiana książek czy oddawanie ich do bibliotek nie jest nowoczesnym rozwiązaniem. Wcześniej czytelnicy mogli zostawiać też książki na specjalnych półkach postawionych przy przystankach MPK.

(bk)



RADOMSKO \ 2,7 promila alkoholu w organizmie miała matka, a 3,1 promila – ojciec dwumiesięcznego dziecka, nad którym sprawowali opiekę. Oboje zostali zatrzymani, a dziecko trafiło do szpitala. O parze nietrzeźwych rodziców poinformowali komendę pracownicy socjalni. Po wytrzeźwieniu usłyszą zarzuty narażenia synka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia.

foto: Policja.gov.pl/d

UHONOROWANO WYBITNYCH ŁÓDZIAN

Nagrody Miasta Łodzi i odznaki „Za zasługi dla Miasta Łodzi” rozdane

Na uroczystej sesji Rady Miejskiej w Łodzi wręczono 5 Nagród Miasta Łodzi oraz 14 odznak „Za zasługi dla Miasta Łodzi”. Wyróżnienia otrzymali m.in.: sportowcy, lekarze, przewodnicy turystyczni, naukowcy czy osoby pomagające ubogim.

Bartłomiej Krasnodębski

Wczoraj zostały uhonorowane znaczące dla Łodzi postacie. – Uroczysta sesja Rady Miejskiej w Łodzi, podczas której są wręczane odznaki i nagrody, to ważny moment dla miasta. W ten sposób radni mogą wyrazić szacunek dla wybitnych łódzian. W tym roku wyróżniliśmy m.in.: sportowców, lekarzy oraz ludzi związanych z kulturą czy nauką. Wśród nagrodzonych są także osoby zaangażowane społecznie. Takich ludzi Rada Miejska w Łodzi zawsze pragnie doceniać – przekonuje Radosław Marzec, przewodniczący Komisji Nagród i Odznaczeń Rady Miejskiej w Łodzi.

Wyróżnienie przyznawane przez samorządowców jest też

bardzo istotne dla samych laureatów. – Moja rodzina mieszka w Łodzi od czterech pokoleń. Od 42 lat działam w przemyśle włókienniczym. Zajmowałem się organizacją Międzynarodowych Targów Łódzkich. Pomagam także osobom starszym. Sądzę, że odznaka „Za zasługi dla Miasta Łodzi” to docenienie mojej dotychczasowej działalności – twierdzi Mirosław Barburski, jeden z odznaczonych.

Z kolei o swoich życiowych pasjach opowiada inny laureat odznaki „Za zasługi dla Miasta Łodzi”, Jan Zienkiewicz, przewodnik turystyczny i jednocześnie inicjator powstania Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. – Bardzo się cieszę, gdy turyści przyjeżdżający do Łodzi dostrzegają piękno tego miasta. Tu naprawdę jest wiele rzeczy do pokaza-

Wśród nagrodzonych są osoby zaangażowane społecznie. Takich ludzi Rada Miejska w Łodzi zawsze docenia – mówi Radosław Marzec, przewodniczący Komisji Nagród i Odznaczeń Rady Miejskiej w Łodzi

nia, ale także nadal dużo do odnowienia – mówi Zienkiewicz.

Swoje zaangażowanie w pomoc najuboższym mieszkańcom Łodzi podkreśla zaś pani Jolanta Piątkowska (otrzymała Nagrodę Miasta Łodzi). – Od 20 lat jestem związana z Centrum Służby Rodzinie. To ciężka, ale wdzięczna praca. W Centrum Służby Rodzinie prowadzimy np. jadłodajnię dla ubogich. W ciągu roku z jadłodajni działającej w dni powszednie i weekendy korzysta ok. 200 osób. Wspomagamy także ludzi z problemami alkoholowymi i nieradzącymi sobie w życiu. Nagroda Miasta Łodzi, którą dostałam, jest uhonorowaniem działania całego Centrum Służby Rodzinie – cieszy się Jolanta Piątkowska, kierownik administracyjny Centrum Służby Rodzinie.



Jolanta Piątkowska jest także m.in. wiceprzewodniczącą Funduszu Ochrony Macierzyństwa i współorganizatorką Archidiecezjalnych Dni Rodziny.

W tym roku Nagrody Miasta Łodzi otrzymali też: Janina Adamczyk, Iwona Bartosik, dr Wiesław Chudzik i prof.

SLUŻBA ZDROWIA

Otwarto hybrydową salę operacyjną

Hybrydową salę operacyjną przeznaczoną m.in. do wysokospecjalistycznych operacji serca otwarto w wojewódzkim szpitalu im. Biegańskiego w Łodzi.

Sala hybrydowa to supernowoczesne miejsce, które pozwala na łączenie różnych specjalności i stosowanie różnych metod leczenia – zdecydowanie mniej inwazyjnych i mniej obciążających dla chorych. Pozwala na kwalifikowanie do skutecznego leczenia pacjentów, którym wcześniej musieliśmy odmawiać ze względu na ich stan ogólny i ryzyko związane z klasycznym zabiegiem. Po jej uruchomieniu można będzie poszerzyć spektrum pacjentów, którym będziemy mogli pomóc – podkreśla dr Grzegorz Religa, kierownik oddziału kardiologii w szpitalu im. Biegańskiego.

Wyjaśnia, że procedury, które w sali hybrydowej będzie można wykonywać jednocześnie, do tej pory przeprowadzano etapowo, co nie tylko przedłużało pobyt chorego w szpitalu,



foto: Jan Środa/Gazeta Polska

ale też narażało go na kolejne znieczulenia i większe cierpienie. – Tego wszystkiego można uniknąć, stosując urządzenia, w jakie wyposażono salę hybrydową – dodaje dr Religa.

W nowej sali możliwe będzie m.in. wykonywanie zabiegów

wszczepiania zastawek serca, przezcewnikowych, nieoperacyjnych napraw zastawki mitralnej czy operacji wad serca i aorty piersiowej u osób dorosłych.

Uruchomienie sali hybrydowej to część większego projektu realizowanego w szpitalu

im. Biegańskiego od pięciu lat i związanego z kompleksową rozbudową pawilonu B, w którym znajdują się oddziały wyspecjalizowane w leczeniu chorób układu krążenia.

– Koszt całkowity dwóch bloków operacyjnych wyniósł

17,7 mln zł, z czego 12,1 mln zł to dofinansowanie z Unii Europejskiej. Organ założycielski, czyli Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, przekazał 1,78 mln zł, natomiast wkład własny szpitala wyniósł 3,82 mln zł – podała Elżbieta Szklarek, dyrektor szpitala im. Biegańskiego.

Placówka nadal będzie rozwijała i rozbudowywała infrastrukturę pawilonu kardiologiczno-kardiologicznego. Obecnie przygotowuje się do modernizacji części łóżkowej oddziału kardiologii, na którą pozyskała 4,7 mln zł z UE oraz 1,6 mln zł ze środków zarządu województwa. Oddział kardiologii, którym kieruje dr Religa, został utworzony w szpitalu im. Biegańskiego niedawno, w 2014 r. Docelowo, po modernizacji, będzie liczył 20 łóżek.

W pawilonie B szpitala im. Biegańskiego planowana jest jeszcze jedna inwestycja z dofinansowaniem unijnym, której celem jest utworzenie pododdziału geriatry. W tym roku na pierwsze prace budowlane przeznaczono 2,2 mln zł, z czego 1,6 mln zł pochodzi z UE. Rozbudowa pawilonu będzie kontynuowana w kolejnych latach.

(oprac. na podst. PAP)



PIERWSZY DLA PSZCZELARZY

WOLBÓRZ \ W Inkubatorze Przetwórstwa Lokalnego Miodów i Produktów Pszczelich Ziemi Piotrkowskiej lokalni pszczelarze będą mogli rozpocząć przetwarzanie miodu, korzystając z niezbędnych urządzeń, i dzięki temu łatwiej wprowadzić produkty na rynek.

fot. mat. pras./d



ZGINĄŁ NA MIEJSCU

POW. WIELUŃSKI \ W Rudzie na DW nr 486 kierujący fiatem ducato 59-letni mężczyzna z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącą z przeciwka skodą octavią. 61-letni kierowca skody poniósł śmierć na miejscu.

fot. Policja.gov.pl/d



Nagrody i odznaki to docenienie naszej dotychczasowej pracy – twierdzą wyróżnieni

Wyróżnienia otrzymały osoby zasłużone dla rozwoju Łodzi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Krzysztof Stefański. Natomiast odznaki „Za zasługi dla Miasta Łodzi” wręczono m.in.: Mirosławowi Barburskiemu, Wojciechowi Filipiakowi, Dominikowi Gralce, dr. Łukaszowi Grzejszczakowi, dr. Markowi Krochmalskiemu, prof. Ma-

rianowi Niedźwiedzińskiemu, Tekli Stańczak-Mikołajewicz, Jolancie Sieradzkiej, prof. Bogdanowi Włodarczykowi, prof. Krzysztofowi Śmigielskiemu i Elwirze Zarębie.

Wyjaśnijmy, że Rada Miejska w Łodzi przyznała 21 odznak

„Za zasługi dla Miasta Łodzi”, ale 7 z nich zostanie wręczone w innym terminie. W tym roku samorządowcy prawdopodobnie jeszcze jesienią postanowią o uhonorowaniu odznakami kolejnych zasłużonych mieszkańców Łodzi.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**

KULTURALNY FLESZ

NOC MUZEÓW

Wystawy, rekonstrukcje historyczne i plenerowa opera



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

18 maja w Łodzi odbywa się Noc Muzeów. W tym roku w wydarzeniu bierze udział 36 placówek i instytucji kultury w Łodzi, a także Komenda Wojewódzka Policji. Zaplanowano m.in.: oglądanie stałych i czasowych wystaw, prezentację filmów, pokazy rekonstrukcji historycznych oraz słuchanie w plenerze opery. Przed budynkiem komendy przy ul. Lutomierskiej zwiedzający zobaczą m.in.: zabytkowe pojazdy, interaktywną wystawę pamiątek czy pokaz umundurowania oraz historyczne dokumenty i fotografie. Zaplanowano także spotkania dotyczące historii „Rodziny Policyjnej 1939”. Do zwiedzenia będzie gabinet komendanta policji. Zupełnie inny rodzaj rozrywki

zostanie zaprezentowany w Manufakturze. Na rynku Włókiarek Łódzkich o godz. 18.30 zabrzmi plenerowa wersja opery „Człowiek z Manufaktury”. Wyreżyserował ją Waldemar Zawodniński. Jedną z głównych partii wykona Wojciech Pszoniak. Podczas Nocy Muzeów swoje podwoje otwierają także m.in.: zabytkowa zajezdnia tramwajowa na Brusie, Centralne Muzeum Włókiennictwa, Galeria FF w Łódzkim Domu Kultury, Miejskie Galerie Sztuki: Wille i Remedium, Muzeum Komputerów Osobistych, Muzeum Miasta Łodzi, Muzeum Kinematografii, Łódzkie Towarzystwo Fotograficzne czy Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiego. Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny.

FESTIWAL

Zaczyna się Łódź Design Festival



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Od jutra do niedzieli 26 maja w Łodzi będzie trwał 13. Łódź Design Festival. Głównymi gośćmi imprezy będą Jaime Hayón i studio projektowe Form Us With Love. – Jaime Hayón wraca do nas. Podczas ubiegłorocznej edycji zachwycił się festiwalem, miastem i poznał jego włókiennicze tradycje. Zainspirowany Łodzią zaproponował przygotowanie premierowej instalacji. Jego prace są wystawiane w paryskim Centrum Pompidou – mówi z zadowoleniem Michał Piernikowski, dyrektor Łódź Design Festivalu. – Koncepcją instalacji jest stworzenie szeregu masek inspirowanych moimi grafikami i osobistym, kolorem, liniami i motywami. Umieszczenie ich razem w jed-

nym pomieszczeniu tworzy scenografię, w której twarze spoglądają na odwiedzających z wielu perspektyw, pozwalając podziwiać różne wpływy, kolorystykę i ekspresyjność – wyjaśnia Hayón. Z kolei Form Us With Love to jedno z najsłynniejszych europejskich studiów projektowych, które swoją rozpoznawalność zbudowało dzięki prestiżowym nagrodom oraz pracy z takimi markami, jak Cappellini, Ikea i MDD. Wystawa „Na styku kultury i przemysłu” będzie kwintesencją ich działań. Inauguracja festiwalu jest zaplanowana na dzisiaj o godz. 17 przy ul. Tymienieckiego 3. Wstęp na rozpoczęcie imprezy jest bezpłatny.



URUCHOMIĄ ŁODOWISKO

TOMASZÓW MAZOWIECKI \ 2 czerwca Arena Lodowa zamrozi tor krótki do short-tracku. W obiekcie mają trenować kadry narodowe m.in. Polski i Czech. Być może zostaną również uruchomione ślizgawki dla fanów jazdy na łyżwach. Z kolei 3 sierpnia Arena zamrozi tor długi do łyżwiarstwa szybkiego.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



**23
maja**
tego dnia rozpoczyna
się mistrzostwa
świata do lat 20

**W grupie
A oprócz
reprezentacji
Polski znalazły
się kadry
Kolumbii,
Senegalu i Tahiti**

PIŁKA SIATKOWA

Julii Twardowskiej piąty sezon w Grot Budowlanych

Grająca na pozycji przyjmującej Julia Twardowska przedłużyła umowę z Grot Budowlanymi. Dla reprezentantki Polski będzie to już piąty sezon w barwach łódzkiego klubu.

Twardowska przyznaje, że w Łodzi czuje się jak w domu. – Bardzo się cieszę, że przedłużyłam kontrakt z Budowlanymi. Jestem przekonana, że przyszły sezon da mi ogrom doświadczeń i że będziemy walczyli o najwyższe cele. Ponadto uwielbiam łódzkich kibiców, którzy stwarzają super klimat do grania – podkreśla 24-letnia zawodniczka. Zadowolony z przedłużenia umowy z przyjmującą jest prezes klubu Marcin Chudzik. – Zależało nam, by Julia została z nami. To zawodniczka, która na przestrzeni lat rozwija się, nabiera doświadczenia. Pokazała charakter, prawdziwa wojowniczką, która oddaje całe serce siatkówce – ocenia. Po ostatnich rozgrywkach zespół z Łodzi opuszcza na pewno Jovana Brakočević-Canzian i Gabriela Polańska. (dm)

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

Młodzieżowe mistrzostwa świata w piłce nożnej odbywają się co dwa lata od 1977 r. | fol. Anna Jach/Gazeta Polska

Ełkaesiak zagra na Widzewie

Zawodnik Łódzkiego Klubu Sportowego Jan Sobociński znalazł się w gronie 21 wybrańców selekcjonera Jacka Magiery na rozpoczynające 23 maja mistrzostwa świata do lat 20. W meczu otwarcia Polacy zagrają z Kolumbią na stadionie Widzewa.

Daniel Mroczek

Środkowy obrońca Łódzkiego Klubu Sportowego oficjalne powołanie do reprezentacji Polski U-20 oraz reprezentacyjną koszulkę i pamiątkowe zdjęcie otrzymał od dyrektora ŁKS Dariusza Lisa oraz kapitana drużyny Michała Kołby.

– Nie krył przy tym wzruszenia, a jego uśmiech był tym większy, że w ciągu

zaledwie kilku dni spełniły się jego dwa wielkie piłkarskie marzenia na ten sezon: awans z macierzystym klubem do Ekstraklasy oraz nominacja na mundial z udziałem najlepszych 20-latków globu – przyznaje Bartosz Król, rzecznik prasowy ŁKS.

Wychowanek klubu z al. Unii Lubelskiej ma szansę zagrać w meczu otwarcia na stadionie Widzewa (23 maja o godz. 20.30). Po trudnych negocjacjach działacze drugoligowca podpisali porozumienie z Miejską Areną Kultury i Sportu dotyczącą organizacji mistrzostw na obiekcie przy al. Piłsudskiego. Jak informuje Marcin Olczyk, szef biura prasowego Widzewa, priorytetem dla zarządu było zadbanie o interesy klubu, a także firm, które podnajęły powierzchnie komercyjne czy wykupiły lokale biznesowe.

– Nie mogliśmy pozwolić, by organizacja mistrzostw świata U20 na stadionie przy al. Piłsudskiego oznaczała dla nich straty. W negocjacjach z Miejską Areną Kultury i Sportu, zarządcą obiektu, zro-

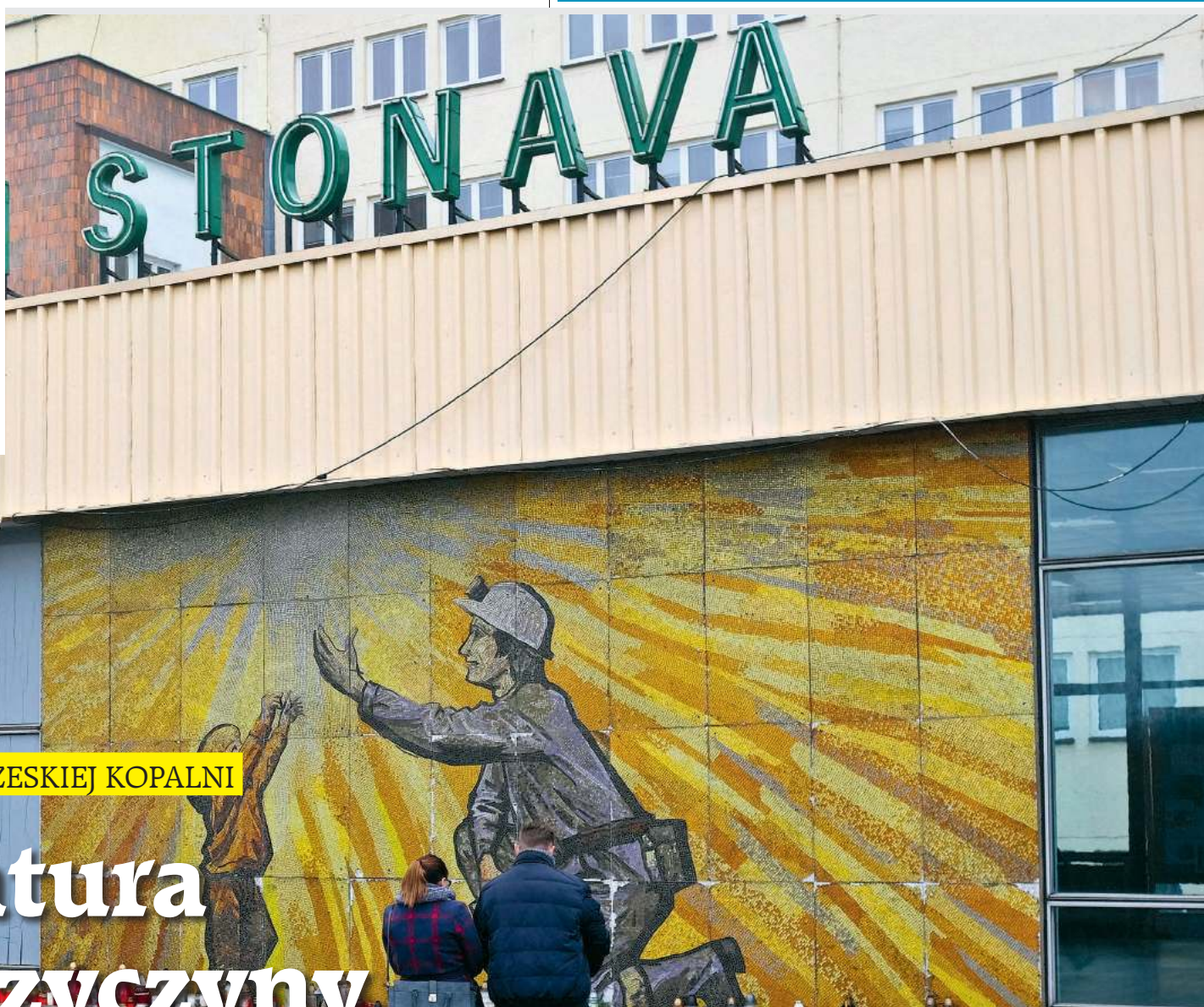
biliśmy co w naszej mocy, by roszczenia klubu i podnajemców były w pełni uznane. Dołożyliśmy wszelkich starań dla wszystkich zainteresowanych podmiotów – wyjaśnia Olczyk.

Terminarz meczów MŚ U-20 na stadionie Widzewa

23 maja (czwartek),	godz. 20.30,	Polska–Kolumbia (grupa A)
24 maja (piątek),	godz. 20.30,	Urugwaj–Norwegia (grupa C)
26 maja (niedziela),	godz. 20.30,	Polska–Tahiti (grupa A)
27 maja (poniedziałek),	godz. 20.30,	Norwegia–Nowa Zelandia (grupa C)
29 maja (środa),	godz. 20.30,	Senegal–Polska (grupa A)
30 maja (czwartek),	godz. 18.00,	Nowa Zelandia–Urugwaj (grupa C)
2 czerwca (niedziela),	godz. 20.30,	2A–2C (1/8 finału)
3 czerwca (poniedziałek),	godz. 20.30,	1A–3C/D/E (1/8 finału)
7 czerwca (piątek),	godz. 15.30,	ćwierćfinał
15 czerwca (sobota),	godz. 18.00,	finał

Czwartek
16/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



REGION WYPADEK W CZESKIEJ KOPALNI

Prokuratura bada przyczyny tragedii

Wydobyte przez ratowników ciała znajdują się w zakładzie medycyny sądowej w Ostrawie | fot. Andrzej Grygiel/PAP

Wydobyto ciała czterech ostatnich ofiar katastrofy w czeskiej kopalni CSM Stonawa. W najbliższych dniach zostaną przeprowadzone sekcje zwłok. Ze względu na stan ciał, konieczne będą badania DNA – przekazała gliwicka prokuratura.

Andrzej Hola

Pzypomnijmy, że do wypadku w kopalni CSM Stonawa w Stonawie koło Karwiny doszło 20 grudnia ub.r. W wyniku zapalenia i wybuchu metanu ponad 800 m pod ziemią zginęło 13 górników, w tym 12 Polaków. Ciało jednej z ofiar wydobyto krótko po tragedii, a zwłoki trzech kolejnych górników – tuż przed 23 grudnia.

Po wypadku w kopalni w Stonawie rejon katastrofy był całkowicie niedostępny. Trudne warunki – wysoka temperatura i stężenie gazów – nie pozwalały na wejście do wyrobiska, które zostało odizolowane od pozostałej części kopalni specjalnymi tamami. Można tam było wejść dopiero po wygaśnięciu pożaru i ustabilizowaniu sytuacji. Stało się to w kwietniu br. – wtedy ratownicy po raz pierwszy weszli w rejon wybuchu. Najpierw wydobyto ciało jednego górnika, następ-

nie kolejne cztery. Ponieważ ostatnie cztery ciała ofiar wybuchu znajdowały się w innym miejscu, potrzebne były dodatkowe prace przygotowawcze.

Przyczyny i okoliczności wypadku natychmiast po jego zaistnieniu zaczął wyjaśniać czeski okręgowy urząd górniczy w Ostrawie – do udziału w jego pracach zostali zaproszeni dwaj polscy specjaliści – prezes Wyższego Urzędu Górniczego Adam Mirek i dyrektor Departamentu Górnictwa w tym urzędzie Zbigniew Rawicki. Niezależne postępowania prowadzą też polska i czeska prokuratura. Śledczy spotkali się w Karwinie. Tam Polscy i czescy prokuratorzy postanowili powołać jeden wspólny zespół śledczy w sprawie katastrofy w kopalni Stonawa. Takie rozwiązanie ma usprawnić wymianę materiału dowodowego i zapobiegać dublowaniu czynności. Ponadto w obu państwach nadal toczą się odrębne postępowania.

– W sekcjach, które zostaną przeprowadzone w Czechach, wezmą udział polscy prokuratorzy – poinformowała Joanna Smorczewska, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gliwicach. Wszczęte przez prokuraturę w Gliwicach postępowanie dotyczy „nieumyślnego spowodowania niebezpieczeństwa zdarzenia w postaci pożaru oraz gwałtownego wywołania energii związanego z wybuchem metanu, zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób, w tym kilkunastu obywateli RP, którego następstwem była śmierć co najmniej 12 obywateli RP, do którego doszło wskutek niedopełnienia obowiązków przez osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i higienę pracy”. Po wypadku polscy specjaliści zwracali uwagę na jego gwałtowny charakter, co – jak oceniali – może świadczyć o nagłym wypływie dużej ilości metanu do wyrobisk, w których znajdowali się górnicy.

RYBNIK

Nie chcą nowej kopalni

Władze Rybnika sprzeciwiły się budowie w mieście nowej kopalni, w której spółka Bapro zamierza wydobywać węgiel kamienny ze złoża Paruszowiec – poinformował portal górniczy nettg.pl. Krytyczne uwagi miasto zgłosiło do raportu oddziaływania na środowisko, który powstał w ramach trwającej procedury koncesyjnej na eksploatację węgla. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska do końca maja tego roku zbiera opinie do raportu inwestora. Prezydent Rybnika Piotr Kuczera

już teraz jest jednak przeciwny powstaniu kopalni. – Po zapoznaniu się z raportem najbardziej druzgocące są dla mnie kwestie związane z zanieczyszczeniem powietrza, które wzrosną katastroficznie. Zakładana emisja pyłu zawieszonego PM10 to 780 kg na rok, zaś pyłu PM2,5 ok. 78 kg na rok. Nie wyobrażam sobie, żeby zanieczyszczenie miasta miało jeszcze wzrosnąć – komentuje Kuczera.

(M)

FINANSE

Mieszkańcy naszego regionu polubili e-rozliczenia

Teresa Czerwińska, minister finansów, podsumowała wstępnie w Gliwicach możliwość rozliczania się za pomocą usług twój e-pit i e-deklaracje. Rząd przygotował duże ułatwienia dla osób rozliczających się w ten sposób. Zaczną one obowiązywać w przyszłym roku. Droga elektroniczna automatycznie będzie można także rozliczyć PIT 36, 36L i PIT 28 – chodzi o działalność gospodarczą czy przychody z tytułu najmu. Jak podkreśliła minister Czerwińska, oznacza to duże wyzwanie dla administracji skarbowej. Tylko

w województwie śląskim drogą elektroniczną rozliczyło się 84 proc. mieszkańców. W całej Polsce rozliczyło się w ten sposób ok. 16 mln osób. Paweł Cybulski, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej, podkreśla, że obecnie jest mniej kontroli przeprowadzanych przez urzędników skarbowych, ale są one bardziej efektywne i skierowane na zjawiska patologiczne. W przyszłości kontroli będzie jeszcze mniej.

(ak)



ARCHIWUM TAJEMNIC

KATOWICE \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 18 maja w godz. 18–23 do Oddziałowego Archiwum IPN w Katowicach na wydarzenie w ramach ogólnoeuropejskiego projektu Noc Muzeów. W tym roku organizatorzy zapraszają na spotkanie z intrygującymi zagadkami przeszłości pt. „W archiwum na tropach tajemnic”, czyli spektakularne sprawy z pogranicza polityki i kroniki kryminalnej.

fot. mat. pras./d

DOBRE WIEŚCI Z EKG

Co dalej z terenami pogórnictwami?

Europejski Kongres Gospodarczy, który zakończył się wczoraj w Katowicach, przyniósł bardzo dobre wieści dla naszego regionu. Jest szansa na pozyskanie dodatkowych środków z UE na zagospodarowanie terenów pogórnictw – poinformował wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. Co równie ważne – są też inwestorzy, którzy chcą w naszym regionie tworzyć nowe firmy i nowe miejsca pracy.

Maciej Kubiczek

Według danych Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w województwie śląskim są spore tereny do nowego zagospodarowania. To ok. 3300 ha, które czekają na nowe funkcje gospodarcze. Pokazuje to skalę niezbędnych do podjęcia działań, by transformacja górnicza miała naprawdę sens. Zgodnie z informacją wiceministra Tobiszowskiego, Komisja Europejska w nowym budżecie unijnym przeznaczona dodatkowe środki na transformację górniczą. W zgodnej opinii ekspertów obecnych na EKG Polska ma jak najbardziej szansę na to, by stać się największym beneficjentem tych dodatkowych środków. – Ale musimy najpierw doprecyzować nasze oczekiwania w poszczególnych regionach – zwrócił uwagę wi-

ceminister Grzegorz Tobiszowski. – Nasz pomysł, by zmieniać tereny przemysłowe w tereny inwestycyjne, spotkał się ze zrozumieniem ze strony Komisji Europejskiej. To wszystko musi być pewnym procesem, ewolucją. Mamy wizję, którą realizujemy – dodał i przypomniał, że wartość wszystkich miejsc pracy w przemyśle wydobywczym i firmach z nim związanych to aż 190 mld zł (dla ok. 200 tys. miejsc pracy).

Plany samorządu województwa śląskiego względem platformy współpracy dla regionów pogórnictw (Coal Regions in Transition) przedstawił na EKG marszałek Jakub Chelstowski. – Od kilku miesięcy pracujemy nad przygotowaniem autorskich projektów. Powołałem do życia zespół regionalny ds. inicjatywy transformacji regionów górniczych, który już zaczął intensywnie pracować. Na razie

\\ Nasz pomysł, by zmieniać tereny przemysłowe w tereny inwestycyjne, spotkał się ze zrozumieniem ze strony Komisji Europejskiej. Mamy wizję, którą realizujemy – mówi wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski \\

zgłoszono 32 wstępne projekty, które są w różnych fazach. Ale może być ich więcej. Na to liczymy. Dlatego dokonujemy szerokich analiz, rozmawiamy z ekspertami i partnerami rządowymi. Cieszy nas, że chęć pracy w zespole regionalnym zgłaszają kolejne podmioty. Prezentując jak najszerzej opinie, mamy szansę na uczciwą i sprawiedliwą transformację. Na inną nie ma miejsca – podsumował marszałek województwa śląskiego.

Jeszcze w tym roku delegacja województwa śląskiego ma odwiedzić europejskie regiony, które mają za sobą proces transformacji. Zdobyte tak doświadczenie z pewnością pomoże w podejmowaniu stosownych działań w tym względzie w naszym regionie. Zespół jest nową inicjatywą zarządu województwa, która w sposób bezpośredni wiąże się z obecnością naszego województwa w euro-

Polska ma szansę na to, by stać się największym beneficjentem dodatkowych środków z UE



Obecnie przystąpienie do inicjatywy CRiT zgłoszyły kole-

pejskiej platformie współpracy dla regionów górniczych będących w okresie transformacji.

Coal Regions in Transition (CRiT), czyli platforma współpracy dla regionów górniczych w okresie transformacji, powstała jesienią 2017 r. z inicjatywy Komisji Europejskiej. Ce-

AKCJA CHARYTATYWNA

Policjanci pobięgną dla chorego Kubusia

Już 8–9 czerwca w dąbrowskim parku Hallera odbędzie się Ultramaraton DG24h. Przed biegaczami postawiono wyzwanie – 24 godziny biegu po blisko kilometrowej pętli.

Policjanci z Dąbrowy Górniczej oraz Pyskowice wystartują zarówno w sztafecie, jak i w biegu indywidualnym – informuje rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Katowicach podinsp. Aleksandra Nowara. – Dzięki swojemu morderczemu wysiłkowi chcą pomóc Kubusiowi, który jest synem ich kolegi, policjanta z dąbrowskiego garnizonu policji. Kuba potrzebuje pomocy w leczeniu i rehabilitacji – dodaje. Chłopiec urodził się w 2008 r. jako wcześniak. Przeprowadzone badanie USG głowy dziecka wykazało obszar krwiaka śródmózgowego w prawej półkuli mózgu. Przeprowadzono zabieg usunięcia krwiaka. Niestety Jakub ma niedowład połowiczny

lewostronny, pozostaje pod stałą opieką neurochirurgiczną. Ponadto w 2012 r. zdiagnozowano u chłopca epilepsję i rozpoczęto leczenie, które trwa do dziś. Badania psychologiczne wykazały obniżenie ogólnych możliwości intelektualnych, całościowe zaburzenia rozwojowe – zaburzenia ze spektrum autyzmu. – Jakub wymaga stałej opieki w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych – podkreśla Aleksandra Nowara. Z pomocą przyszli więc nie tylko policjanci, ale i fundacja Pomóc Więcej, która otworzyła dla Kubusia specjalne konto. Można tam wpłacać pieniądze na jego leczenie.

..... (M)



SPOŁECZEŃSTWO

Gdzie się czyta najczęściej?

Biblioteka Śląska podsumowała działalność w 2018 r. wszystkich 170 bibliotek publicznych w naszym województwie. Okazało się, że z naszym czytelnictwem wcale nie jest tak źle, a prawdziwymi miłami książkowymi są gliwiczanie.

Najbardziej satysfakcjonującym wynikiem jest rosnąca z roku na rok liczba gliwiczian korzystających z biblioteki. W 2018 r. było ich – po raz pierwszy w historii MBP – ponad 50 tys. (dokładnie 52 460 użytkowników). Odwiedzili oni biblioteki pół miliona razy i wypożyczyli prawie 900 tys. egzemplarzy zbiorów. Ta statystyka sprawiła, że Gliwice znalazły się na pierwszym miejscu w województwie (awansując z czwartego) w rankingu bibliotek powiatów grodzkich. Na podium znalazły się wraz z Jaworzniem, a wyprzedziły m.in. Bielsko-Białą, Jastrzębie-Zdrój i Dąbrowę Górniczą. Ranking ten uwzględnia takie wskaźniki jak liczba czytelników i udostępnień oraz woluminów na 100 mieszkańców danej miejscowości. W rankingu bibliotek powiatów ziemskich pierwsze miejsce zajął powiat bielski.



Mieszkańcy Gliwic odwiedzili biblioteki pół miliona razy i wypożyczyli prawie 900 tys. woluminów | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

W Gliwicach do biblioteki jest zapisany niemal co trzeci mieszkaniec miasta. Każdego dnia wypożyczalnie odwiedza ponad 1500 osób. Czy

przychodzą tylko po książki? Oczywiście, że nie. Dzisiejsza biblioteka to dużo więcej. Po pierwsze odbiorców przyciąga różnorodność zbiorów.



TURNIEJ SCRABBLE

**TYCHY ** Miejskie Centrum Kultury zaprasza 18–19 maja na IV Otwarte Mistrzostwa Tychów w scrabble w ramach V Logos Fest – Tyskiego Festiwalu Słowa. Organizatorami turnieju są Polska Federacja Scrabble oraz Miejskie Centrum Kultury w Tychach.



GDZIE BEBOK?

ZABRZE \ Sztolnia Królowa Luiza i kopalnia Guido zapraszają 18 maja na wydarzenia w ramach Nocy Muzeów pt. „Gdzie bebok mówi dobranoc”. W ramach tegorocznej edycji odbędą się warsztaty plastyczne „Jak oswajać potwory” dla dzieci w wieku 3–9 lat.



...ejne dwa polskie regiony, tj. Wielkopolska oraz Dolny Śląsk | fot. KSSE/d

lem jej powołania jest stworzenie przestrzeni dla wymiany doświadczeń oraz wzmacniania działań, co ma pomóc w stworzeniu dogodnych warunków dla zmian w regionach pogórniczych, a także otworzyć się na nowe możliwości rozwoju poprzez transformację syste-

mu energetycznego, ekoinnowacji i dbałości o czyste powietrze. Działania strony polskiej w ramach inicjatywy CRiT są koordynowane na poziomie krajowym przez Ministerstwo Energii oraz Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Województwo śląskie jest pierwszym i jeszcze do niedawna

jedynym regionem z Polski, który zyskał akces Komisji Europejskiej i został włączony w grono kilku europejskich regionów zrzeszonych w ramach Platformy. Obecnie przystąpienie do inicjatywy CRiT zgłosiły kolejne dwa polskie regiony, tj. Wielkopolska oraz Dolny Śląsk.

Króluje książka papierowa, jednak wielu sięga po jej wersje alternatywne: audiobooki oraz książki elektroniczne. Hitem ostatniego miesiąca są kody do Legimi. Jest to aplikacja umożliwiająca czytanie i słuchanie bestsellerów na urządzeniach mobilnych. Dla indywidualnego odbiorcy jest ona płatna, czytelnicy MBP mogą jednak otrzymać bezpłatnie kod aktywacyjny ważny do końca roku. Gliwicka biblioteka wydała już kilkadziesiąt kodów. Szczegółowej informacji o tej usłudze można znaleźć na stronie biblioteki w zakładce „Zbiory” (www.biblioteka.gliwice.pl).

Z roku na rok rośnie także liczba osób zainteresowanych wypożyczaniem gier planszowych. W marcu biblioteka była obecna na wydarzeniu Planszówki w Arenie, a jej oferta ponad 1500 pudełek planszówek jest bardzo atrakcyjna. Z grami jest bibliotece zresztą wybitnie po drodze. W ub.r. zrealizowano projekt „Bibliogranie”, rok wcześniej „Rozgrywki z lekturą”. W tym roku biblioteka postawiła na gry mobilne i wykorzystuje aplikację Action Track do projektowania gier i quizów. Na stronie biblioteki skanując kod QR, można spróbować

swoich sił w grze o Piłsudskim czy też quizie o mowie nienawiści. Ten ostatni jest adresowany głównie do młodzieży. Propagowanie pozytywnych postaw i wartości jest dla biblioteki ważne, stąd też jej zaangażowanie w kampanię „Pozytywni.Gliwice.pl” czy w realizowany wspólnie z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną projekt „Gliwickie skarby”.

Uczestnicy wydarzeń organizowanych przez MBP to także ponad 50 tys. osób. W 2018 r. wzięli oni udział w 2105 wydarzeniach. Były to kameralne spotkania z pasjonatami, ale także duże plenerowe wydarzenia o miejskim charakterze, jak choćby dwudniowy Festiwal Miasta „Złota Rybka”, który zgromadził ponad 5 tys. uczestników.

Biblioteka zaprasza wielu gości – często są to mieszkańcy miasta, którzy tworzą lub chcą się dzielić swoją pasją. Kilka razy w roku głównicka MBP organizuje także spotkania z najbardziej rozpoznawalnymi autorami. Tak znakomitych gości udaje się zaprosić także dzięki współpracy – w wsparcie zaprzyjaźnionych firm i instytucji jest dla biblioteki nieocenione.

Ta wysoka pozycja gliwickiej biblioteki w rankingach wynika również z tego, że kultura jest w mieście bardzo popularna. Wkrótce w Gliwicach rusza największy w regionie kiermasz kulturalny, czyli gliwicki VI Skup Kultury. Już 23 czerwca będzie na nim można kupić książki, winyle, filmy na DVD i rękodzieła po wskazanej przez siebie cenie. Zbiórka książek, płyt, komiksów, gier i rękodzieła trwa do 16 czerwca. Do tej akcji może dołączyć każdy – ofiarowując książki, płyty, filmy itp. Można je przynosić m.in. do filii Miejskiej Biblioteki Publicznej, Gliwickiego Centrum Organizacji Pozarządowych, restauracji i sklepów. Mapa z zaznaczonymi punktami uczestniczącymi w zbiorce jest dostępna na stronie internetowej mapa.calanaprzed.org. Można też tworzyć punkty zbiórki w swoim miejscu pracy, szkole czy zaprzyjaźnionym lokalu. Akcja jest organizowana przez stowarzyszenie Cała Naprzód, kilkakrotnie wyróżnione w konkursie „Liderzy społeczni Gliwic”. Cały projekt jest dofinansowany z miejskiego budżetu.

..... (um)

KULTURALNY FLESZ

MUZEUM

Piękne historie



Muzeum Górnosiąskie w Bytomiu zaprasza 18 maja w godz. 18–24 na wydarzenia w ramach Europejskiej Nocy Muzeów pt. „Piękne historie”. Punktem wyjścia tegorocznej edycji Nocy Muzeów jest piękno, któremu zwiedzający będą mogli przyrzeć się z wielu perspektyw, także przez pryzmat różnych epok. To szczególnie wieczór, który będzie okazją do pokazania muzealnych zakamarków i bogactwa zgromadzonego w muzealnych gmachach. Dzieła sztuki przybliżające kanony piękna sprzed wieków, zdjęcia retro dawnych mistrzów w pięknym stylu i atelier fotograficzne z epoki, toaletki sprzed 100 lat, przypominające o naturalnym pięknie na co dzień, najpiękniejsze ozdoby celtyckie sprzed kilkuset, a nawet kilku tysięcy lat, przyrodnicza feeria barw, czyli ponad 40 najbardziej kolorowych dermoplastów papug ukazujących bezprecedensowy przykład bioróż-

norodności piękna – to tylko niektóre z przykładów dodatkowych ekspozycji pokazywanych na tę jedną noc w bytomskim Muzeum Gómośląskim. A do tego wiele spotkań, podczas których organizatorzy pokażą sposoby przywracania piękna starym zabytkom, zaprezentują naturalne (a przez to ekologiczne) metody dbania o czystość i urodę znane naszym przodkom, można będzie ponadto odkryć urok wypraw przyrodniczych. Wydarzenie zainauguruje wspólne zdjęcie w starym stylu, które zostanie wykonane techniką sprzed stu lat. Pozowanie do zdjęcia odbędzie się na stopniach budynku przy ul. W. Korfanteo 34. Zwieńczeniem tego pięknego wieczoru będzie półtoragodzinne widowisko multimedialne, podczas którego po raz pierwszy spotkają się dwaj wyjątkowi artyści – Vanderson (Electronic Music by Vanderson) i Julius Horsthuis.

MUZYKA

Neville Peter w Pszczynie



Miasto Pszczyna zaprasza
18 maja o godz. 20 do kościoła
ewangelickiego przy ul. Rynek 1
na koncert Neville'a Petera, który
odbędzie się z okazji Pszczyń-
skiej Nocy Muzeów oraz Daisy
Days. Neville Peter jest amery-
kańskim muzykiem, który w wie-
ku sześciu miesięcy utracił całko-
wicie wzrok, a mimo to ukończył
University of Miami na kierunku
muzyka studyjna i jazz. Jest zdo-
bywcą nagrody Down Beat Ma-
gazine jako najlepszy wokalista
jazzowy roku. Koncertuje na ca-

łym świecie, m.in. w Europie, Australii i Azji. Występował w USA w Białym Domu, Carnegie Hall w Nowym Jorku oraz dzielił scenę m.in. z T.D. Jakesem, Yolandą Adams, Natalie Cole, Shirley Caesar, Richardem Smallwoodem, Bebe Winansem i wieloma innymi. Peter nie zajmuje się tylko jazzem, napisał on bowiem ponad 100 pieśni gospel. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Burmistrz Pszczyny.

..... (M)



MTB PRESSING TEAM JASTRZĘBIE-ZDRÓJ NA TOPIE

KOLARSTWO \ Jastrzębianie wygrali sportową klasyfikację drużynową trzeciego etapu cyklu Bike Maraton w Polanicy-Zdroju (maraton ma przełajowo-górski charakter). Reprezentanci naszego regionu zdobyli w sumie 2610 pkt, na które złożyły się udane występy Przemysława Bonusiaka, Tomasza Kubali, Adrianny Brody i Macieja Mytnika. Kolejny etap 2 czerwca w Jeleniej Górze.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Już w pierwszych minutach było widać znaczącą przewagę Korony Kielce | fot. Wojciech Rejdych/400mm

Pożegnanie stadionu z kolejną klęską

Zagłębie Sosnowiec pożegnało się już z ekstraklasą. W dodatku w ostatnim meczu na swoim stadionie dostało straszne baty – Korona Kielce nie oszczędzała spadkowicza i Zagłębie przegrało aż 2:4 (1:2).

Grzegorz Maciejewski

S potkanie z Koroną Kielce było jednocześnie meczem pożegnalnym dla Żarko Udovičicia. Serb od nowego sezonu będzie bronił barw Lechii Gdańsk, lecz jak sam zaznaczył, w Sosnowcu nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Był to szczególny mecz również dla trójki młodych graczy z Sosnowca. Na debiut w Lotto Ekstraklasie zapracował sobie stoper Kacper Radkowski, który rozegrał spotkanie w pełnym wymiarze czasowym, zaś Roman Janicki i Tomasz Pietrzak dostali od trenera pierwsze trzy kwadransy. Ten drugi miał okazję już wcześniej zagrać dla Zagłębia w Pucharze Polski, kiedy pod wodzą Dariusza Dudka sosnowiecki zespół odpadł w Grudziądzu po serii rzutów karnych.

Już w pierwszych minutach było widać znaczącą przewagę Korony Kielce. Pierwszy z poważniejszych błędów przytrafił się Zagłębiu w 10. minucie gry. Patrik Mráz zostawił w blokach obronnych młodego debutanta Kacpra Radkowskiego, który wślizgiem chciał ratować wyprzedzającego go Wato Arveladzego, jednak zrobił to na tyle pechowo, że futbolówka spadła niczym z nieba pod nogi Marcina Cebuli. Ten podniósł tylko głowę i pre-

czyjnym strzałem obok Dawida Kudły dał prowadzenie przyjezdnym. Tak że ten debiut Kacper zapamięta pewnie fatalnie.

Generalnie defensywa Zagłębia wygląda jak ser szwajcarski. Dlatego w 25. minucie meczu napracować musiał się Dawid Kudła. Nieodpowiedzialne wejście Georgiosa Mygasa spowodowało rzut karny, do którego podszedł Elia Soriano. Niemiec uderzył po ziemi, ale intencje napastnika wyczuł Kudi, który kapitalną obroną nie dał się pokonać z jedenastu metrów.

Kiepsko było też w drugiej linii sosnowieckiej. Tu obdarowany w 40. minucie gry został Elia Soriano. Napastnik nie był na ofsajdzie i jedyną przeszkodę stanowił dla niego Dawid Kudła. Gol. Na osłodę można było popatrzeć, jak Żarko Udovičić kapitalnym uderzeniem z powietrza strzela swoją pożegnalną bramkę. Schodząc na przerwę, Żarko Udovičić otrzymał od kibiców gromkie brawa. – Jeszcze tutaj wrócę – powiedział w stylu Terminatora. Dziesięć minut po wznowieniu drugiej połowy Udovičić posłał kolejne dokładne podanie i Giorgi Gabedawa strzelił drugą bramkę dla Zagłębia. Ale to wszystko, na co było stać sosnowiecki zespół.

ZUŻEL

Starcie na szczycie

19 maja o godz. 15.30 na SGP Arenie w Częstochowie rozegrany zostanie zaległy mecz piątej kolejki PGE Ekstraligi między forBET Włóknierzem a Fogo Unią Leszno (bilety zakupione wcześniej na to spotkanie zachowują ważność). Część żużlowców obu drużyn czeka pracowity weekend. 18 maja Leon Madsen, Fredrik Lindgren i Matej Žagar z forBET Włóknierza i Emil Sajfutdinow, Janusz Kołodziej oraz Bartosz Smełka (dzika karta) z Fogo Unii Leszno będą rywalizować w Grand Prix Polski na PGE Narodowym.

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Najpierw Malesja, potem Chiny

Pochodząca z Rybnika Monika Brzostek wystąpiła wraz z Aleksandrą Wachowicz w turnieju głównym 3-gwiazdkowego turnieju z cyklu World Tour w Kuala Lumpur w Malesji. W eliminacjach Polki pokonały Szwajcarki i Australijki. W turnieju głównym Białe-Czerwone uległy Amerykankom i Francuzkom, kończąc tym samym na 25. miejscu. Kolejnym przystankiem pary Brzostek/Wachowicz będzie 21–26 maja 4-gwiazdkowy turniej w chińskim Jinjiang.

PIŁKA NOŻNA



Górnik bez ikry

Górnik jest już pewny pozostania w ekstraklasie. Może dlatego nie podszedł do ostatniego meczu z wielkim zaangażowaniem. I może dlatego nie udało się piłkarzom Górnika pożegnania ze stadionem im. Ernesta Pohla. Podopieczni trenera Marcina Brosza przegrali z Wisłą Płock 0:1.

Nie pomogła ani fantastyczna atmosfera, którą stworzyło ponad 11 tys. kibiców, ani specjalna otoczka spotkania. Zabranie przegrali drugie z rzędu spotkanie w Zabrzu. Jeszcze przed jego rozpoczęciem złożono oficjalne podziękowania dla Szymona Żurkowskiego i gratulacje dla Adria Gryszykiewicza, który został powołany na mundial U-20. Gdy zabrzmiał pierwszy gwizdek sędziego Łukasa Szczepa, będący w trudnej sytuacji goście rzucili się do ataku. Bardzo szybko za faul upomniany został Adrian Gryszykiewicz. Chwilę później efektywnym strzałem popisał się Giorgi Merebaszwili. Słowacki bramkarz Górnika był bez żadnych szans. Górnicy rozkręcili się powoli. Najpierw oglądaliśmy niecelną próbę Igora Angulo, następnie zablockowanego woleja w wykonaniu Ishmaela Baidoo. Nie zabrakło też w tym okresie gry bardzo aktywny. Świetną akcję przeprowadził w 34. minucie, kiedy minął efektywnym dryblingiem trzech piłkarzy Wisły, a następnie został sfaulowany. Po tej akcji i rzucie wolnym było bardzo groźnie. Kibice mogli mieć nadzieję, że kolejne dobre akcje i sytuacje będą kwestią czasu. To jednak nie był dobry dzień Trójkolorowych, którzy starali się i walczyli, ale brakowało pomysłu.

fot. Michał Chwedeł/400mm

(M)

Czwartek
16/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

**Nie tylko obecne
władze Warszawy
promują Paradę
Równości. Jak
czytamy na stronie
poświęconej
wydarzeniu jej
platynowym
partnerem
jest samorząd
województwa
mazowieckiego**

WARSZAWA DOMAGAJĄ SIĘ
ADOPCJI DZIECI PRZEZ PARY
HOMOSEKSUALNE. PATRONATU
UDZIELA IM RAFAŁ TRZASKOWSKI

Ratusza ostry skręt w lewo

Rafał Trzaskowski jako pierwszy prezydent Warszawy objął patronatem Paradę Równości | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W czerwcu ulicami stolicy przejdzie Parada Równości. Wydarzenie w Warszawie odbywało się już nieraz, jednak po raz pierwszy uzyskało patronat prezydenta stolicy. Jedni uważają, że jest to pokazanie, iż Warszawa jest dla wszystkich. Drudzy wskazują na skręt w lewo, jeżeli chodzi o politykę władz stolicy.

Natalia Karcz-Kaczowska

Przez cały czas sprawowania funkcji prezydenta Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz odmawiała udzielenia patronatu nad Paradą Równości. Teraz stanowisko stołecznego ratusza zmienia obecny prezydent Rafał Trzaskowski.

„Bardzo się cieszymy, że możemy oficjalnie ogłosić tę informację. Parada Równości 2019 została objęta patronatem Prezydenta m.st. Warszawy. Dziękujemy, Rafał Trzaskowski!” – czytamy na Facebooku fundacji Parada Równości.

Uczestnicy każdej Parady Równości szli z pewnymi postulatami. Jakie towarzyszą tegorocznemu wydarzeniu? Oprócz m.in. żądania zniesienia barier ograniczających dostęp do dóbr kultury i innych miejsc publicznych osobom z niepełnosprawnościami, rodzicom z wózkami czy osobom

poruszającym się na rowerach znajdują się np. takie: „Żądamy wprowadzenia pełnej równości małżeńskiej z prawem do adopcji”. Skąd u polityka PO chęć popierania wydarzeń promujących takie postulaty?

– Cel jest jasny: zagospodarowanie elektoratu lewicowego poprzez zbudowanie w nim poczucia, że władze Warszawy reprezentują go w sferze światopoglądowej i symbolicznej. Dzięki temu ratusz spodziewa się, że mainstream lewicy nie będzie pamiętał o takich kwestiach, jak np. nierówności społeczne w Warszawie – zwraca uwagę stołeczny radny PiS Tomasz Herbich.

Inaczej widzi to radny Koalicji Obywatelskiej Paweł Lech. – Prezydent Trzaskowski jest konsekwentny w realizacji swojego głównego hasła wyborczego „Warszawa dla wszystkich”. Tym razem objął swoim patronatem Paradę Równości, której głównym

postulatem jest równe traktowanie wszystkich bez wyjątku, także w sferze równości płci i takiego samego traktowania związków wszystkich ludzi. Prezydent obejmuje patronatem wiele imprez, wydarzeń kulturalnych czy społecznych, ale to nie znaczy, że musi się literalnie zgadzać ze wszystkimi ideami promowanymi przez konkretne wydarzenia – mówi.

Tymczasem niektórzy uważają, że to próba wywołania konfliktu światopoglądowego. – Potwierdziły się obawy PiS, że jedynym pomysłem Rafała Trzaskowskiego na jego prezydenturę jest wywołanie konfliktów światopoglądowych. Tak właśnie odbieram bezprecedensową decyzję o objęciu patronatem Parady Równości, wydarzenia wpisującego się w konflikt kulturowy – uważa rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie m.st. Warszawy Błażej Poboży.

SZKOLNICTWO WYŻSZE

8 mln zł powędruje do Siedlec

Siedlecki Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny obchodzi właśnie 50-lecie swojego istnienia i już wiadomo, że będzie się dalej rozwijał. To właśnie do niego trafi 8 mln zł. Taką informację potwierdził wczoraj osobiście Jarosław Gowin, wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego. – Cieszę się, że projekt przygotowany przez Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny został bardzo wysoko oceniony przez kapitułę kon-

kursu na zintegrowane programy rozwoju uczelni – mówił minister. – Nauka to dla państwa inwestycja, nie koszt – podkreślił. Jak zapewniała rektor uczelni dr hab. Tamara Zacharuk, prof. UPH, środki mają posłużyć rozwojowi potencjału naukowego uczelni. Przeznaczone zostaną m.in. na zakup sprzętu badawczego. Pieniądze na wyposażenie laboratoriów powinny zostać wykorzystane do 2023 r. Na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym można się kształcić na 30 kierunkach, a obecnie studiuje tam ok. 6 tys. studentów.

(NKK)

WARSZAWA

Jest śledztwo przeciw byłemu dyrektorowi Zarządu Zieleni

Warszawska prokuratura okręgowa prowadzi śledztwo ws. podejrzenia popełnienia przestępstwa przez byłego dyrektora Zarządu Zieleni m.st. Warszawy Marka Piwowarskiego. Zawiadomienie zostało złożone przez byłą prezydent stolicy Hannę Gronkiewicz-Waltz jeszcze przed końcem jej kadencji. Dotyczy ono podejrzenia popełnienia przestępstwa polegającego na złożeniu niezgodnego z prawdą oświadczenia

w toku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Obecnie prowadzone jest śledztwo w sprawie. Jeżeli jednak podejrzenia byłej prezydent okazały się prawdziwe, byłemu dyrektorowi Zarządu Zieleni może grozić kara pozbawienia wolności do trzech lat. Przypomnijmy, Piwowarski został odwołany ze stanowiska pod koniec marca br. Jak informowała koordynator ds. zrównoważonego rozwoju i zieleni Justyna Glusman, powodem odwołania Piwowarskiego miały być m.in. niesubordynacja i przekraczanie terminów realizacji zadań.

(NKK, PAP)



GOMBROWICZ POŁĄCZYŁ VENCE I WSOŁĘ

KULTURA \ W podradomskiej miejscowości Wsola działa Muzeum Witolda Gombrowicza. Wczoraj rozszerzyło ono swoją współpracę aż na francuskie miasto Vence. W MKiDN zostało podpisane porozumienie między oddziałem Muzeum Gombrowicza we Wsoli a miastem Vence. Porozumienie dotyczy współprowadzenia przestrzeni muzealnej Witolda Gombrowicza w Villi Alexandrie w Vence.

fol. mat. pras./d

PRZESTRZEŃ MIEJSKA

Zagrożony skwer przy ul. Traugutta

Skwer ze starodrzewem znajdujący się na tyłach pałacu Czapskich od kilku lat zagrożony jest zabudową. W 2017 r. nielegalnie wycięto rosnący tam pomnik przyrody – leszczynę turecką. Choć przed rokiem stołeczny konserwator zabytków nie zgodził się na zabudowę skweru, to powstał projekt planowanego tam biurowca. Czy nowy budynek powinien zająć miejsce enklawy zieleni? O zdanie zapytaliśmy przechodniów.

Janusz Sujecki

Skwer położony po zachodniej stronie pasażu Niżyńskiego jest pod względem historycznym fragmentem dawnego ogrodu pałacu Czapskich – obecnie siedziby Akademii Sztuk Pięknych (ASP). Powinien więc być objęty ochroną nie tylko ze względu na znajdujący się tam starodrzew. Pozostałość XVIII-wiecznego ogrodu nigdy nie została jednak wpisana do rejestru zabytków. Ochronę tego miejsca przed zabudową przewidziano natomiast w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Niestety, plan powstaje już od

ponad 10 lat, a jego uchwalenie nie może dojść do skutku, więc zieleni na terenie skweru nadal narażona jest na zniszczenie, zaś sam teren zagrożony zabudową.

Po zreprivatyzowaniu działki nabył ją prywatny inwestor z zamiarem wybudowania biurowca. Latem 2017 r. wybuchł skandal: na skwerze, w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach, wycięto 18-metrowe drzewo – leszczynę turecką, mającą status pomnika przyrody. Rok później planów zabudowy skweru nie zaakceptował stołeczny konserwator zabytków. Po zażaleniu złożonym przez inwestora decyzja została utrzymana w mocy przez

Warszawiaków zbulwersowała informacja opublikowana w kwietniu br. na łamach „Gazety Wyborczej”, z której wynika, że projekt biurowca właśnie powstał, choć stanowisko konserwatora przeciwnego zabudowie skweru nie uległo zmianie //

generalnego konserwatora zabytków. Nic zatem dziwnego, że warszawiaków zbulwersowała informacja opublikowana w kwietniu br. na łamach „Gazety Wyborczej”, z której wynika, że projekt biurowca właśnie powstał, choć stanowisko konserwatora przeciwnego zabudowie skweru nie uległo zmianie.

Na ul. Traugutta zapytaliśmy 14 przechodniów, co sądzą o pomysle zabudowy enklawy zieleni na tyłach ASP. Krótki sondaż przyniósł jednoznaczny rezultat: pomimo zróżnicowania wieku i miejsc zamieszkania wszystkie pytane osoby były przeciwne zastąpieniu zieleni biurowcem. – Powi-



nien tu powstać miniaturowy park, zieleni należy dogęścić, a nie karczować. Biurowiec to zły pomysł – oceniła plany likwidacji skweru studentka Uniwersytetu Warszawskiego. – Tak, widziałem zdjęcie projektu tego biurowca z drzewami porastającymi dach. To zupełnie tak, jakby ktoś zasy-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



UPAMIĘTNILI WOODROWA WILSONA

WARSZAWA \ Wczoraj obok kina Wisła odsłonięto tablicę upamiętniającą prezydenta USA Woodrowa Wilsona. To on w orędziu do Kongresu w 1918 r. przedstawił program pokojowy, którego pkt 13 dotyczył kwestii powstania niepodległej Polski.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



ODWOŁALI WICEBURMISTRZA

PRAGA-PÓŁNOC \ Radni warszawskiej dzielnicy przyjęli rezygnację Dariusza Wolkego (klub Kocham Pragę) ze stanowiska wiceburmistrza. Powodem rezygnacji były doniesienia medialne dotyczące oskarżeń o mobbing wobec jednej z pracownic urzędu.

fot. mat. pras./d



Powinien tu powstać miniaturowy park, zieleń należy dogęścić, a nie karczować. Biurowiec to zły pomysł – oceniła plany likwidacji skweru studentka Uniwersytetu Warszawskiego

Zagrożona enklawa zieleni na tyłach ASP | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

pał małe urocze jezioro i postawił na jego miejscu wielki gmach z basenem pełnym wody na dachu. Paranoja – podsumował starszy pan, mieszkający przy ul. Kredytowej. O stanowisko w sprawie zabudowy skweru zapytaliśmy też

ratusz. – Wspomniana działka nie jest własnością stolicy. Została odzyskana przez spadkobierców, a następnie sprzedana osobom prywatnym. Doszło tam do nielegalnej wycinki pomnika przyrody, dlatego jako miasto złożyliśmy zawiado-

mienie na policję i trwa postępowanie w tej sprawie – powiedziała nam Dominika Wiśniewska z Wydziału Prasowego ratusza. – Obecnie nie mamy jednak podstawy prawnej do zarządzania skwerem – dodała.

RADOM

Projekt multimodalny musi poczekać

Wczoraj w Radomiu odbyła się nadzwyczajna sesja rady miasta. Radni zajmowali się zmianami w miejskim budżecie. Chodziło m.in. o przeniesienie 18 mln zł na unijny projekt transportowy na kolejny rok. Projekt transportu multimodalnego realizowany jest wspólnie przez miasto i powiat. W ramach projektu mają zostać zakupione elektryczne autobusy i ładowarki do nich. To zadanie ma realizować firma Solaris. Na razie jednak autobusy mu-

szą poczekać. Miasto chce przesunąć 18 mln zł z tego zadania na przyszły rok. Chodzi właśnie o zakup autobusów. – Z informacji, którą uzyskaliśmy, wynika, że powodem są trudne unijne procedury przetargowe oraz brak możliwości realizacji przez producenta autobusów. W tym roku te autobusy nie wyjadą na ulice miasta – podkreślał wczoraj w rozmowie w lokalnych mediach radny PiS Łukasz Podlewski. – Boję się, że to jest kolejne przesunię-

cie, kolejne odłożenie terminu. Flagowy projekt 2019 r. upada – mówił Podlewski. To nie jedne inwestycje, z realizacją których w Radomiu jest problem. Jak się okazuje, najprawdopodobniej nie uda się dotrzymać ostatnio podanego terminu zakończenia remontu kamienicy Deskurów. Głośną sprawą są również problemy przy budowie Radomskiego Centrum Sportu.

..... (nkk)

OSTATNIE POŻEGNANIE

Dziś pogrzeb tragicznie zmarłego Kuby

Informacje o uroczystościach pogrzebowych zamordowanego nastolatka na swojej stronie internetowej zamieściła Szkoła Podstawowa nr 195, do której chodzili Kuba oraz sprawca zdarzenia. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Tatarskiej na warszawskiej Woli. W uroczystości będzie mógł wziąć udział każdy, kto będzie odczuwał taką potrzebę. Do

tragedii doszło w ubiegły piątek na terenie szkoły im. Króla Maciusia I w Wawrze. Jeden z uczniów, jak wynika z relacji świadków, kilkakrotnie ugodził Kubę nożem w plecy. Ranny nastolatek pomimo reanimacji zmarł na miejscu zdarzenia. Podejrzany o zabójstwo 15-latek trafił do schroniska dla nieletnich. Sprawą zajmują się prokuratura i policja. Powołano nawet w tym celu specjal-

ny zespół. W ostatnich dniach dzięki pracy zespołu zatrzymano dwie kolejne osoby niebędące uczniami tej szkoły. Obie są niepełnoletnie i zostały umieszczone w schronisku dla nieletnich. A w poniedziałek odbyła się msza św. w intencji przeciw przemocy. Został też zorganizowany marsz pod hasłem „Stop przemocy”.

..... (nkk)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras.

Kwadransy muzyczne

Do końca października, w każdy czwartek i piątek, w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina można wysłuchać 15-minutowych prezentacji młodych pianistów, laureatów prestiżowych konkursów. Oprowadzania po wystawie odbywają się po Kwadransach, o godz. 12.15 i 14.15. Ze względu na limit osób obowiązują rezerwacje. Czwartki, 16 i 23 maja, godz. 12, Muzeum Fryderyka Chopina, ul. Żelazowa Wola 15

PODRÓŻE



fot. mat. pras.

Rajskie wyspy i śnieżne szczyty

Prelegentka Dominika Lis przemieszczała się na skuterze po balijskich wioskach, sumatrzeńskiej dżungli, tajskich i indonezyjskich wyspach, malezyjskich polach herbacianych, himalajskim szlaku do Annapurny i wielu innych. Była to podróż bez tzw. zaliczania obiektów. Podróżniczka wtapiała się w azjatycki nurt zdarzeń. Czwartek, 16 maja, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras.

Islandia fioletem malowana

Opowieść podróżnicza i pokaz fotografii. Goście spotkania poznają wszystkie ciekawostki tego niezwykłego kraju. Aż 70–80 proc. mieszkańców wierzy w elfy. Ponadto prelegentka podzieli się swoimi spostrzeżeniami na temat kultury Islandii, pogody, flory i fauny. Opowie także o zorzy polarnej i pracy na lotnisku. Wstęp wolny. Czwartek, 16 maja, godz. 19, Tam i z Powrotem, ul. A. Odyńca 71, Warszawa

STYL ŻYCIA



fot. mat. pras.

Warsztaty pszczelarskie

Kolejne spotkanie dotyczące poznawania życia pszczoł i zakładania miejskiej pasieki. Piotr Skorupa ze Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich „Polanka” opowie o komunikacji w pszczelej rodzinie. Uczestnicy dowiedzą się, co sprawia, że ul funkcjonuje jak ogromna rodzina, zobaczą też przenośny ul z pszczołami. Wstęp wolny. Czwartek, 16 maja, godz. 18, Kawiarnia Artystyczna, ul. Parkowa 1, Radom

HISTORIA



fot. mat. pras.

Paropływy Zamoyskiego

Wykład Piotra Wierzbickiego o początkach warszawskiej żeglugi parowej, stworzonej w sposób profesjonalny przez hr. Andrzeja Zamoyskiego, której liderem później stał się Maurycy Fajans. Jak wyglądały wtedy statki i gdzie były budowane? Gdzie mieściły się Warsztaty Żeglugi Parowej i czy coś po nich pozostało? Bezpłatne. Czwartek, 16 maja, godz. 19, Jaś i Małgosia, Al. Jana Pawła II 57, Warszawa

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

Gdzieś w Polsce

Lech Iwiński mieszka w Siedlcach, a jego ulubione tematy to portret i krajobraz. Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień w prestiżowych konkursach, m.in. Nagrody Specjalnej w Międzynarodowym Salonie Fotograficznym „Tylko Jedno Zdjęcie” i I miejsca na Biennale Fotografii „Pejzaż Podlasia 2015”. Do 4 czerwca. Czwartek, 16 maja, czynne całą dobę, Galeria „W Bramie”, ul. Pułaskiego 7, Siedlce



LEMAŃCZYK W LEGIONOWIE

SIATKÓWKA \ Kolejny ciekawy ruch transferowy DPD Legionovii. W nowym sezonie na pozycji libero zagra czołowa przyjmująca LSK ostatniego sezonu Izabela Lemańczyk. W ostatnim sezonie grała w ekipie Enea PTPS Piła. W przeszłości występowała również m.in. w takich klubach, jak: Atom Trefl Sopot, PSPS Chemik Police, Muszynianka Muszyna i BKS Profi Credit Bielsko-Biała.

fol. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Zawodnicy Onico wprawdzie nie zdobyli mistrzostwa Polski, ale triumfowali w kilku innych kategoriach | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Pasquato odchodzi

Nie będziemy za nim tęsknić. Wczoraj na Instagramie Cristian Pasquato oznajmił, że z końcem sezonu zgłosi się z Legią. Włoch to jeden z najgorszych transferów mistrzów Polski w ostatnich latach.

Pasquato trafił do stolicy jako wychowanek Juventusu. Wiązano z nim wielkie nadzieje, miał zastąpić odchodzącego do Olympiakosu Pireus Vadisa Odjidje-Ofoego. Stało się zupełnie inaczej. Przez dwa lata pobytu w Warszawie na palcach jednej ręki można policzyć udane występy włoskiego rozgrywającego. Łącznie dorobek 29-latkę zamknął się w liczbie 36 meczów, w których zdobył trzy bramki. Na pamiątkę pobytu w Polsce pozostaną mu medale za wywalczenie mistrzostwa i Pucharu Polski.

W tym sezonie jego udział w meczach Legii był marginalny. Jeszcze przed rozpoczęciem rozgrywek ówczesny trener Dean Klafurić odsunął go do rezerw za niesportowe zachowanie podczas obozu przygotowawczego w Warce. Pasquato wrócił do pierwszej drużyny wraz z przyjściem Ricarda Sá Pinto. Ani razu nie zagrał jednak od pierwszej minuty. Łącznie pojawił się na boisku w siedmiu meczach Lotto Ekstraklasy i w drugiej połowie spotkania 1/8 finału Pucharu Polski z Chrobrym w Głogowie. Po raz ostatni w barwach Legii wystąpił 15 grudnia minionego roku, wchodząc w końcówce spotkania z Piastem.

(krol)

Tu się kocha siatkówkę!

Warszawski Torwar był najchętniej odwiedzana przez kibiców halą podczas tego sezonu PlusLigi. Każdy mecz Onico ściągał na trybuny blisko 4 tys. fanów. Zawodnicy Onico nie mieli sobie równych, także jeśli chodzi o grę blokiem i skuteczność w ataku.

Krzysztof Oliwa

Łącznie w ten sposób stołeczni zdobyli 348 pkt. Blok od samego początku sezonu był jedną z najsilniejszych broni stołecznej drużyny. Niemal w każdym meczu straszyliśmy tym elementem swoich rywali, a w najlepszych spotkaniach udawało się w ten sposób zdobyć nawet po kilkanaście punktów. Rozgrywki PlusLigi 2018/2019 udało się ostatecznie zakończyć z imponującym dorobkiem 348 oczek zdobytych blokiem, co daje 3,08 pkt na set. Druga w tym zestawieniu była drużyna Cerradu Czarnych Radom, która w ten sposób zdobyła 293 pkt (2,66 pkt na set).

Stołeczni świetnie prezentowali się także w innych statystykach drużynowych. Onico było chociażby najsilniejszą ekipą w ataku! W tym elemencie osiągnęło znakomity wynik 52,22 proc. Druga pod tym względem była Zaksa Kędzierzyn-Koźle. Mistrzowie Polski byli za to jedyną drużyną, która osiągnęła lepszą skuteczność przyjęcia niż podopieczni Stépha-
ne'a Antigi (24,61 do 21,97 proc.).

Nieco gorzej Onico wypadło w rankingu zagrywek. W nim najlepsi byli siatkarze z Radomia, którzy zaserwowali łącznie 187 asów, czyli średnio 1,70 asa na set. Minimalnie słabsza była ekipa Aluronu Virtu Warty Zawiercie, która co prawda zdobyła więcej punktów zagrywką (226 pkt) ale zagrała też więcej meczów, w związku z czym sezon ukończyła ze średnią 1,69 asa na set. Onico z kolei serwowało 1,54 asa na set.

Wicemistrzowie Polski ściągał na trybuny największą liczbę kibiców. Onico już po fazie zasadniczej miało najwyższą średnią frekwencję spośród wszystkich klubów PlusLigi. Wtedy wynosiła ona 3593 widzów na mecz. W fazie play-off warszawianie zagraли jednak trzy spotkania, podczas których Torwar był wypełniony po brzegi. Dzięki temu średnia na jedno spotkanie wzrosła do 3911! Tym samym w rankingu najwyższych frekwencji sezonu 2018/2019 stołeczni uplasowali się na pierwszym miejscu. Łącznie na spotkaniach stołecznej drużyny pojawiło się 58 671 kibiców! Można to uznać za świetny wynik, mając na uwadze chociażby fakt, że jeden z meczów – z Treflem Gdańsk – był rozgrywany w łódzkiej Sport Arenie. Gdyby liczyć tylko starcia na Torwarze, średnia frekwencja wyniosłaby 4102 kibiców. Wśród innych klubów podopieczni Antigi nie mieli sobie równych. Druga w zestawieniu Asseco Resovia Rzeszów zakończyła sezon ze średnią frekwencją 3442 fanów na mecz, czyli blisko 500 osób mniej niż Onico. Dalej w rankin-

gu uplasowały się Jastrzębski Węgiel, Trefl Gdańsk i PGE Skra Bełchatów. Ponadto jeden z meczów Onico był spotkaniem, które zgromadziło największą liczbę widzów w całym sezonie – finałowe starcie z Zaksą Kędzierzyn-Koźle (0:3) z trybun Torwaru oglądało... 5615 kibiców. Świetną frekwencję zanotowano także podczas meczu z Asseco Resovią Rzeszów w fazie zasadniczej (3:0) oraz na pierwszym półfinale z Jastrzębskim Węglem.

Nie ma się co dziwić, że sponsorzy coraz przychylniejszym okiem patrzą na postawę warszawian. Deweloper JW Construction wspiera siatkarzy od kilku lat, a ostatnio w jednym ze swoich hoteli zorganizował trzecią edycję Onico Warszawa Business Club. – Współpraca z tym sponsorem trwa od wielu lat. Był z nami nawet w słabszych sportowo momentach i teraz też możemy liczyć na jego wsparcie. W tym sezonie zdobyliśmy srebrny medal PlusLigi, co jest historycznym sukcesem klubu, i cieszymy się, że mogliśmy go odnieść wraz z J.W. Construction – powiedział Adam Polak, wiceprezes Onico Warszawa. – To dla nas wielka przyjemność wspierać klub Onico. Jesteśmy wręcz zaprzyjaźnieni z siatkarzami i gorąco kibicujemy im w hali Torwar podczas meczów stołecznej drużyny. Cieszymy się z sukcesów i trzymamy kciuki za udany sezon – mówi Małgorzata Ostrowska, członek zarządu i dyrektor pionu marketingu i sprzedaży w J.W. Construction.